

Krystyna Lutyńska

## OSOBY TRZECIE W WYWIADZIE SOCJOLOGICZNYM I ICH WPŁYW NA ODPOWIEDZI RESPONDENTÓW

### I. Uwagi wstępne

#### Problem i literatura przedmiotu

Bezpośrednią podstawę większości sądów o rzeczywistości społecznej, wypowiedzianych przez socjologów, stanowią niewątpliwie odpowiedzi respondentów na zadawane im pytania. Najczęściej odpowiedzi te są formowane w ramach wywiadów socjologicznych, a więc rozmów przeprowadzanych przez badaczy lub ich wysłanników z ludźmi uczestniczącymi w badanych zjawiskach. Rozmowy te zawsze odbywają się w określonej różnymi warunkami sytuacji i w związku z tym na treść odpowiedzi obok stanu rzeczy, o którym mają one informować, wpływać może ubocznie wiele czynników składających się na te warunki i sytuacje. Jeden z tych czynników mogą stanowić osoby towarzyszące respondentowi i ankieterowi w czasie wywiadu. W przeciwstawieniu bowiem do wywiadu w niektórych innych naukach i dziedzinach praktyki, np. w psychologii klinicznej, wywiad socjologiczny przeprowadzany jest najczęściej nie w gabinecie badacza czy w laboratorium, lecz w warunkach naturalnych dla respondenta, w jego własnym środowisku i w takim otoczeniu, które uważa on za swoje<sup>1</sup>. Wywiad w tych warunkach nie zawsze jest rozmową w cztery oczy; odbywa się on nieraz w obecności innych osób. Pojawia się w związku z tym problem

<sup>1</sup> Por. np. R. Wallen, *Psychologia kliniczna*, Warszawa 1964, s. 361.

roli tych osób i ich ewentualnego wpływu na odpowiedzi respondentów.

W literaturze poświęconej metodom badań socjologicznych bardzo mało pisze się na temat osób trzecich<sup>2</sup>. Osobnych rozdziałów, paragrafów, a nawet uwag na ten temat brak jest w ogóle np. w takich podstawowych pracach, jak H. H. Hymana *Interviewing in Social Research* lub R. L. Kahna i Ch. T. Cannella *The Dynamics of Interviewing*<sup>3</sup>. Jedyny monograficzny artykuł z tego zakresu, na który natrafiliśmy w socjologicznej literaturze amerykańskiej, to artykuł P. Taietra *Conflicting Group Norms and the „Third” Person in the Interview*. W pracy tej autor nie wyciąga jednak bardziej ogólnych wniosków dotyczących wpływu osób trzecich na odpowiedzi respondentów w masowych badaniach socjologicznych. Chodziło mu o to, aby na podstawie wywiadów z respondentami, którym towarzyszyły określone osoby z rodziny odpowiadającego, specjalnie w tym celu i w sposób „sztuczny” dobrane, sformułować wnioski dotyczące struktury i konfliktów w tzw. rodzinie poszerzonej<sup>4</sup>.

Większą uwagę na sprawę obecności osób trzecich w wywiadzie zwracają antropologowie oraz socjologowie prowadzący badania w krajach gospodarczo zacofanych<sup>5</sup>. Wśród rozmaitych problemów, które podnoszą w związku z tą sprawą ci badacze,

<sup>2</sup> Por. np. C. Sellitz, M. Jahoda, M. Deutsh, W. Cook, *Research Methods in Social Relations*, New York 1960, s. 151—152.

<sup>3</sup> H. H. Hyman, *Interviewing in Social Research*, Chicago 1955; R. L. Kahn, Ch. F. Cannel, *The Dynamics of Interviewing*, New York 1959. Zob. także Ch. F. Cannel, R. L. Kahn, *Interviewing*, [w:] *The Handbook of Social Psychology*, t. 2, red. G. Lindzey, A. Aronson, Cambridge Massachusetts 1968, s. 526—595.

<sup>4</sup> Por. P. Taietz, *Conflicting Group Norms and the „Third” Person in the Interview*, „*The American Journal of Sociology*”, 1962, t. 68, nr 1, s. 95—107.

<sup>5</sup> Por. B. O. Paul, *Interview Techniques and Field Relationship*, w: *Anthropology Today*, red. A. L. Kroeber, Chicago, 1953, s. 447; P. Pradervand, *Problemy społecznej sytuacji wywiadów w badaniach nad stosunkiem ludności do planowania rodziny w krajach słabo rozwiniętych* (zob. w obecnym tomie s. 299 i nn.).

jako najistotniejsze można wymienić następujące: 1. W badaniach antropologicznych wywiad bardzo często nie może odbyć się w warunkach odosobnienia ze względu na panujące w danej społeczności tradycje kulturowe, przekonania, obyczaje itp.; toteż w bardzo wielu wypadkach wywiad antropologiczny staje się wywiadem grupowym. 2. Bardzo duże znaczenie w badaniach mają różnice kulturowe i wykształceniowe zachodzące między ankierem-badaczem i respondentem i jego środowiskiem, a więc i ewentualnymi osobami trzecimi. 3. W pewnych środowiskach opinie indywidualne w ogóle nie mogą być ujawniane, istnieją bowiem tylko opinie zbiorowe. 4. Niektórzy antropologowie twierdzą, że obecność przy wywiadzie osób trzecich może mieć znaczenie pozytywne.

W różnorodnej literaturze odnoszącej się do badań społecznych w krajach uprzemysłowionych, zarówno kapitalistycznych jak i socjalistycznych, na temat roli osób trzecich w wywiadzie spotyka się najczęściej tylko krótkie i czysto marginesowe wzmianki. Pewne z tych wzmianek świadczą o tym, że dla niektórych badań nie jest to bynajmniej problem marginesowy. W artykule opublikowanym niedawno w „Polityce”, dotyczącym spadku ilości urodzin, wspomniano charakterystyczną dyskusję między statystykami i demografami. Demografowie chcieli włączyć do kwestionariusza spisu powszechnego pytania do kobiet, dotyczące kwestii liczby urodzeń dzieci. Sprzeciwili się temu statystycy właśnie ze względu na częstą obecność w czasie wywiadów członków rodziny respondentek. Oto wypowiedź na ten temat Borysa Kołpakowa, który na podstawie doświadczeń spisu próbnego stwierdził, że włączenie do kwestionariusza tego rodzaju pytania „zawiera ryzyko, że w ogóle nie otrzyma się odpowiedzi, bądź, że odpowiedź będzie świadomie wypaczona”<sup>6</sup>.

W podręcznikach z zakresu metodyki badań, zarówno zachodnich, jak i polskich, sprawa osób trzecich ujmowana jest bardzo prosto i krótko. Za typowe można uznać sformułowanie

<sup>6</sup> J. S. Statystycy przeciw demografom, „Polityka”, 1969, nr 6; por. także J. Górecki, *Rozwód*, Warszawa 1965, s. 35.

z popularnego amerykańskiego podręcznika M. Riley *Sociological Research (Exercises and Manual)*. Znajdujemy w nim następującą wskazówkę dla ankierów: „Znajdź takie miejsce dla przeprowadzenia wywiadu, w którym można zachować tyle prywatności, na ile to jest możliwe. W domu idź do pokoju, w którym nie ma innych ludzi. Jeśli musisz przeprowadzać wywiad tam, gdzie znajdują się ludzie, spróbuj znaleźć takie miejsce, gdzie mógłbyś rozmawiać we względnie odosobnieniu — jak np. stolik w restauracji (cafeteria) stojący na uboczu”<sup>7</sup>.

Również i w polskich podręcznikach technik badawczych J. Szczepańskiego, S. Szostkiewicza oraz w wypisach pod redakcją S. Nowaka znajdujemy tylko bardzo krótkie wzmianki na temat konieczności przeprowadzania wywiadów w odosobnieniu i o wypaczeniach w odpowiedziach respondentów wywołanych obecnością innych osób<sup>8</sup>.

Wzmianki o osobach trzecich można także spotkać w niektórych instrukcjach szczegółowych i w „podręcznikach” dla ankierów, pisanych zwłaszcza w ostatnich latach. Przykładowo można zacytować fragment z instrukcji skierowanej do ankierów-studentów w Bełchatowie w roku 1963 i w 1965: „Staramy się rozmawiać z wylosowanymi osobami bez udziału innych osób. Jeśli to się nie uda i inne osoby zabierają głos, zapisujemy tylko

<sup>7</sup> M. White Riley, *Sociological Research*, t. 2: *Exercises and Manual*, New York 1963, s. 16.

<sup>8</sup> W znanym skrypcie J. Szczepańskiego można znaleźć na ten temat tylko jedno zdanie: „Należy wybierać jako miejsce rozmowy takie miejsce, gdzie informator czuje się dobrze, nie krępuje się...” (J. Szczepański, *Techniki badań socjologicznych*, Łódź 1951, s. 81). S. Szostkiewicz wspomina o osobach trzecich w podrozdziale zatytułowanym „Źródła błędów w wywiadach”. Píše on: „Do błędów sytuacyjnych należy niewłaściwy dobór miejsca, czasu i sytuacji na wywiad. Przeprowadzanie wywiadu ... gdy świadkami są ludzie postronni przysłuchujący się lub wtrącający do rozmowy ... prowadzi do poważnego zubożenia treści czy sensu wypowiedzi badanego” (S. Szostkiewicz, *Procedury i techniki badań socjologicznych*, Warszawa 1962, s. 118). Por. także S. Nowak, *Funkcje informacyjne wypowiedzi w badaniach socjologicznych*, w: *Metody badań socjologicznych*, red. S. Nowak, Warszawa 1965, s. 62; S. Nowak, *Studia z metodologii nauk społecznych*, Warszawa 1965, s. 323.

wypowiedzi respondenta”. (O badaniach tych będzie mowa dalej w artykule). Trzeba również podkreślić, że w 1966 r. w Ośrodku Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy Komitecie do Spraw Radia i Telewizji w Warszawie ukazała się publikacja przeznaczona dla ankierów społecznych jako podręcznik. W broszurze tej sprawie obecności osób trzecich w wywiadzie poświęcono prawie całą stronę. Píše się tam wyraźnie i kategorycznie: „Reguły poprawnej realizacji badań mówią, że wywiad powinien być przeprowadzony w «cztery oczy», gdyż obecność świadków przeszkadza zarówno ankierowi, jak i respondentowi”<sup>9</sup>.

Na podstawie tego pobieżnego i zapewne nie wyczerpującego przeglądu literatury można sformułować następujące wnioski: 1. W pracach poświęconych badaniom w krajach rozwiniętych do problemu osób trzecich w wywiadzie nie przywiązuje się wiele wagi. Dotyczy to zwłaszcza literatury podręcznikowej. 2. Ogólna dyrektywa, jaką formułuje się w tym zakresie, zmierza do tego, aby wywiad odbywał się bez udziału osób postronnych<sup>10</sup>. 3. Reguła ta jest uwzględniana przy planowaniu badań i w konkretnych wskazówkach badawczych (instrukcje dla ankierów), przy czym zarówno w ogólnych sformułowaniach, jak i w bardziej konkretnych zastosowaniach bywa traktowana albo jako zalecenie, albo jako bezwyjątkowy nakaz. 4. Formułując oma-

<sup>9</sup> *Metody badań i zasady pracy ankierów społecznych*, Ośrodek Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy Komitecie do Spraw Radia i Telewizji, Warszawa 1966, s. 19. Por. także tłumaczony z angielskiego *Podręcznik ankiera* (maszynopis, stosowany w 1968 r. w Łodzi podczas międzynarodowych badań porównawczych nad wykorzystywaniem instytucji służby zdrowia) s. 23, 36, 101, 102.

<sup>10</sup> Tylko niekiedy uważa się, że obecność osób trzecich, a nawet ich włączanie się może pomagać ankierowi w zbieraniu materiałów. W instrukcjach stosowanych w badaniach bełchatowskich czytamy, że przy niektórych pytaniach informacje udzielane przez osoby trzecie „mogą być nawet pożądane”. Chodziło tu o pytanie 29 w kwestionariuszu do wywiadu z 1963 r. i 55 z 1965. W obu z nich żądano dokładnych informacji na temat danych personalnych poszczególnych członków rodziny mieszkających razem z respondentem.

wianą regułę, wychodzi się z założenia, że obecność osób trzecich jest szkodliwa dla wyników wywiadu. Nietrudno zauważyć, że stanowisko badaczy krajów rozwiniętych w omawianej kwestii różni się od stanowiska badaczy krajów nierozwiniętych. Ci ostatni sądzą bowiem, że z obecnością osób trzecich liczyć się trzeba jako z faktem nieuniknionym i że fakt ten bynajmniej nie zawsze pociąga za sobą ujemne skutki.

Zwracając uwagę na tę różnicę stanowisk, warto zastanowić się, jakie jest uzasadnienie przekonania, iż w krajach rozwiniętych obecność przy wywiadzie osób postronnych prowadzi zawsze do negatywnych konsekwencji. Wydaje się, że przekonanie to oparte jest przede wszystkim na tzw. zdrowym rozsądku oraz na osobistych doświadczeniach poszczególnych badaczy i ankieterów. Zrozumiałe jest, że doświadczenia te mogą bardzo głęboko utkwąć w pamięci i stanowią podstawę do wydawania uogólniających opinii na temat wpływu osób trzecich na badanie. W rezultacie takich uogólnień, dokonywanych nieraz na podstawie kilku obserwacji, można dojść łatwo do wniosku, że wpływ osób trzecich w wywiadzie jest fatalny, osoby te bowiem podpowiadają respondentom, pomagają, czasami nie dopuszczają badanych w ogóle do głosu, odwracają ich uwagę, wysmiewają, krepują, peszą itp. W rezultacie ankiet zapisuje nie odpowiedzi osób wybranych do badania, lecz wypowiedzi innych ludzi lub też opinie uzyskane w wyniku oddziaływania bardzo różnorodnych czynników.

Sądźmy jednak, że zajmując się zagadnieniem osób trzecich w wywiadzie, nie można poprzestać na samych tylko opiniach i zapamiętanych przez poszczególnych ankieterów wrażeniach. Wychodząc z takiego założenia, podjęto próbę analizy tego problemu w kilku różnych badaniach, w których przeprowadzono stosunkowo dużo wywiadów. Celem analizy przedstawionej w niniejszym szkicu jest ustalenie, czy między obecnością osób trzecich a rodzajem odpowiedzi respondentów we współczesnych badaniach polskich występują jakieś statystyczne zależności, a jeśli tak, to jaka jest ich siła i kierunek. Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba oczywiście najpierw ustalić, jak często w wywia-

dach przeprowadzanych w Polsce uczestniczą osoby postronne i jak się zachowują.

Jak łatwo zauważyć, pytania te nawiązują do wniosków, które nasuwa lektura uwag i dyrektyw zawartych w literaturze. Trzeba również podkreślić, że zainteresowanie sprawą wpływu osób trzecich na odpowiedzi respondentów w wywiadzie związane jest z ogólną problematyką badawczą Pracowni Metod i Technik Empirycznych Badań w Socjologii IFiS PAN (obecnie — Sekcja Technik i Narzędzi Badawczych), a zwłaszcza z zagadnieniami dotyczącymi społecznej sytuacji wywiadu.

#### Informacje o wykorzystanych badaniach i kilka uwag na temat uzyskanych materiałów

Podstawowym materiałem w badaniach, których wyniki będą referowane w dalszym ciągu artykułu, była ankieta do ankietatorów<sup>11</sup>. Kwestionariusze jej były dołączane do kwestionariuszy wywiadu w dziewięciu różnych badaniach, przeprowadzanych w latach 1963—1967. Ogółem zebrano 8076 ankiet do ankietatorów. Uzyskano w ten sposób informacje na temat obecności osób trzecich i ich zachowania w czasie wywiadów o tematyce bardzo różnorodnej, przeprowadzanych w całym kraju, w rozmaitych środowiskach społecznych i lokalnych.

Badania, w których zastosowano ankietę do ankietera, można podzielić na dwie grupy. Pierwsze z nich to przeprowadzone

<sup>11</sup> Por. S. Szostkiewicz, *Ankiety do ankietatorów*, w: *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, red. Z. Gostkowski i J. Lutyński, t. 2, Wrocław 1968, s. 166; K. Lutyńska, *Ankieta do ankietera jako źródło wiedzy o wywiadzie kwestionariuszowym*, tamże, s. 187—188. Kwestionariusze ankiety do ankietera, stosowane w poszczególnych badaniach, nieco różniły się między sobą — jedne były bardziej rozbudowane, inne (w czterech badaniach OBOPu) trochę krótsze. Mimo różnic, w każdej z tych ankiet znajdują się trzy podstawowe dla naszych analiz pytania: 1. Czy osoby trzecie były obecne i ile ich było? 2. Kim te osoby były dla respondenta oraz jaka była ich płeć, wiek i zawód? 3. Czy osoby towarzyszące włączały się do odpowiedzi badanego, a jeśli tak, to przy których pytaniach.

przez socjologów z Uniwersytetu Łódzkiego badania monograficzne trzech miasteczek w województwie łódzkim; ankieterami byli studenci socjologii odbywający obowiązek praktyki wakacyjnej. Do drugiej grupy należą cztery badania (o których będzie mowa dalej) prowadzone przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy Polskim Radio i Telewizji (OBOPiSP); obejmowały one całą Polskę; wywiady przeprowadzali ankieterzy społeczni. Osobno należy traktować badania OBOP i SP prowadzone w 1966 r. w Łodzi, gdzie ankieterami byli studenci, którzy otrzymywali pieniądze za przeprowadzenie wywiadów.

Ankiety do ankietera dołączano do kwestionariusza wywiadu w następujących badaniach prowadzonych przez socjologów z UŁ: w Bełchatowie w 1963 r. (wykorzystano 952 ankiety) i w 1965 r. (627 ankiet), w Pajęcznie w 1966 r. (301 ankiet) i w Żłoczewie w 1967 (85 ankiet zebranych przy okazji przeprowadzania swobodnych wywiadów). Wszystkie te badania należą do serii badań nad małymi społecznościami miejskimi i ich przemianami w okresie industrializacji. W wywiadach zadawano respondentom szereg pytań na temat ich sytuacji życiowej, materialnej, rodzinnej, pytano o rozwój miasta, o sprawy kultury i ekonomiki, interesowano się opiniami badanych na temat uwarstwienia społecznego, pracy zawodowej (zwłaszcza kobiet) itp. Ankiety do ankieterów, które w tych badaniach wypełniali studenci, liczyły od 7 do 10 pytań. Większość z nich dotyczyła właśnie sprawy obecności osób trzecich przy wywiadzie i opinii ankieterów na temat zachowania tych osób, oceny ich wpływu na atmosferę wywiadu itp. Ankieterzy musieli wypełniać ankiety bezpośrednio po przeprowadzeniu wywiadu. Obok danych zestandaryzowanych uzyskano w ten sposób wiele obszernych wypowiedzi na temat interesującego nas problemu <sup>12</sup>.

<sup>12</sup> Opisy różnych sytuacji i zachowań osób trzecich, znajdujące się w ankietach wypełnianych przez ankieterów studentów, są nieraz bardzo plastyczne i barwne. Musieliśmy się jednak ograniczyć do cytowania tylko krótkich fragmentów niektórych z nich (por. przypisy 35, 36, 39, 41, 42 i inne). Pragniemy przy tej okazji złożyć podziękowanie wszystkim tym

Ankiety do ankietera dołączono do czterech następujących badań przeprowadzanych przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy Polskim Radio i Telewizji: „Polacy o sobie i o innych narodach” (badania były prowadzone w miastach, uzyskano 1907 ankiet), „Oceniamy zmiany w Radio” (osobne badanie dla wsi i osobne dla miasta, ogółem 2637 ankiet) oraz „Prasa — Radio — Telewizja. Z czego korzystamy i co lubimy?” (uzyskano 934 ankiety z badań przeprowadzonych na wsi) <sup>13</sup>. Badania te dotyczyły różnych problemów. W pierwszym z nich chodziło głównie o zbadanie opinii respondentów na temat własnego kraju, innych narodów, patriotyzmu itp. W drugim i trzecim („Oceniamy zmiany w Radio”) chodziło o sprawdzenie reakcji radiosłuchaczy na zmiany dokonane w programie radiowym, o ocenę tych zmian, o zorientowanie się, jakie audycje słuchane są najczęściej i najchętniej itp. Badanie „Prasa — Radio — Telewizja” poświęcone zostało zainteresowaniom kulturalnym respondentów, których pytano o czytowane gazety, pisma, książki, o słuchanie radia i oglądanie telewizji, o ulubione audycje itp. Jak już była o tym mowa, wywiady we wszystkich tych badaniach przeprowadzili ankieterzy społeczni. Zostali oni poinstruowani, jak odpowiadać na pytania zawarte w ankiecie do ankietera i jaki jest jej cel. Ankieta do ankieterów, dołączona do wszystkich badań OBOPowskich, była jednakowa. Pytano w niej wyłącznie o sprawę obecności osób trzecich i ich włączania się przy poszczególnych pytaniach wywiadu. Materiały

pracownikom naukowym z katedr socjologicznych UŁ, a zwłaszcza doc. W. Piotrowskiemu, kierownikowi obozów badawczych w Bełchatowie, Pajęcznie i w Żłoczewie, oraz studentom ankieterom, przy których pomocy zebraliśmy potrzebne nam materiały.

<sup>13</sup> Autorem kwestionariusza do wywiadu „Polacy o sobie i o innych narodach” był J. Szacki, autorką kwestionariusza do wywiadu „Prasa, Radio, Telewizja” była A. Rudzińska, a autorem kwestionariusza do badań „Oceniamy zmiany w Radio” — J. Kądziański. Por. A. Widort, *Wstępne wyniki analizy ankiety pt. „Oceniamy zmiany w Radio”*, „Biuletyn Radiowy”, 1967, nr 9/106, s. 1—21; J. Szacki, *Polacy o sobie i o innych narodach*, „Komitet do Spraw Radia i Telewizji «Polskie Radio i Telewizja» 1969, nr 88, s. 56.

uzyskane z tych ankiet zostały opracowane przy pomocy maszyn statystycznych w Ośrodku Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych<sup>14</sup>.

Osobno trzeba wspomnieć o badaniach przeprowadzonych przez OBOPiSP w Łodzi w 1966 r. Dotyczyły one uczestnictwa inteligentów z wyższym wykształceniem w życiu kulturalnym. Respondentów pytano o czytelnictwo książek i pism, chodzenie do teatru i kina, oglądanie telewizji i proszono o wyrażanie swych opinii na temat przeczytanej lektury, obejrzanych sztuk itp.<sup>15</sup>. Ze względu jednak na fakt, że około 40% wywiadów w tych badaniach zostało przeprowadzonych w miejscach pracy respondentów, co zupełnie zmieniało ich sytuację społeczną, zebrane dane będą w tym artykule wykorzystane tylko w kilku globalnych analizach.

Materiały uzyskane w czterech omówionych powyżej badaniach OBOPiSP („Polacy o sobie i o innych narodach”, „Prasa — Radio — TV” i „Oceniamy zmiany w Radio” — miasto i wieś) ze względu na swą liczebność stanowią główną podstawę tego artykułu. W oparciu o nie dokonano szeregu analiz statycznych dotyczących generalnych problemów obecności osób trzecich i ich wpływu na odpowiedzi respondentów. Analizy te jednak okazywały się czasami niewystarczające, ponieważ w niektórych przypadkach należało dokonać obliczeń bardzo szczegółowych i posługiwać się tabelami wieloczynnikowymi. Toteż w dalszym ciągu opracowania — mimo że główny materiał stanowiąankiety z czterech badań OBOPiSP — będziemy się od-

<sup>14</sup> Pragniemy w tym miejscu złożyć podziękowania dyrektorowi OBOPiSP doc. dr. J. Kądziałskiemu za udzielenie pozwolenia na przeprowadzenie badań oraz dr. S. Szostkiewiczowi i tym wszystkim pracownikom OBOPiSP, którzy swoimi radami, pomocą oraz bezinteresowną i rzetelną pracą przyczynili się do powstania niniejszego szkicu. Specjalne podziękowania kierujemy pod adresem ankierów społecznych, którzy odpowiadali na skierowane do nich ankiety.

<sup>15</sup> Badania były prowadzone z ramienia OBOPiSP przez mgr K. Kądziałką. Były one już omawiane (podobnie zresztą jak i badania przeprowadzane w Pajęcznie przez socjologów z UŁ) w artykule K. Lutyńskiej, *Ankieta do ankiera*, s. 189.

wolowali też do bardziej pogłębionych analiz, dokonanych przy opracowywaniu materiałów uzyskanych przede wszystkim w Bełchatowie w 1963 r. Dopiero bowiem stosując takie analizy, można dostrzec pewne zależności i tendencje oraz starać się wytlumaczyć niektóre zjawiska.

### Pojęcia używane w artykule i sposób analizy

Termin „osoby trzecie” występuje w literaturze socjologicznej i antropologicznej polskiej i obcej. W przedstawionym opracowaniu określenie to ze względów stylistycznych będzie używane wymiennie z terminem „osoby towarzyszące” lub „osoby postronne”.

Wbrew pozorom pojęcie „osoby trzecie” nastrocza problemy definicyjne. Kierując się wcześniejszymi obserwacjami zanotowanymi przez ankierów, w omawianych tutaj badaniach przyjęto, że mianem tym określamy te wszystkie osoby, począwszy od siódmego roku życia wzwyż, które (poza ankierem) przebywają razem z respondentem w jednym pomieszczeniu podczas trwania całego lub części wywiadu. Definicja ta ma charakter roboczy i nasuwa szereg zagadnień o mniejszym lub większym znaczeniu. Pewne trudności sprawia już samo zawarte w niej określenie „w jednym pomieszczeniu”. Jeśli wywiad odbywał się w pokoju mieszkalnym lub w miejscu pracy respondenta, sprawa była stosunkowo prosta<sup>16</sup>. Komplikowała się natomiast bardzo, gdy wywiad był przeprowadzany np. w kawiarni, restauracji czy w parku, gdzie zawsze byli różni ludzie, częstokroć zupełnie nie znani respondentowi. Wywiady ostatniego rodzaju uznano za takie, w których osoby trzecie nie brały udziału

<sup>16</sup> W sporadycznych tylko wypadkach sprawa ta komplikowała się. Np. podczas jednego z wywiadów przeprowadzanych w Pajęcznie przy dziurze w drewnianej ścianie dzielącej dwa pomieszczenia stał cały czas sąsiad respondenta i podsłuchiwał rozmowę, o którym to fakcie badany dobrze wiedział. W Złoczewie znów żona informatora przebywała wprawdzie w kuchni, ale drzwi do pokoju, w którym odbywał się wywiad, były otwarte i kobieta nie tylko słyszała wszystko, ale i odpowiadała za męża.

chyba że respondent i ankietera obserwowali znajomi odpowiadającego, podchodzili do nich, przysiadali się np. do stolika w kawiarni, rozmawiali z nimi lub przysłuchiwali się rozmowie.

Przyjęto także, że jeśli osoba trzecia była nawet przez bardzo krótki czas w jednym pomieszczeniu podczas trwania rozmowy ankietera z badanym, wywiad był traktowany jako wywiad przeprowadzony w towarzystwie innych osób. Zaliczono tu więc nawet takie wypadki, kiedy ktoś tylko wchodził do pokoju, gdzie odbywała się rozmowa, pytał o coś respondenta, mówił z nim o różnych sprawach lub zabierał jakąś rzecz i wychodził.

Najwięcej wątpliwości w definicji może budzić wyłączenie z kategorii osób trzecich dzieci do siedmiu lat. Decyzję tę podjęto w związku z następującymi rozważaniami: Osoby przebywające w jednym pokoju razem z respondentem i ankieterem można podzielić na następujące trzy kategorie: 1. Osoby, które mogą wpływać na odpowiedzi respondenta tylko dzięki temu, że widzi on je, ponieważ są obecne w tym samym pokoju. Dla badanego nie jest ważne, czy słuchają one tego, co on mówi. Minimalny jest wpływ takich osób na respondenta, ponieważ nie liczy się on z tym, że jest, poza ankieterem, słyszany przez innych. Do kategorii tej należałoby właśnie zaliczyć niemowlęta i dzieci do lat siedmiu. Wchodzą tu również osoby powyżej lat siedmiu, takie jak np. ludzie bardzo ciężko chorzy, głusi, śpiący w tymże pokoju, zajęci intensywnie jakąś własną pracą wymagającą dużego skupienia itp. 2. Osoby, których wpływ na odpowiedzi respondenta polega na tym, że jest on świadomy nie tylko ich obecności, ale i zdaje sobie sprawę, iż jest przez nich obserwowany i słuchany. Oddziaływanie ich może być względnie silne, mimo że nie wtrącają się one do rozmowy, nie zabierają w ogóle głosu, nie wyrażają w słowach żadnych uwag na temat sposobu odpowiadania i zachowania informatora itp. 3. Osoby, które nie tylko są obecne w jednym pomieszczeniu i przysłuchują się wywiadowi, ale również wtrącają się do odpowiedzi badanego, podpowiadają, przerywają mu, kłócą się z nim i dyskutują, robią różne uwagi zarówno na temat problemów poruszanych w wywiadzie, jak i na tematy nie związane z wywiadem (np. robią

uwagi na temat respondenta, zwracają się do niego z jakimiś sprawami, bawią ankietera rozmową, opowiadając mu np. o pogodzie, o własnych kłopotach itp.). Można się spodziewać, że wpływ tych osób na odpowiedzi respondentów będzie najsilniejszy.

Podane poprzednio określenie „osoby trzecie” obejmuje tylko drugą i trzecią z przedstawionych kategorii osób przebywających w jednym pomieszczeniu z respondentem i ankieterem. Wyłączając większość osób z kategorii pierwszej (dzieci do siódmego roku życia), kierowano się intencją, aby nie powiększać nadmiernie liczebności wywiadów przeprowadzanych w obecności osób trzecich. Nie oznacza to, o czym będzie jeszcze mowa, że osoby z kategorii pierwszej nie wywierają na respondenta w ogóle żadnego wpływu. O sprawie tej będzie jeszcze mowa dalej.

Osoby trzecie zaliczone do pierwszej i drugiej kategorii można określić jako nie włączające się do wywiadu i — jeśli chodzi o zabieranie głosu — bierne. Osoby wymienione w trzeciej kategorii będą uważane za włączające się do wywiadu, aktywne lub czynne. Zabieranie przez nie głosu zostało przyjęte jako kryterium podziału dlatego, że fakt, czy dany człowiek wypowiedział się w czasie wywiadu, czy nie, był dla ankietera najłatwiejszy do zapamiętania.

Można również mówić tu o wpływie bezpośrednim i pośrednim osób towarzyszących na wypowiedzi respondenta. Osoby z kategorii drugiej wywierają na respondenta wpływ pośredni głównie dlatego, że formułując swoje odpowiedzi liczy się on z nimi jako słuchaczami. Pośredni jest również wpływ, który wywiera sama obecność osoby trzeciej: jej uśmiech, gesty, mimika czy ruchy mogą nasuwać odpowiadającemu określone skojarzenia i z kolei oddziaływać na jego wypowiedzi<sup>17</sup>. Osoby z kategorii trzeciej wywierają na odpowiedzi respondenta wpływ

<sup>17</sup> Faktycznie wpływ tego rodzaju, (o czym będzie jeszcze mowa dalej) wywierać mogą i osoby zaliczone do kategorii pierwszej. Jednak wpływ ten ze względu na to, że respondent nie liczy się z oddziaływaniem swych słów na osobę obecną przy wywiadzie jest niewątpliwie mniejszy.



bezpośredni, gdyż wtrącają się do rozmowy, podpowiadając informatorowi, wyprzedzając jego odpowiedzi lub wypowiadając różne uwagi na temat samego wywiadu, osoby ankietera czy sposobu odpowiadania przez badanego.

Osoby postronne włączały się do wywiadu w różny sposób. Rozpatrując to zagadnienie, można wyróżnić dwie sprawy: 1. inicjatywy włączania się osób trzecich do wywiadu i 2. formy zabierania przez nie głosu. Inicjatywa włączania się do wywiadu może samorzutnie wypływać albo ze strony osoby towarzyszącej, albo też osoba ta zabiera głos na wyraźną prośbę respondenta lub ankietera. Inne zagadnienie to sprawa formy, w jakiej wypowiadała się osoba trzecia. Z notatek ankietów, które wzięto pod uwagę przy planowaniu badań, wynika, że istnieją dwie główne formy włączania się osoby towarzyszącej do wywiadu: 1. podpowiadanie respondentowi i przypominanie mu o faktach, o które pytał go ankieter, wynikające z chęci udzielenia respondentowi pomocy; 2. wypowiadanie własnych opinii, co można rozumieć jako dążenie danej osoby do zabrania głosu w ogóle, do „wygadania się”, do pochwalenia się przed ankieterem i badanym swymi wiadomościami lub zwrócenia w ten sposób uwagi otoczenia na własną osobę. Dążenie to wydaje się być niezależne od tego, kim dla tego człowieka jest badany i czy chce mu pomóc czy też nie. Obydwie te formy mogą występować łącznie, przy czym włączanie się w każdej z nich może wywierać wpływ. Trudno jest przy tym powiedzieć, która z form włączania się osób trzecich do wywiadu oddziałuje silniej na odpowiedzi respondentów.

Na podstawie tych rozważań można wyróżnić następujące kierunki oddziaływania osób trzecich na odpowiedzi respondentów w wywiadzie:

1. Przyjmowanie przez respondenta określonej roli. (Sam widok danej osoby trzeciej sprawia, że badany odpowiada w ten sposób, jak powinien odpowiadać, występując w określonej roli społecznej, np. w roli męża w domu lub w roli kolegi w miejscu pracy).
2. Utrudnianie komunikowania się między ankieterem i res-

pondentem. Mowa tu głównie o przeszkadzaniu respondentowi np. przez odwoływanie go do wykonania jakiejś pracy, pytanie o różne sprawy nie związane z wywiadem, robienie hałasów, kręcenie się po pokoju itp.)

3. Oddziaływanie na postawy respondenta w stosunku do ankietera, wywiadu lub poszczególnych zadawanych badanemu pytań. (Wchodzą tu w grę takie sprawy, jak np. uwagi osób trzecich na temat wyglądu ankietera, sensowności prowadzonych badań, wypowiednie opinie o socjologii, czy też wyśmiewanie pewnych pytań, a chwalenie innych).
4. Przejmowanie roli respondenta. (Może występować ono w formie pośredniej lub też bezpośredniej, np. w podpowiadaniu respondentowi lub też wręcz w odpowiadaniu za badanego).

Wymienione powyżej kierunki oddziaływania mogą występować samodzielnie i łącznie, mogą się krzyżować i przybierać różne formy (np. mówienie, mimika, gestykulacja itp.) wyrażania stopnia aktywności osób trzecich w czasie wywiadu. Formy te, mające istotne znaczenie i dla respondenta i dla socjologa zbierającego materiały przy pomocy wywiadów, mogą być następujące:

1. Osoby trzecie są tylko obecne, nie przejawiają żadnej aktywności, ani słownej, ani innej. Pozostają tylko w polu widzenia respondenta.
2. Osoby trzecie przejawiają aktywność nie związaną z treścią wywiadu. Aktywność ta, wyrażona w słowach lub w innej formie, może być skierowana na: a) respondenta, b) ankietera, c) inne osoby towarzyszące, d) rzeczy lub przedmioty materialne znajdujące się w miejscu przeprowadzania wywiadu, e) różne wydarzenia i sprawy zachodzące w najbliższym otoczeniu ankietera i badanego.
3. Osoby trzecie przejawiają aktywność związaną z treścią wywiadu. Może to być: a) wypowiadanie uwag o treści pytania, b) wypowiadanie własnych opinii na temat problemu poruszonego w pytaniu, co jest jednoznaczne z sugerowaniem



respondentowi określonych odpowiedzi, c) podpowiadanie, d) odpowiadanie za respondenta.

Respondenci w różny sposób reagowali na aktywność osób trzecich związaną z treścią wywiadu (punkt 3). Można wymienić następujące główne reakcje badanych na wtrącanie się innych do rozmowy:

1. Respondent w ogóle nie słucha i nie zwraca uwagi na wypowiedzi osób trzecich.
2. Respondent tylko biernie (w milczeniu) słucha wypowiedzi osób trzecich: a) w pełni wykorzystuje je w swych odpowiedziach, b) wykorzystuje je tylko częściowo, c) nie wykorzystuje wcale.
3. Respondent słucha wypowiedzi osób trzecich i zabiera na ich temat głos: a) zgadza się z nimi i aprobuje je, b) nie zgadza się i polemizuje, c) nie zgadza się i prosi osoby trzecie, aby mu nie przeszkadzały, ewentualnie nawet opuściły pokój.

Podziału osób trzecich należało dokonać jednak nie tylko ze względu na rodzaj i formę uczestnictwa w wywiadzie. Istotna przy planowaniu badań wydawała się także sprawa, kim są te osoby w stosunku do respondenta. Na miejsce pierwsze wysuwa się tutaj kwestia ich stopnia pokrewieństwa lub znajomości z respondentem. W artykule będą używane następujące terminy dla oznaczenia różnych kategorii osób trzecich, które stanowią umowne skróty dla ogólniejszych pojęć. Będą to: 1. „współmałżonek” — mąż lub żona respondenta; 2. „obcy” — wszyscy znajomi, koledzy, sąsiedzi, przypadkowi interesanci itp., inaczej, wszystkie osoby nie należące do rodziny badanego; 3. „rodzina” — członkowie dalszej i bliższej rodziny respondenta poza współmałżonkiem. Wśród „rodziny” wyróżniono: a) „dzieci” — dzieci własne, wnuków, siostrzeńców, bratanków itp. od lat siedmiu wzwyż, a więc wszystkie osoby z dalszej i bliższej rodziny respondenta należące do młodszego niż respondent pokolenia (w wypadku badanego starszego wiekiem — zarówno wnukowie, jak i dzieci dorosłe; w wypadku — informatora młodszego — zazwyczaj tylko jego własne dzieci); b) „rodzeństwo” — bracia, siostry, kuzyni, powinowaci, szwagrowie, szwa-

gierki itp., wszystkie osoby należące do dalszej lub bliższej rodziny respondenta i do tego samego pokolenia, co on; c) „rodzice” — rodzice, dziadkowie rodzeni i stryjeczni, wujowie, ciotki, teściowie itp., wszystkie osoby należące do bliższej i dalszej rodziny respondenta z pokolenia starszego niż to, do którego należy on sam.

Jak widać z tych określeń, nazwy „dzieci”, „rodzeństwo”, „rodzice” w niniejszym opracowaniu są używane w znaczeniu odbiegającym od właściwego i z tej racji będą brane w cudzysłów. Terminologia i aparat pojęciowy wyznaczają sposób przeprowadzonej w artykule analizy. Zastanawiając się nad tym, czy w wywiadach socjologicznych w Polsce uczestniczą osoby trzecie i jaki jest ich wpływ na odpowiedzi, będziemy stosowali wprowadzone wyżej rozróżnienia rodzajów i form ich uczestnictwa oraz ich podziały ze względu na stosunek do respondenta. Obok tych zmiennych uwzględniono w poszczególnych analizach także inne, powszechnie brane pod uwagę w badaniach socjologicznych, a odnoszące się do respondenta, takie jak płeć, wiek, wykształcenie, zawód, przynależność do kategorii społeczno zawodowej i miejsce zamieszkania, a więc ich cechy społeczno-demograficzne. W niektórych analizach, zwłaszcza mających za przedmiot wpływ osób trzecich na odpowiedzi, istotną rolę odgrywać będzie także rodzaj pytań i spraw, do których się one odnoszą.

## II. Społeczne sytuacje przeprowadzania wywiadów w Polsce w obecności osób trzecich w różnych środowiskach

Postulaty przeprowadzania wywiadów sam na sam  
z respondentem a - rzeczywistość

Jak była już o tym mowa, we wszystkich podręcznikach socjologicznych i w instrukcjach udzielanych ankietnikom zaleca się, aby wywiady były przeprowadzane tylko w obecności samego respondenta. W rzeczywistości jednak, jak to wynika z naszych badań, wywiady socjologiczne w Polsce w chwili obecnej bardzo

często odbywają się w asyście osób trzecich. Sytuację tę obrazuje tabela 1.

Procent wywiadów, w których uczestniczą osoby trzecie, jest bardzo duży — wynosi on 46,1. Zatem blisko połowa wywiadów

Obecność osób trzecich podczas wywiadów

| Osoby trzecie   | Ogółem |       | OBOP „Polacy...”<br>Miasto 1966 |       | OBOP „Prasa,<br>Radio, T.V.”<br>Wieś 1966 |       | OBOP „Zmiany<br>w Radio”<br>Miasto 1966 |       |
|-----------------|--------|-------|---------------------------------|-------|-------------------------------------------|-------|-----------------------------------------|-------|
|                 |        | %     |                                 | %     |                                           | %     |                                         | %     |
| Nie były obecne | 4262   | 52,8  | 1210                            | 63,4  | 894                                       | 52,5  | 471                                     | 50,6  |
| Były obecne     | 3723   | 46,1  | 679                             | 35,6  | 787                                       | 46,0  | 455                                     | 49,0  |
| Brak danych     | 88     | 1,1   | 18                              | 1,0   | 26                                        | 1,5   | 4                                       | 0,4   |
| Razem           | 8073   | 100,0 | 1907                            | 100,0 | 1707                                      | 100,0 | 930                                     | 100,0 |

socjologicznych w Polsce nie spełnia warunków nakładanych przez dyrektywy w podręcznikach metodologicznych i w instrukcjach dla ankierów. Procent udziału osób trzecich w wywiadach jest różny w poszczególnych badaniach (do sprawy tej

Włączenie się osób trzecich do wywiadów  
(dotyczy tylko tych wywiadów, podczas

| Osoby trzecie    | Ogółem |       | OBOP „Polacy...”,<br>Miasto 1966 |       | OBOP „Prasa,<br>Radio, TV”<br>Wieś 1966 |       | OBOP „Zmiany<br>w Radio”<br>Miasto 1966 |       |
|------------------|--------|-------|----------------------------------|-------|-----------------------------------------|-------|-----------------------------------------|-------|
|                  |        | %     |                                  | %     |                                         | %     |                                         | %     |
| Nie włączały się | 1603   | 43,1  | 276                              | 40,8  | 435                                     | 55,3  | 166                                     | 36,5  |
| Włączały się     | 2096   | 56,3  | 396                              | 58,2  | 340                                     | 43,2  | 289                                     | 63,5  |
| Brak danych      | 24     | 0,6   | 7                                | 1,0   | 12                                      | 1,5   |                                         |       |
| Razem            | 3723   | 100,0 | 679                              | 100,0 | 787                                     | 100,0 | 455                                     | 100,0 |

jeszcze wrócimy) — waha się on od 27,4 w badaniach przeprowadzonych wśród inteligencji w Łodzi, do 63,7% w badaniach z próbką ludności małego miasteczka Pajęczna.

Ogólnie biorąc, można jednak stwierdzić, że niezależnie od

Tabela 1

w poszczególnych badaniach (N = 8073)

| OBOP „Zmiany<br>w Radio”<br>Wieś 1966 |       | Łódź<br>Miasto<br>1966 |       | Bełchatów<br>Mias-<br>teczko<br>1963 |       | Bełchatów<br>Miasteczko<br>1965 |       | Pajęczno<br>Miasteczko<br>1966 |       | Złoczew<br>Mias-<br>teczko<br>1967 |       |
|---------------------------------------|-------|------------------------|-------|--------------------------------------|-------|---------------------------------|-------|--------------------------------|-------|------------------------------------|-------|
|                                       | %     |                        | %     |                                      | %     |                                 | %     |                                | %     |                                    | %     |
| 448                                   | 48,0  | 457                    | 72,6  | 376                                  | 39,4  | 258                             | 41,1  | 109                            | 36,3  | 39                                 | 46,0  |
| 486                                   | 52,0  | 173                    | 27,4  | 576                                  | 60,6  | 329                             | 52,6  | 192                            | 63,7  | 46                                 | 54,0  |
|                                       |       |                        |       |                                      |       | 40                              | 6,3   |                                |       |                                    |       |
| 934                                   | 100,0 | 630                    | 100,0 | 952                                  | 100,0 | 627                             | 100,0 | 301                            | 100,0 | 85                                 | 100,0 |

tych różnic procent wywiadów przeprowadzanych w obecności innych osób jest zawsze wysoki. Można przypuszczać, że jest on daleko wyższy niż w krajach zachodnich, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie sformułowano większość dyrektyw doty-

Tabela 2

w poszczególnych badaniach (N = 3723)  
których osoby trzecie były obecne

| OBOP „Zmiany<br>w Radio”<br>Wieś 1966 |       | Łódź<br>1966 |       | Bełchatów<br>1963 |       | Bełchatów<br>1965 |       | Pajęczno<br>1966 |       | Złoczew<br>1967 |       |
|---------------------------------------|-------|--------------|-------|-------------------|-------|-------------------|-------|------------------|-------|-----------------|-------|
|                                       | %     |              | %     |                   | %     |                   | %     |                  | %     |                 | %     |
| 194                                   | 39,9  | 89           | 51,0  | 225               | 39,0  | 153               | 43,4  | 48               | 25,0  | 17              | 37,0  |
| 287                                   | 59,1  | 84           | 49,0  | 351               | 61,0  | 176               | 56,6  | 144              | 75,0  | 29              | 63,0  |
| 5                                     | 1,0   |              |       |                   |       |                   |       |                  |       |                 |       |
| 486                                   | 100,0 | 173          | 100,0 | 576               | 100,0 | 329               | 100,0 | 192              | 100,0 | 46              | 100,0 |

czących sposobów przeprowadzania wywiadów i skąd czerpie się najczęściej wzory badań. Zakładając, że dyrektywy te odpowiadają w znacznym stopniu warunkom, w których rzeczywiście organizowane są wywiady w Stanach Zjednoczonych, można następnie wnosić, iż warunki przeprowadzania wywiadów w naszym kraju są odmienne od amerykańskich. Zbliżają się być może do sytuacji występującej w krajach trzeciego świata. Wysoki odsetek wywiadów, w których biorą udział osoby trzecie, skłania do jeszcze jednej refleksji. Nasuwa się mianowicie wątpliwość, czy w społeczeństwie polskim postulat przeprowadzania wywiadów w odosobnieniu, sformułowany w innych warunkach, jest w ogóle możliwy do zrealizowania. Do sprawy tej wypadnie wrócić w zakończeniu artykułu.

Osoby trzecie nie tylko asystują respondentom podczas wywiadów, ale jak wynika z informacji dostarczonych przez ankierów, włączają się do rozmowy, odpowiadając na pytania kwestionariusza, podpowiadając badanym itp. Jak wynika z tabeli 2, procent osób trzecich włączających się do wywiadu jest bardzo wysoki — wynosi 56,3. A więc w większości wywiadów, w których uczestniczyły osoby postronne, włączały się one do rozmowy ankiera z respondentem. Procent wywiadów, w których osoby trzecie włączały się do rozmowy był różny w poszczególnych badaniach — wahał się od 43,2% w badaniach OBOPu „Prasa, Radio, TV” do 75,0% w badaniach w Pajęcznie.

Wysoki odsetek osób włączających się czynnie do rozmowy respondenta z ankierem podkreśla wagę problemu dotyczącego dyrektywy przeprowadzania wywiadów w odosobnieniu. Osoby trzecie w naszych wywiadach uczestniczą bowiem nie tylko biernie, ale i czynnie. Między obecnością w wywiadzie osób postronnych a ich aktywnością występuje przy tym łatwy do zauważenia związek. Mianowicie w tych badaniach, w których odsetek wywiadów przeprowadzonych w obecności osób trzecich jest wysoki, wyższy jest także na ogół procent osób trzecich, które uczestniczyły w wywiadzie czynnie, tzn. włączały się do rozmowy. Wartość współczynnika korelacji rang między wyso-

kością procentów wywiadów, w których uczestniczyły osoby postronne (tabela 1), i wysokością procentów, w których włączały się one do wywiadów (tabela 2). Jest relatywnie rzecz biorąc duża — wynosi ona 0,73<sup>18</sup>.

#### Różne sytuacje przeprowadzania wywiadów w obecności osób trzecich

Ogólne dane dotyczące ilości wywiadów przeprowadzanych w odosobnieniu lub w obecności osób trzecich nie charakteryzują jeszcze całokształtu sytuacji i trzeba je uzupełnić danymi bardziej szczegółowymi. Respondentowi towarzyszyła przy wywiadzie czasem jedna osoba, czasem kilka. Na wsi i w małych miejscowościach liczba tych osób dochodziła nawet do ośmiu. Oto kilka przykładów takich wywiadów z Bełchatowa z 1963 roku, w których uczestniczyło kilka osób postronnych: respondent rolnik — przy wywiadzie była obecna żona, cztery córki w wieku szkolnym, dwoje dzieci z sąsiedztwa i sąsiad; innemu rolnikowi asystowała żona, syn, córka oraz sąsiadka i dwóch sąsiadów; respondent robotnik — obecni byli: żona, córka, syn i wnuczka; respondentka robotnica — towarzyszył jej mąż, sąsiadka, troje własnych dzieci i kuzynka.

Zacytowane przykłady pokazują sytuacje, kiedy przybycie ankiera do wylosowanej osoby i zwrócenie się z prośbą o wywiad wzbudziło duże zainteresowanie nie tylko wśród rodziny, ale również wśród sąsiadów. Sytuacja taka wydaje się charakterystyczna dla środowiska małomiasteczkowego, gdzie przyjście ankiera-studenta nie powodowało (tak jak to jest przyjęte w środowiskach inteligenckich) wychodzenia z pokoju członków rodziny lub znajomych, którzy byli już tam uprzednio. Trzeba tu dodać, że badania w Bełchatowie przeprowadzano w lipcu, wywiady odbywały się czasami przed domem lub w ogrodzie,

<sup>18</sup> Współczynnik korelacji rang Spermana obliczono według wzoru:  

$$r_r = 1 - \frac{6 \sum D^2}{N(N^2 - 1)}$$
 Por. M. J. Hagood i D.O. Price, *Statistics for Sociologists*, New York 1952, s. 467.

toteż towarzystwo dzieci własnych i cudzych oraz sąsiadów było w takich warunkach czymś zupełnie naturalnym i mającym swoje kulturowo-obyczajowe uzasadnienie.

Wywiady, które odbywały się w obecności sześciu lub ośmiu osób trzecich, należały jednak do wyjątków. Najczęściej badanemu towarzyszyła jedna lub dwie osoby. Bardzo często był to współmałżonek lub współmałżonek i dziecko. W odniesieniu do wszystkich badań OBOPu oraz badań w Bełchatowie i Pajęcznie obliczono przeciętną liczbę osób przypadającą na jeden wywiad. Z obliczeń tych wynika, że na każdy przeprowadzony w tych wszystkich badaniach wywiad ( $N = 6731$ ) wypada przeciętnie 0,7 osoby towarzyszącej, a na każdy wywiad, przy którym była obecna również i osoba trzecia, 1,6. Z obliczeń tych wynika również, że na wsi i w małych miasteczkach przeciętna liczba osób towarzyszących respondentowi jest wyższa niż w miastach; najwyższa była ona w Pajęcznie, gdzie przeciętna liczba osób trzecich przypadająca na jeden wywiad, w którym te osoby uczestniczyły, wynosi 2,0.

Warunki przeprowadzania wywiadów i obecność osób trzecich wyglądają różnie nie tylko w zależności od środowiska społecznego respondentów. Duże znaczenie mogą mieć również inne czynniki, np. to, czy rozmowa odbywała się w dzień powszedni, czy w święto, o jakiej porze roku i dnia. Dwie pierwsze z wymienionych spraw mają szczególne znaczenie na wsi. Ankie-terzy zaobserwowali, że osoby trzecie częściej i liczniej uczestniczą w wywiadach z rolnikami przeprowadzanych w niedziele lub w okresie zimowym niż w dni robocze i w okresie wiosna-lato-jesień, kiedy większość domowników wychodzi do pracy w pole.

Bardzo istotne dla sprawy obecności osób trzecich jest również miejsce przeprowadzania wywiadu. Kwestia, czy rozmowa odbywa się w miejscu pracy respondenta, w jego mieszkaniu prywatnym lub np. w kawiarni, a także czy w pokoju, w kuchni lub przed domem, przesądza nieraz nie tylko o obecności osób trzecich, ale i o tym, kim są te osoby. Zrozumiałe jest bowiem, że w mieszkaniu prywatnym osobami towarzyszącymi będą przede wszystkim członkowie rodziny badanego lub jego sąsiedzi i zna-

jomi, a w miejscu pracy — koledzy, zwierznicy, podwładni, interesanci lub klienci.

Na obecność osób trzecich podczas wywiadu może również wpływać długość trwania rozmowy. Z obliczeń przeprowadzonych na podstawie materiałów zebranych w Bełchatowie wynika, że jeśli rozmowa ankietera z respondentem trwała dłużej niż półtorej godziny, wzrastał procent wywiadów, w których uczestniczyły osoby trzecie. Stwierdzono również wyłącznie w tych wywiadach, w których były obecne osoby towarzyszące, że już po pierwszej godzinie rozmowy wzrastał procent osób włączających się do odpowiedzi respondenta (procent ten wynosił wówczas 67, gdy w wywiadach krótszych, trwających od pół godziny do godziny, tylko 52).

Skoro mowa o różnych sytuacjach przeprowadzania wywiadów w asyście osób trzecich, nie sposób pominąć sprawy, czy osoby te były obecne cały czas trwania rozmowy, czy też tylko przez pewien jej okres. W badaniach bełchatowskich przeważająca większość osób postronnych towarzyszyła respondentowi cały czas, a tylko około 12% tych ludzi asystowało badanym dorywczo. Można tu również dodać, że tymi ostatnimi osobami, „kręcącymi” się podczas rozmowy w mieszkaniach prywatnych, były najczęściej dzieci, a w miejscach pracy — interesanci lub koledzy załatwiający sprawy służbowe. Według opinii ankietatorów ludzie ci rozpraszały uwagę zarówno respondenta, jak i badacza, oraz utrudniały prowadzenie badania.

#### Sposoby i formy włączania się osób trzecich do wywiadów

Sposoby włączania się do wywiadów osób trzecich były, jak już wspominaliśmy, bardzo różne. W badaniach bełchatowskich inicjatywa w przeważającej większości wypadków wpływała samorzutnie ze strony osób towarzyszących. Ogółem na 342 osoby trzecie obecne przy wywiadach zabierających samorzutnie głos było tam 299 (co stanowi 89,0% całej zbiorowości), a tylko 34 osoby towarzyszące wtrąciły się do rozmowy na prośbę respondenta.

Inicjatywa włączania się do wywiadu była uzależniona przede wszystkim od tego, kim dla respondenta były towarzyszące mu osoby i co sobą reprezentowały. Jak się okazało, spośród współmałżonków o wiele więcej samorzutnie wtrącali się do wywiadów mężowie niż żony. Natomiast badani mężczyźni, zwłaszcza starsi wiekiem, znacznie częściej prosili o pomoc przy udzielaniu odpowiedzi swoje żony, niż czyniły to respondentki kobiety w stosunku do mężów. Tak więc wśród osób trzecich, które zabrały głos na zaproszenie respondenta, było 14 żon i tylko 3 mężów. Mężczyźni w Bełchatowie zwracali się w ogóle do kobiet przede wszystkim o pomoc w zakresie przypomnienia faktów z życia rodziny, a respondentki-kobiety radziły się towarzyszących im mężów, ojców czy braci, jak odpowiadać na pytania dotyczące spraw ogólniejszych, np. rozwoju miasta, podziału społeczeństwa na grupy itp. Można zatem sądzić, że kiedy respondenci sami zwracali się z prośbą o pomoc przy odpowiadaniu na pewne pytania, zwracali się głównie do tych członków rodziny lub znajomych, którzy — jak należy sądzić — ich zdaniem byli lepiej poinformowani w sprawach będących przedmiotem rozmowy.

Większość osób trzecich w Bełchatowie włączała się do wywiadu tylko i wyłącznie po to, aby pomóc respondentowi; stanowią one 61,1% wszystkich osób towarzyszących, obecnych w czasie wywiadów; 19,4% wyłącznie wypowiadało własne opinie, a 17,7% i podpowiadało respondentom i wyrażało swoje poglądy ( $N = 342$ ). Własne opinie wypowiadali najczęściej „obcy” (50% ogółu „obcych” włączających się do wywiadu), współmałżonkowie (46,0%) i „rodzeństwo” (43%), natomiast podpowiadali badanym przede wszystkim „rodzice” (63,0% ogółu „rodziców” obecnych przy wywiadach) i „dzieci” (78% ogółu obecnych „dzieci”). Jak z tego wynika, ludzie należący do tego samego pokolenia, co respondent (współmałżonkowie, „rodzeństwo” i „obcy”), mają przede wszystkim potrzebę wypowiedzenia swego sądu o danej sprawie. Natomiast członkowie rodziny z pokolenia starszego i młodszego od respondenta głównie podpowiadają, czując się, być może, bardziej niż inni zobowiązani do udzielenia res-

pondentowi pomocy lub też chcąc swymi wiadomościami lub wykształceniem pochwalić się przed otoczeniem. Można sądzić, że duże znaczenie w tej sprawie posiada poczucie więzi rodzinnej.

Po przedstawieniu danych zawartych w pierwszych trzech rozdziałach drugiej części artykułu nasuwa się pytanie, czy w ogóle można mówić, że wywiady socjologiczne w Polsce są indywidualnymi rozmowami ankietera z respondentem. Wiele z nich bowiem przeprowadza się z kilkoma osobami naraz. Niektóre takie rozmowy można nazwać wywiadami zbiorowymi. Warto więc w tym miejscu zacytować choćby dwie wypowiedzi ankieterów, wybrane z wypełnianych przez nich ankiet.

„Właściwie wywiad przeprowadziłam z respondentem i jego żoną — pisze ankieterka uczestnicząca w badaniach w Złoczewie. — Małżonkowie uzgadniali wypowiedzi między sobą. Gdy żona na chwilę odeszła ... mąż zawołał ją”.

W jednym z wywiadów w Bełchatowie młodemu respondentowi towarzyszyły: matka, dwie siostry i trzech kolegów. Ankieter zanotował: „Matka mówiła o kopalni... i biadoliła. Siostry podpowiadały. Koledzy wspólnie ustalali rozrywki, przeczytane książki, plany rozbudowy Bełchatowa. Koledzy cały czas śmieli się i mówili [do badanego]: «co ty wiesz, nic nie wiesz»”. Respondentowi wyraźnie nie chciało się myśleć i mówić. Prowokował do mówienia kolegów, powtarzał to, co oni powiedzieli”.

Warto również podkreślić, iż w badaniach bełchatowskich z 1963 r. na 351 wywiadów, w których osoby trzecie nie tylko uczestniczyły, ale i wtrącały się do odpowiedzi respondentów, w 32 rozmowach cały czas odpowiadały one za badanych lub włączały się przy każdym zadany przez ankietera pytaniu. Oczywiście procent osób włączających się do wszystkich odpowiedzi respondenta nie zawsze we wszystkich badaniach musi być tak wysoki. Dane te są jednak w jakimś zakresie charakterystyczne i wskazują na to, iż socjolog nie powinien lekceważyć zagadnienia obecności osób trzecich przy wywiadzie.

### Udział osób trzecich w wywiadach w zależności od różnych cech respondentów

Uczestnictwo osób trzecich w wywiadach może być spowodowane bardzo różnymi przyczynami. Narzuca się przede wszystkim pytanie, czy istnieją jakieś zależności statystyczne między rozmaitymi demograficznymi i społecznymi cechami respondentów a (1) obecnością osób trzecich przy wywiadach oraz (2) faktem włączania się tych osób do odpowiedzi badanego. Dobierając do tej analizy niektóre cechy respondentów, kierowano się przypuszczeniami opartymi na doświadczeniach ankietatorów i na tzw. zdrowym rozsądku. Wzięto pod uwagę następujące cechy respondentów: płeć, wiek, wykształcenie, praca zawodowa (czy badany pracuje, czy nie), środowisko społeczno-zawodowe oraz typ miejscowości zamieszkiwanej przez respondenta<sup>19</sup>.

W zestawieniach uwzględniono cztery badania OBOPu („Polacy o sobie i o innych narodach”, „Prasa, Radio, TV” i „Zmiany w radio” na wsi i w mieście) oraz badania bełchatowskie z 1963 r.; analizy dokonane przy innych badaniach, uwidocznione w tabelach 1 i 2 (poza jednym wypadkiem) nie zostały wykorzystane w obecnym rozdziale. Celem uzyskania większej masy statystycznej połączono z sobą dane pochodzące z różnych badań i sporządzono na ich podstawie szereg tabel. Przy rozpatrywaniu związków różnych cech respondentów z obecnością osób trzecich brano pod uwagę wszystkie wywiady z wymienionych powyżej badań. Cała zbiorowość wynosiła wówczas 6430 osób. Natomiast w anali-

<sup>19</sup> Kategorie i podziały respondentów zostały przyjęte według kryteriów wyróżnionych w badaniach OBOPu. Duże trudności sprawiało ujednolicenie tych kategorii w ten sposób, aby dane liczbowe uzyskane zarówno w badaniach OBOPu, jak i w badaniach UŁ, można było analizować łącznie. W poszczególnych kwestionariuszach metryczki respondentów różniły się między sobą. Odmienne też były kryteria zaliczania przebadanych osób do określonych kategorii, zwłaszcza jeśli chodzi o wiek i o przynależność społeczno-zawodową. Ostatnia z wymienionych stanowi zresztą kombinację kilku cech, braliśmy bowiem pod uwagę i aktualny, i uprzednio wykonywany zawód respondenta, a w wypadku osób nie pracujących — zawód tego członka rodziny, na którego utrzymaniu badany pozostawał.

zie współzależności między cechami respondentów a włączaniem się osób postronnych do wywiadów uwzględniano tylko te wywiady, w których uczestniczyły osoby trzecie. Badana zbiorowość wynosiła 2983 osób. Jedynie przy analizie zależności między obecnością i włączaniem się osób trzecich do wywiadów a typem miejscowości zamieszkiwanej przez respondenta uwzględniono dane uzyskane we wszystkich badaniach z wyjątkiem złoczewskich. Badana zbiorowość w tych analizach wynosiła 7988 i 3677 osób.

W przeprowadzanych analizach nie można było zastosować niektórych technik statystycznych, m. in. nie można było obliczyć poziomu istotności, ponieważ dobór próbek w badaniach OBOPu nie był dobozem losowym<sup>20</sup>. Siłę zależności określano przy pomocy współczynników C oraz Q<sup>21</sup>. Najbardziej użyteczne, jak to wykażą dalsze rozważania, okazało się jednak operowanie zwykłymi procentami.

Aby nie przeładowywać tekstu artykułu licznymi tabelami, sporządzono zestawienia zbiorcze. Będą to wyłącznie procenty wywiadów z udziałem osób trzecich oraz wywiadów, podczas których osoby te wtrącały się do rozmowy.

Z zestawień 1 i 2 wynika, że takie cechy zatem jak płeć, wiek i to, czy respondent pracuje, czy nie, mają minimalny wpływ na obecność lub nieobecność osób trzecich przy wywiadzie oraz na ich włączanie się lub niewłączanie do rozmowy<sup>22</sup>. Natomiast

<sup>20</sup> Por. A. Szarkowski, *O miernikach zależności między zmiennymi losowymi*, w: *Metody statystyczne w socjologii*, red. K. Szaniawski, Warszawa 1968, s. 55.

<sup>21</sup>  $C = \sqrt{\frac{\chi^2}{\chi^2 + N}}$ ;  $Q = \frac{ad - bc}{ad + bc}$  por. M. J. Hagood, D. O. Price, *Statistics for Sociologists*, s. 361, 370.

<sup>22</sup> Trzeba tu dodać, że opracowując materiały bełchatowskie z 1963 r., przeprowadzono również analizy, w których badano zależności między obecnością i włączaniem się osób trzecich a innymi nie wymienionymi w tekście głównym cechami respondentów (przynależność partyjna, posiadanie własnego domku, ilość członków rodziny razem mieszkających, pobieranie renty). Stwierdzono jednak, że między tymi cechami a obecnością i włączaniem się osób trzecich albo nie ma żadnych zależności, albo są minimalne.

## Zestawienie 1

Obecność osób trzecich w zależności od cech  
demograficzno-społecznych respondentów

| Cechy respondentów                            | % wywiadów,<br>w których uczestni-<br>czyły osoby trzecie | Liczebność<br>zbiorowości | Zależności<br>statystyczne                 |
|-----------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|---------------------------|--------------------------------------------|
| Płeć:                                         |                                                           |                           |                                            |
| Mężczyźni                                     | 54,7                                                      | 6430                      | $\chi^2 = 7,45$<br>$C = 0,03$              |
| Kobiety                                       | 51,1                                                      |                           |                                            |
| Wiek w latach                                 |                                                           |                           |                                            |
| Do 24                                         | 40,8                                                      | 6430                      | $\chi^2 = 20,83$<br>$C = 0,06$             |
| 25—34                                         | 47,8                                                      |                           |                                            |
| 35—49                                         | 47,9                                                      |                           |                                            |
| 50—59                                         | 46,4                                                      |                           |                                            |
| 60 i więcej                                   | 48,6                                                      |                           |                                            |
| Wykształcenie:                                |                                                           |                           |                                            |
| Niepełne podstawowe                           | 50,5                                                      | 6430                      | $\chi^2 = 45,01$<br>$C = 0,08$             |
| Podstawowe i zasadnicze                       | 47,4                                                      |                           |                                            |
| Niepełne średnie                              | 46,3                                                      |                           |                                            |
| Średnie, niepełne wyższe i wyższe             | 35,8                                                      |                           |                                            |
| Czy respondent pracuje:                       |                                                           |                           |                                            |
| Pracujący                                     | 45,9                                                      | 6430                      | $\chi^2 = 1,69$<br>$C = 0,014$             |
| Nie pracujący                                 | 47,6                                                      |                           |                                            |
| Środowisko społeczno-zawodowe <sup>23</sup> : |                                                           |                           |                                            |
| Robotnicy niewykwalifikowani                  | 44,5                                                      | 6430                      | $\chi^2 = 68,9$<br>$C = 0,1$<br>$Q = 0,21$ |
| Robotnicy wykwalifikowani                     | 50,5                                                      |                           |                                            |
| Pracownicy umysłowi                           | 38,2                                                      |                           |                                            |
| Rolnicy                                       | 50,3                                                      |                           |                                            |
| Inni                                          | 50,5                                                      |                           |                                            |
| Typ miejscowości:                             |                                                           |                           |                                            |
| Wieś                                          | 48,2                                                      | 7988                      | $\chi^2 = 201,2$<br>$C = 0,14$             |
| Miasteczko do 20000 mieszk.                   | 53,8                                                      |                           |                                            |
| Miasto od 20 do 100000 „                      | 39,3                                                      |                           |                                            |
| Miasto powyżej 100000 „                       | 34,8                                                      |                           |                                            |

<sup>23</sup> Sporządziliśmy również nie zamieszczoną w niniejszym opracowaniu tabelę zbiorczą, w której, uwzględniliśmy także dane uzyskane w badaniach łódzkich. W tabeli tej wszystkich respondentów podzielono na pracowników fizycznych, umysłowych i rolników, a odrzucono badanych posiadających zawody trudne do zakwalifikowania. Okazało się, że procent wywiadów przeprowadzanych w obecności osób trzecich z robotnikami wynosi 48,6, z rolnikami 50,8 i z pracownikami umysłowymi 35,3 (N = 6321). Zależność niezbyt wielka, lecz jak się wydaje, bardzo znamienne ( $\chi^2 = 100,0$ ;  $C = 0,10$ ;  $Q = 0,21$ ).

## Zestawienie 2

Włączanie się osób trzecich do wywiadów w zależności od cech  
demograficzno-społecznych respondentów  
(Dotyczy wyłącznie wywiadów, które były przeprowadzane przy współudziale osób postronnych)

| Cechy respondentów                           | % wywiadów<br>odbytych w asyście<br>włączających się<br>osób trzecich | Liczebność<br>analizowanej<br>zbiorowości | Zależności<br>statystyczne     |
|----------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------|--------------------------------|
| Płeć:                                        |                                                                       |                                           |                                |
| Mężczyźni                                    | 56,3                                                                  | 2983                                      | $\chi^2 = 1,32$<br>$C = 0,02$  |
| Kobiety                                      | 55,2                                                                  |                                           |                                |
| Wiek (w latach):                             |                                                                       |                                           |                                |
| Do 24                                        | 54,3                                                                  | 2983                                      | $\chi^2 = 18,3$<br>$C = 0,078$ |
| 25—34:                                       | 58,8                                                                  |                                           |                                |
| 35—49                                        | 53,2                                                                  |                                           |                                |
| 50—59                                        | 56,0                                                                  |                                           |                                |
| 60 i więcej                                  | 55,4                                                                  |                                           |                                |
| Wykształcenie:                               |                                                                       |                                           |                                |
| Niepełne podstawowe                          | 53,3                                                                  | 2983                                      | $\chi^2 = 7,12$<br>$C = 0,048$ |
| Podstawowe i zasadnicze                      | 57,9                                                                  |                                           |                                |
| Niepełne średnie                             | 53,8                                                                  |                                           |                                |
| Średnie, niepełne wyższe i wyższe            | 58,5                                                                  |                                           |                                |
| Czy respondent pracuje:                      |                                                                       |                                           |                                |
| Pracujący                                    | 56,4                                                                  | 2983                                      | $\chi^2 = 1,2$                 |
| Nie pracujący                                | 54,1                                                                  |                                           |                                |
| Środowisko społeczno-zawodowe: <sup>24</sup> |                                                                       |                                           |                                |
| Robotnicy niewykwalifikowani                 | 57,4                                                                  | 2983                                      | $\chi^2 = 23,7$<br>$C = 0,3$   |
| Robotnicy wykwalifikowani                    | 59,8                                                                  |                                           |                                |
| Pracownicy umysłowi                          | 56,2                                                                  |                                           |                                |
| Rolnicy                                      | 48,0                                                                  |                                           |                                |
| Inni                                         | 60,1                                                                  |                                           |                                |
| Typ miejscowości:                            |                                                                       |                                           |                                |
| Wieś                                         | 49,3                                                                  | 3677                                      | $\chi^2 = 10,2$<br>$C = 0,14$  |
| Miasteczko do 20 000 mieszk.                 | 60,9                                                                  |                                           |                                |
| Miasto od 20 do 100 000 „                    | 66,1                                                                  |                                           |                                |
| Miasto powyżej 100 000 „                     | 54,8                                                                  |                                           |                                |

<sup>24</sup> Analiza nie zamieszczonej tutaj tabeli zbiorczej, obejmującej wyniki z czterech badań OBOPu, z badań bełchatowskich z 1963 r. i z badań łódzkich, w której podzielono respondentów na pracowników fizycznych, umysłowych i rolników, wykazuje, że procent osób włączających się do wywiadów w dwóch pierwszych kategoriach badanych jest jednakowy i wynosi 55,4. Tylko wśród rolników procent ten jest znacznie niższy: wynosi mianowicie 39,2 (N = 2570;  $\chi^2 = 49,8$ ;  $C = 0,14$ ).



takie cechy, jak wykształcenie, środowisko społeczno-zawodowe oraz typ miejscowości, w której zamieszkuje respondent, mają znaczenie nieco większe. Osoby trzecie nieco częściej uczestniczą w wywiadach przeprowadzanych z ludźmi posiadającymi niskie wykształcenie, pracownikami fizycznymi i z rolnikami oraz z mieszkańcami wsi i małych miasteczek, niż w wywiadach z respondentami posiadającymi wykształcenie stosunkowo wyższe, z pracownikami umysłowymi i z mieszkańcami większych miast.

Prawidłowości te związane są zapewne z kilkoma sprawami. W Polsce pracownicy umysłowi, ludzie z wyższym wykształceniem i w ogóle mieszkańcy miast mają na ogół lepsze warunki mieszkaniowe i mniej liczne rodziny niż zwłaszcza rolnicy<sup>25</sup>. W tych warunkach łatwiej jest respondentowi mieszkającemu w mieście odizolować się na czas trwania wywiadu od reszty domowników. Inne są również tradycje kulturowe robotników i chłopów, a jeszcze inne inteligentów. Myśli się tu przede wszystkim o wzorach obyczajowych dotyczących przyjmowania obcego człowieka (ankietera) we własnym domu<sup>26</sup>. Jak wynika z doświadczeń ankierskich w badaniach prowadzonych w różnych kategoriach pracowników umysłowych w wielu środowiskach inteligenckich, ankietera — niezależnie od tego, czy uznaje się go za gościa, czy też za interesanta — zgodnie z zasadą nieprzeszkadzania innym i regułami dobrego wychowania zostawia się częściej samego z zainteresowaną osobą. Natomiast, jak się wydaje, wśród robotników i rolników osoby trzecie są w swoich zachowaniach bardziej spontaniczne i jeśli ankieter czy też temat badania wzbudzą ich zainteresowanie, bez skrępowania biorą również udział w rozmowie.

Można się również zastanawiać, czy na fakt rzadszego uczestni-

<sup>25</sup> Przeciętna liczba osób na izbę wynosiła w 1960 r. na wsi 1,80, a w mieście 1,53 (Rocznik Statystyczny GUS, 1967, s. 403). Przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym w 1960 r. wynosiła na wsi 3,85, a w mieście 3,09 (Rocznik Statystyczny GUS, 1967, s. 49).

<sup>26</sup> Sprawy te były poruszane w artykule K. Lutyńskiej, *Ankieta do ankietera*, s. 202 i nn.

ctwa osób trzecich w wywiadach przeprowadzanych z pracownikami umysłowymi nie ma również wpływu większe czytanie i na ogół większa wiedza inteligentów o badaniach socjologicznych i socjologii niż wśród robotników i chłopów<sup>27</sup>. Stąd też, być może, przyjście ankietera z prośbą o wywiad do jednego z członków rodziny u pracowników umysłowych rzadziej wywołuje zaniepokojenie czy nawet lęk innych domowników oraz chęć uczestniczenia przy rozmowie i ewentualnego włączania się do niej niż u przedstawicieli innych kategorii społecznych. Ankieterzy na wsi, przynajmniej w pierwszej chwili, bywają czasem traktowani jako urzędnicy „od podatków”, a więc w tym wypadku udział innych członków rodziny można także tłumaczyć ostrożnością i brakiem zaufania domowników w stosunku do kogoś spoza własnej wsi i swojego środowiska<sup>28</sup>.

Warto również podkreślić, że osoby trzecie najczęściej są obecne w wywiadach przeprowadzanych w małych miasteczkach. W miasteczkach takich na ogół wszyscy się znają choćby ze słyszenia, ludzie orientują się, co się dzieje w sąsiednich domach, toteż zjawienie się ankietera może wzbudzić zaciekawienie nie tylko u członków rodziny respondenta, ale i u jego sąsiadów i ich dzieci. Nie można również zapominać jeszcze o jednym bardzo istotnym dla rozpatrywanej sprawy zwyczaju, często spotykanym w miasteczkach i na wsi. Z niektórych doświadczeń przeprowadzania wywiadów na wsi wynika, że w wielu domach w dni powszednie całe życie rodzinne i towarzyskie skupia się głównie w jednej izbie, np. w kuchni, gdzie również prosi się i ankieterów. W gospodarstwach chłopskich są osobne pokoje gościnne, ale w zimie bywają one nie ogrzewane, toteż nie sposób przeprowadzać „w nich dłuższą rozmowę, która musi być zapisywana”<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> Por. Z. Gostkowski, *Opinie o socjologii wśród inteligencji trzech środowisk kulturalnych*, „Przegląd Socjologiczny” 1962, t. 16/2, s. 100.

<sup>28</sup> Por. K. Zawistowicz-Adamska, *Spółeczność wiejska*, Łódź 1948, s. 35; Z. Grzelak, *Socjolog na wsi*, „Polityka”, 1960, nr 40; K. Lutyńska, *Ankieta do ankietera*, s. 203, 213.

<sup>29</sup> Na podstawie rozmów z ankieterkami przeprowadzającymi wywiady na wsi w 1968 r. w międzynarodowych badaniach porównawczych nad ko-

Ogólnie biorąc, przytoczone dane wskazują, że zarówno obecność jak i aktywność osób trzecich w wywiadach są uwarunkowane środowiskowo. Wskazują na to zresztą i dane z tabel 1 i 2, gdzie podano osobno odpowiednie procenty dla badań przeprowadzanych w różnych środowiskach. Zależności nie są zbyt duże, są jednak wystarczająco wyraźne, aby zwrócić na nie uwagę.

Podziały osób trzecich  
na kategorie ze względu na ich  
stosunek do respondentów<sup>30</sup>

Wszystkie wywiady, w których uczestniczyły osoby trzecie, zostały podzielone na kategorie według kryterium, kim była dana osoba dla respondenta i w czym towarzystwie występowała. W tabeli 3 przedstawiono podział na te kategorie oraz globalne dane liczbowe. Jak wynika z tabeli 3 w wywiadach najczęściej uczestniczyła jedna lub więcej osób z rodziny respondenta poza współmałżonkiem (27,9% wywiadów). Na drugim miejscu znalazł się współmałżonek (24,5% wywiadów), a na trzecim — jedna lub więcej osób nie związanych z badanym żadnym pokrewieństwem („obcy” — 22,9% wywiadów). W ogóle procent wywiadów,

rzystaniem z instytucji służby zdrowia, prowadzonych w Polsce przez Katedrę Organizacji Ochrony Zdrowia Akademii Medycznej w Łodzi.

<sup>30</sup> Dane na temat płci, wieku, zawodu oraz rodzaju pokrewieństwa i znajomości poszczególnych osób trzecich uzyskaliśmy z ankiet do ankietera. W wielu jednak wypadkach ustalenie niektórych cech osób trzecich, takich jak np. stopień pokrewieństwa lub zawód, nastęrczało dużo trudności. Przyjęliśmy bowiem założenie, że aby nie budzić nieufności respondenta i jego otoczenia, ankietier nie powinien pytać o te sprawy bezpośrednio. Jeśli informacji tych nie zdołał uzyskać drogą obserwacji dokonywanych podczas trwania wywiadu, winien starać się zdobyć je, zadając pytania pośrednie już po zakończeniu oficjalnej rozmowy. Ankietrzy-studenci mieli sytuację o tyle uławnioną, że w każdym zasadniczym kwestionariuszu były pytania na temat osób mieszkających razem z informatorem. Sytuacja ankietierów społecznych była pod tym względem inna. Wiele z podawanych przez nich danych oparto albo na obserwacji i domysłach, albo na posiadanej „prywatnej” wiedzy na temat badanych, ich rodzin i znajomych.

Tabela 3

Obecność różnych kategorii osób trzecich w wywiadach  
(Na podstawie danych uzyskanych we wszystkich badaniach wymienionych w tabeli  
1 poza badaniami w Złoczewie)  
(Dotyczy wyłącznie wywiadów, w których uczestniczyły osoby trzecie. N = 3677)

| Podczas wywiadu obecny był:                                                              | N    | %     |
|------------------------------------------------------------------------------------------|------|-------|
| 1. Tylko współmałżonek respondenta                                                       | 897  | 24,5  |
| 2. Tylko jedna lub więcej osób z rodziny respondenta                                     | 1028 | 27,9  |
| 3. Tylko jedna lub więcej osób z grupy „obcy” (znajomy, sąsiad, kolega itp.)             | 844  | 22,9  |
| 4. Współmałżonek i jedna lub więcej osób z rodziny                                       | 480  | 13,1  |
| 5. Współmałżonek i jedna lub więcej osób z grupy „obcy”                                  | 128  | 3,5   |
| 6. Jedna lub więcej osób z rodziny i jedna lub więcej osób z grupy „obcy”                | 189  | 5,1   |
| 7. Współmałżonek, jedna lub więcej osób z rodziny i jedna lub więcej osób z grupy „obcy” | 90   | 2,4   |
| 8. Brak danych                                                                           | 21   | 0,6   |
| Razem                                                                                    | 3677 | 100,0 |

w których uczestniczyło więcej osób niż jedna, jest, jak już była o tym mowa, daleko mniejszy. Można tu dodać, że w 13,1% wywiadów uczestniczył współmałżonek z jednym z członków rodziny, w większości wypadków było nim dziecko respondenta. Sytuacja taka, gdzie w wywiadzie bierze udział współmałżonek i dziecko respondenta, wydaje się dość charakterystyczna dla warunków polskich i związana jest zapewne z modelem rodziny. Warto jeszcze przy omawianiu tej tabeli zwrócić uwagę na fakt, że jeśli podsumować osobno wszystkie wywiady, przy których był obecny współmałżonek (sam lub jeszcze z kimś), i ten sam zabieg zastosować w stosunku do „rodziny” i do „obcego”, okaże się, że i współmałżonek, i jakaś inna osoba z rodziny uczestniczyli w prawie co drugim wywiadzie, a „obcy” — w co trzecim. Jest więc to potwierdzeniem naszych uprzednich wywodów, że

udział współmałżonków i różnych członków rodziny w wywiadach, przy których były obecne osoby trzecie, jest bardzo wysoki.

Przy konstruowaniu tabeli 3 podstawową jednostką badawczą był wywiad, w którym uczestniczyła jedna lub więcej osób trzecich. Osoby te zostały tu podzielone na 3 kategorie: współmałżonek, „rodzina” i „obcy”. Kategorie te są jednak bardzo ogólne, toteż w dalszych analizach zastosowano bardziej szczegółowy i, jak się wydaje, posiadający większe walory poznawcze podział osób towarzyszących: „współmałżonek”, „rodzeństwo”, „rodzice”, „dzieci” i „obcy”<sup>31</sup>. Przy stosowaniu tego podziału podstawową jednostką badawczą była jedna osoba trzecia. (Oznacza to, że w zestawieniach będących wynikiem zastosowania tego podziału sam wywiad, w którym np. brały udział trzy osoby towarzyszące, a również i respondent, ze względu na różne cechy liczony był trzykrotnie.) Wyniki liczbowe są w tym typie analiz przedstawiane w dwojaki sposób: 1. w postaci procentów, 2. w postaci wyliczeń, ile osób trzecich przypada na 100 wywiadów.

W tabeli 4 przedstawiono ogólne dane dotyczące osób trze-

Tabela 4

Podział wszystkich osób trzecich uczestniczących w wywiadach na kategorie wyróżnione według stosunków łączących te osoby z respondentami na podstawie czterech badań OBOPu

(Dotyczy wyłącznie wywiadów, w których uczestniczyły osoby trzecie. N wywiadów = 2407)

| Kategoria osób trzecich | Ilość | %     |
|-------------------------|-------|-------|
| Współmałżonek           | 1044  | 28,4  |
| „Rodzeństwo”            | 174   | 4,7   |
| „Rodzice”               | 359   | 9,8   |
| „Dzieci”                | 895   | 24,4  |
| „Obcy”                  | 1148  | 31,3  |
| Brak danych             | 54    | 1,4   |
| Razem                   | 3674  | 100,0 |

<sup>31</sup> Kryteria zaliczania poszczególnych osób do tych kategorii zostały już omówione w pierwszej części niniejszego opracowania.

cich według podanego powyżej podziału. Ogólnie rzecz biorąc, spośród członków rodziny respondenta poza współmałżonkiem najczęściej uczestniczą „dzieci”, a najrzadziej „rodzeństwo”. Związane jest to między innymi z faktem, że „rodzeństwo” rzadziej niż współmałżonkowie i większość osób z kategorii „dzieci” mieszka razem z respondentem. Była już o tym mowa przy omawianiu tabeli 3<sup>32</sup>.

Cechy społeczno-demograficzne respondentów a kategorie osób trzecich. Cechy społeczno-demograficzne respondentów i cechy osób trzecich ze względu na ich stosunek do respondentów rozpatrywano dotychczas osobno. Obecnie zostanie zanalizowane zagadnienie ewentualnych związków między nimi. Na przykład, czy istnieje jakaś zależność między zawodem badanego a udziałem w wywiadzie kogoś z kategorii „obcy”, między płcią respondenta a obecnością współmałżonka itp. Analizowaliśmy również ewentualne występowanie zależności między respondentami posiadającymi pewne cechy a osobami trzecimi posiadającymi te same cechy. Zastanawialiśmy się zatem nad tym, czy kobietom częściej towarzyszą kobiety czy mężczyźni, respondentom młodszym wiekiem — ich rówieśnicy czy raczej osoby starsze itp. Aby odpowiedzieć na te pytania, przeprowadzono szereg analiz i sporządzono wiele tabel. Jednak ze względu na brak miejsca i fakt, że omawiane obecnie zagadnienie ma właściwie dla rozwiązania głównego problemu

<sup>32</sup> Wprowadzenie podziału osób trzecich, bardziej szczegółowego niż podział na współmałżonka, „rodzinę” i „obcego”, wydaje się uzasadniony z różnych względów, między innymi dlatego, że różny jest stopień i rodzaj aktywności poszczególnych członków rodziny respondenta. Poniżej podajemy procenty włączeń się do wywiadów w badaniach bełchatowskich z 1963 r. różnych kategorii osób trzecich. Jeśli przyjąć za 100 liczbę wszystkich 93 „dzieci” powyżej osiemnastego roku życia, które uczestniczyły w tych wywiadach, to 65,6% spośród nich włączyło się do rozmowy; wśród 274 obecnych współmałżonków włączyło się 62,1%; na 56 osób z „rodzeństwa” — 50,0%; na 124 osoby z kategorii „rodzice” — 47,6%; na 133 osób z kategorii „obcy” — 33,8%; na 198 „dzieci” od lat siedmiu do osiemnastu — 18,2%.

## Zestawienie 3

Cechy respondentów a obecność osób trzecich z różnych kategorii na podstawie wyników uzyskanych w czterech badaniach OBOPu  
(Dotyczy wyłącznie wywiadów, przy których osoby trzecie były obecne. N = 2407)

| Cechy respondentów                | Na 100 wywiadów, w których uczestniczyły osoby trzecie, obecni byli: |              |           |          |        |
|-----------------------------------|----------------------------------------------------------------------|--------------|-----------|----------|--------|
|                                   | współmałżonkowie                                                     | „rodzeństwo” | „rodzice” | „dzieci” | „obcy” |
| Płeć:                             |                                                                      |              |           |          |        |
| Mężczyźni                         | 52,6                                                                 | 6,1          | 14,9      | 29,0     | 50,0   |
| Kobiety                           | 36,0                                                                 | 8,0          | 14,9      | 44,0     | 45,6   |
| Wiek (w latach):                  |                                                                      |              |           |          |        |
| Do 24                             | 11,2                                                                 | 18,3         | 40,8      | 2,6      | 76,2   |
| 25—34                             | 43,4                                                                 | 9,2          | 18,7      | 24,7     | 53,8   |
| 35—59                             | 53,5                                                                 | 3,2          | 6,7       | 51,6     | 38,2   |
| 60 i więcej                       | 51,7                                                                 | 1,7          | 1,1       | 59,7     | 28,4   |
| Przynależność społeczno-zawodowa: |                                                                      |              |           |          |        |
| Robotnicy                         | 39,5                                                                 | 7,5          | 12,8      | 34,0     | 56,3   |
| Pracownicy umysłowi               | 39,4                                                                 | 7,7          | 12,7      | 22,3     | 60,1   |
| Rolnicy                           | 53,0                                                                 | 8,0          | 19,4      | 53,9     | 30,4   |

niniejszego opracowania znaczenie drugorzędne, ograniczymy się do przedstawienia tylko kilku najważniejszych danych i wniosków (zestawienie 3).

Na podstawie zestawienia 3 jak i na podstawie analiz i tabel, które nie zostały przedstawione w niniejszym opracowaniu, można sformułować szereg wniosków. Najważniejsze z nich są następujące:

Związki między płcią respondenta a obecnością różnych osób trzecich:

- Istnieje związek między płcią respondenta a obecnością współmałżonka. Przy wywiadach z mężczyznami znacznie częściej asystowały ich żony niż przy rozmowach z kobietami ich mężowie. Żony brały udział w co drugim wywiadzie przeprowadzanym z małżonkiem, a mężowie tylko

w co trzeciej rozmowie prowadzonej z małżonką<sup>33</sup>. Wyjaśnienia tej obserwacji należy szukać w tym, że kobiety, zwłaszcza te, które posiadają małe dzieci, więcej czasu niż mężczyźni spędzają w domu, a jednocześnie bardziej nudzą się, wypełniając monotonne obowiązki gospodyni i matki. Stąd też wizyta ankietera stanowiła dla nich większą atrakcję niż dla ich mężów. Można tu wysunąć jeszcze i takie przypuszczenie, że kobiety są w ogóle bardziej niż mężczyźni ciekawe i zazdrosne o kontakty obcych ludzi z członkami ich najbliższej rodziny<sup>34</sup>. Jak wynika z badań, niektóre przynajmniej kobiety, mniej wykształcone czy bardziej odizolowane od świata zewnętrznego niż mężczyźni (np. na wsi), były także bardzo podejrzliwe, nieufne i niewątpliwie zależało im na dopilnowaniu, czy mąż nie wygada się z czymś niepotrzebnym<sup>35</sup>. Stwierdzono również związek między płcią respondenta

<sup>33</sup> Współzależność ta wystąpiła we wszystkich badaniach, zarówno na wsi, jak i w mieście. Różnice w punktach procentowych w wywiadach przeprowadzanych wyłącznie w towarzystwie samego współmałżonka, występujące między płcią badanych a obecnością żony lub męża, wynoszą wszędzie ponad 10 punktów procentowych. Największe różnice w tym zakresie wystąpiły w badaniach „Prasa—Radio—TV—wieś”, gdzie jak się okazało, procent samych żon asystujących mężom wynosi 34,1, a procent mężów obecnych przy wywiadach żon — 18,6.

<sup>34</sup> Jako przykład można tu przytoczyć podsłuchaną przez ankieterkę wypowiedź pewnej żony respondenta ze Złoczewa, która po wywiadzie powiedziała do sąsiadki: „Byłam ciekawa, o czym to Antoś [mąż] będzie rozmawiał z tą studentką, więc dlatego siedziałam w domu i nie mogłam pójść do kościoła”.

<sup>35</sup> Np. w Bełchatowie pewna kobieta zwracała się w czasie wywiadu do męża, mówiąc mu: „Nie mów, stary, wszystkiego, bo jeszcze nie wiadomo, co z tego będzie”. A inna znów w ogóle zabraniała swojemu małżonkowi odpowiadać na zadawane pytania. W Złoczewie żona respondenta, gdy ten odpowiadał na pytanie dotyczące wielkości gospodarstwa jej ojca, poprosiła go, aby podał mniejszą liczbę hektarów niż jej rodzice rzeczywiście posiadają. Z podobną sytuacją spotkano się także w Bełchatowie, kiedy respondent, szofer zatrudniony w instytucji państwowej, przyznał się wprawdzie, że przewozi czasami ludzi „na łebka”, ale wskutek gwał-

a włączaniem się współmałżonka do wywiadu. Żony respondentów były bardziej aktywne i częściej wtrącały się do rozmowy ankieterów z ich mężami niż mężczyźni towarzyszący swoim małżonkom<sup>36</sup>.

townej interwencji asystującej mu małżonki poprosił ankietera, aby tej informacji nie zapisywał. Trzeba tu jednak dodać, że również i mężowie zdradzali niekiedy zaniepokojenie wypytywaniem ich żon, zwłaszcza przy pytaniach dotyczących pracy zawodowej, fabryki i spraw produkcji. Mężczyźni również o wiele częściej niż kobiety prosili ankieterów o wylegitymowanie się. Zdarzały się również i tego typu wypowiedzi zdenerwowanych mężów dotyczące wywiadów i ankieterów, jak np. taka: „Po co to takie głupoty, co komu z tego przyjdzie, czy co złego z tego nie będzie?”.

<sup>36</sup> Stwierdzenie to oparte jest na analizach przeprowadzonych w badaniach bełchatowskich z 1963 r., gdzie różnice w procentach między włączaniem się żon i mężów badanych osób były bardzo duże. Tak więc do rozmów przeprowadzonych z mężami włączyło się 72,3% asystujących im żon, a do wywiadów przeprowadzonych z małżonkami wtrąciło się tylko 54,7% obecnych przy nich mężów. Trzeba dodać, że aktywność współmałżonków przybierała bardzo różne formy i nie zawsze związana była tylko z przestrzeganiem respondentów, aby o pewnych sprawach w ogóle nie mówili lub podawali fałszywe dane. Bardzo często towarzyszące badanym żony lub mężowie zachęcali ich do śmielszego wypowiadania się, nakłaniali np. do głośniejszego mówienia lub do udzielania bardziej konkretnych odpowiedzi, dopingowali życzliwymi uśmiechami lub uwagami. Nieraz sama tylko „milcząca” obecność męża dodawała niektórym respondentkom, onieśmiałym przybyciem ankietera, pewności siebie i uspokajała je. Czasami jednak dopingowanie respondentów przez współmałżonków wyrażało się w krytykowaniu osoby i wypowiedzi badanego. Przykłady z Bełchatowa: Wypowiedź żony respondenta do ankietera na początku wywiadu: „A bo to on [mąż] będzie co wiedział? stary jest przecież już”. Uwaga męża skierowana do żony i następnie do ankieterki po odpowiedzi respondentki, że kąpielnię w Bełchatowie będą budowali Niemcy i Czesi: „Po co ty opowiadasz takie brednie ... Po co pani słucha głupiej kobiety?” Były również i takie wywiady, kiedy żony wymyślały mężom od „pijaków”, „nierobów” i „głupich”. Dochodziło również do dyskusji, sporów i nawet kłótni, np. przy pytaniach o wybór zawodu dla dziecka czy podział obowiązków domowych wykonywanych przez różnych członków rodziny. Bywało jednak również i tak (o czym już zresztą wspominaliśmy), że małżonkowie zgodnie naradzali się nad każdym pytaniem i wspólnie ustalali odpowiedź.

b) Występuje związek między płcią badanych a obecnością przy wywiadzie osób z kategorii „dzieci”. Chodzi tu najczęściej o własne dzieci respondenta (oczywiście w wieku powyżej 7 lat). Dzieci te, przebywając w domu pod opieką matki, towarzyszyły jej również, częściej niż ojcu, w trakcie rozmowy z ankieterem<sup>37</sup>. „Dzieci”, głównie jednak te, które ukończyły już 18 lat, często wtrącały się do odpowiedzi respondentów — swoich rodziców, dziadków, ciotek itp.<sup>38</sup> Nie można było jednak stwierdzić istnienia związku między płcią respondentów a wtrącaniem się „dzieci” do wywiadu<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> Warto, jak się wydaje, zwrócić uwagę na bardzo często spotykaną przez ankieterów sytuację, kiedy wywiad przeprowadzany jest z respondentką i towarzyszy jej dziecko w wieku szkolnym. Dziecko to bardzo często odrabia lekcje lub bawi się, ale niejednokrotnie bardzo uważnie przysłuchuje się rozmowie matki z ankieterem.

<sup>38</sup> Por. dane w przypisie 32.

<sup>39</sup> Warto natomiast zwrócić uwagę na fakt, że wtrącanie się „dzieci” do wywiadu w różny sposób było przyjmowane przez poszczególnych respondentów. Dzieci — zarówno uczniowie, jak i synowie oraz córki dorosłe — często uważały się za mądrzejsze, bardziej wykształcone i lepiej poinformowane niż ich rodzice, toteż przede wszystkim starały się podpowiadać im lub uzupełniać i precyzować ich wypowiedzi. („Ojciec nie potrafi nic powiedzieć, bo jest głupi” — oznajmiła ankieterce córka respondenta z Bełchatowa; a w innym wywiadzie syn stale powtarzał: „...przecież ojciec na niczym się nie zna”). Respondenci reagowali na to podpowiadanie w różny sposób. Matki na ogół były zadowolone, że ktoś pomagał im „wybrnąć” z trudnej sytuacji. Czasami i ojcowie byli wyraźnie usatysfakcjonowani, kiedy np. ich syn umiał wykazać się wobec ankietera wiedzą na dany temat. Często jednak rodzice byli niezadowoleni z okazywanej im przez „dzieci” „pomocy”, krzyczeli na młodsze z nich, aby im nie przeszkadzały, lub wypraszały je z pokoju, a ze starszymi wdawali się w dyskusje. Należy tutaj podkreślić, że bywały i takie wypadki, kiedy dzieci w wieku szkolnym prostowały fakty podawane niezgodnie z prawdą przez ich rodziców. Np. jedenastoletnia dziewczynka w Bełchatowie przy pytaniu o wielkość posiadanego gospodarstwa „poprawiła” odpowiedź matki, podając większą liczbę hektarów, niż to czyniła respondentka. (Trzeba tu przypomnieć, że fakty takie obserwowała również w swoich badaniach etnograficznych z 1930 r. K. Zawistowicz-Adamska, *Spółeczność wiejska*, s. 37.) Dzieci potrafiły zresztą nie tylko podpowiadać i prostować

- c) Istnieje związek między płcią respondentów i płcią osób trzecich. Okazuje się, że kobiety częściej towarzyszą respondentom mężczyznom niż mężczyźni respondentkom kobietom (por. zestawienie 4).

Zestawienie 4

Płeć, wiek i przynależność społeczno-zawodowa respondentów  
a odpowiednie cechy osób trzecich a

| Płeć osób trzecich | Płeć respondentów |         |
|--------------------|-------------------|---------|
|                    | Mężczyźni         | Kobiety |
| Mężczyźni          | 65,8              | 80,2    |
| Kobiety            | 87,2              | 69,5    |

  

| Wiek osób trzecich | Wiek respondentów (w latach) |       |       |             |
|--------------------|------------------------------|-------|-------|-------------|
|                    | Do 24                        | 25—34 | 35—39 | 60 i więcej |
| Do 24 roku życia   | 77,3                         | 43,4  | 42,3  | 27,5        |
| 25—40 lat          | 33,9                         | 76,8  | 47,2  | 48,2        |
| 41—60 lat          | 35,9                         | 25,6  | 53,1  | 42,5        |
| 61 lat i więcej    | 2,4                          | 6,1   | 9,2   | 29,0        |

  

| Przynależność społeczno-zawodowa osób trzecich | Przynależność społeczno-zawodowa respondentów |                     |         |
|------------------------------------------------|-----------------------------------------------|---------------------|---------|
|                                                | Pracownicy fizyczni                           | Pracownicy umysłowi | Rolnicy |
| Pracownicy fizyczni                            | 57,4                                          | 18,6                | 10,8    |
| Pracownicy umysłowi                            | 21,1                                          | 71,2                | 2,7     |
| Rolnicy                                        | 7,8                                           | 5,0                 | 68,5    |

a Zestawienie 4 należy czytać w następujący sposób: na 100 wywiadów przeprowadzonych z respondentami mężczyznami wśród osób trzecich mężczyźni byli reprezentowani w 65,8 przypadkach, a kobiety w 87,2 itd. Analizy zostały dokonane w oparciu o materiały uzyskane w 4 badaniach OBOPu. Obliczenia dotyczą tylko tych wywiadów, w których uczestniczyły osoby trzecie.

odpowiedzi rodziców, lecz również narzucać swoje poglądy. Np. w jednym z wywiadów w Bełchatowie przy pytaniu o wymarzone zawody dla dzieci dwie córki respondentki tak natarczywie wołały jedna przez drugą: „tata powiedział, że ja mam być nauczycielką, a ja chcę być sklepową”, że matka uległa i podała zawód ekspedientki.

2. Związki między wiekiem respondenta a obecnością różnych osób trzecich:
- a) Istnieje związek między wiekiem respondenta a obecnością współmałżonka. Współmałżonkowie częściej asystują respondentom starszym (posiadającym ukończone 25 lat życia) niż młodszym<sup>40</sup>.
- b) Stwierdzono również związek między wiekiem respondenta a udziałem w wywiadzie różnych członków jego rodziny poza współmałżonkiem. Ogólnie można powiedzieć, że w wywiadach przeprowadzanych z respondentami młodszymi uczestniczyli przede wszystkim „rodzice” i „rodzeństwo”, a wraz ze wzrostem wieku badanych zwiększał się procent rozmów odbywanych w towarzystwie „dzieci”, co jest zresztą oczywiste. Towarzyszący badanym członkowie rodziny częstokroć wtrącali się do wywiadu. Miało to oczywiście inny charakter, kiedy do wypowiedzi respondenta wtrącał się ktoś z osób zaliczonych do kategorii „rodzice”, i inny, gdy głos zabierali przedstawiciele „dzieci”<sup>41</sup>.

<sup>40</sup> Można dodać, że wśród ludzi, którzy przekroczyli już sześćdziesiąty rok życia, większość respondentów była emerytami, wielu z nich było chorych lub słabych, toteż udział współmałżonka w wywiadzie mógł być niekiedy spowodowany koniecznością sprawowania stałej opieki nad jednym z partnerów.

<sup>41</sup> „Rodzice” asystujący swym „dzieciom” często starali się nie tylko pomagać im przy odpowiedziach, ale czasami czuli też potrzebę tłumaczenia ich przed ankietarami. Np. pewna matka usiłowała usprawiedliwić swoją córkę, że nie ma ona czasu na chodzenie do kina, ponieważ zajmuje się dzieckiem. Inna kobieta, kiedy jej syn nie umiał wymienić ani jednego tytułu książki przeczytanej w ostatnich dwóch miesiącach, zaczęła opowiadać ankieterce, że „dawniej to on [syn] miał dużo książek i dużo czytał...” Bywało również i tak, że rodzice przy okazji wywiadu pouczali swoje dzieci i dawali im różne rady i wskazówki. Np. pewna matka powiedziała do córki, która narzekała na brak rozrywek w Bełchatowie: „Nie można tak źle mówić o swoim mieście”. Przy niektórych rozmowach ankietarzy łatwo mogli też zaobserwować, kto z członków danej rodziny jest postacią dominującą, zwłaszcza wtedy, gdy pytali respondenta o zamiary na przyszłość. Np.: „To jeszcze smarkacz — powiedział ojciec

- c) Występuje związek między wiekiem respondenta a obecnością w czasie wywiadu ludzi zaliczonych do kategorii „obcy”. Im badany był młodszy, tym częściej towarzyszył mu jego znajomy, kolega czy sąsiad<sup>42</sup>.

o 21-letnim synu i sam nie wie co będzie jeszcze robił”. W innym wywiadzie natomiast matka, mimo że jej 40-letnia córka wyraźnie ożywała się, odpowiadając na pytania dotyczące jej ewentualnej pracy zawodowej, ostro oznajmiła ankieterce, że respondentka „i tak i tak nie pójdzie do pracy, więc po co ma myśleć, ile mogłaby zarobić”. Bywało również i tak, że starsi wiekiem „rodzice” mocno denerwowali się w czasie przeprowadzania wywiadu z kimś z ich „dzieci”. „Lepiej nie mów nic — powiedziała matka do córki — bo to potem wysła do władzy i pójdziesz do więzienia”. Odznaczająca się dużym temperamentem pewna babcia stale wtrącała się do odpowiedzi swej wnuczki, mówiąc jej: „Po co im to wszystko? lepiej daliby ci mieszkanie”. Następnie zaś ofuknęła respondentkę, gdy ta ostatnia powiedziała, że jej ojciec dorabia graniem: „Po co to mówisz? Przecież on [syn] niewiele zarobi tym graniem, a oni mogą to wykorzystać”.

<sup>42</sup> Wy tłumaczenia tego faktu, jak się wydaje, należy szukać w związku z kilkoma sprawami, które nasunęły się przy lekturze notatek ankieterów z Bełchatowa, Złoczewa, Pajęczna i Łodzi. Pierwsza z nich to względy towarzyskie i rola grup rówieśniczych, które mogą mieć szczególne znaczenie wśród respondentów najmłodszych wiekiem. Posiadają oni bowiem — w porównaniu z ludźmi starszymi wiekiem — mniej obowiązków rodzinnych i zawodowych, a więcej wolnego czasu. Ankieter, przychodząc z prośbą o wywiad, często zastawał młodych respondentów w towarzystwie koleżanek i kolegów, którzy wcale nie kwapili się do opuszczenia miejsca, gdzie miała być przeprowadzona rozmowa. Zostawali oni albo z ciekawości (zwłaszcza gdy ankieterem był ich rówieśnik — student z Łodzi), albo po to, aby mieć okazję do pośmiania się z „delikwenta” i do porozmawiania „na wesoło”. („Zostawcie go — mówił np. kolega respondenta do młodych ludzi, którzy ze śmiechem podchodzili do ławki w parku, gdzie siedział badany i ankieterka — on teraz nie ma czasu, bo spowiada się przed panią”. Koledzy odpowiadali: „To może panią i z nami się umówi?”). Druga sprawa tłumacząca zależność występującą między wiekiem respondenta a obecnością „obcego” to wybór miejsca wywiadu. Ankieterzy mogli umawiać się z młodszymi wiekiem badanymi nie tylko w domu, ale i np. w takich miejscach jak w parku, w kawiarni, w miejscu pracy. Stąd też w wywiadach przeprowadzanych z ludźmi młodymi istniała większa szansa, że będą w nich uczestniczyły osoby z kategorii „obcy”, niż w wywiadach przeprowadzanych prawie zawsze w mieszkaniach prywat-

- d) W wywiadach przeprowadzanych z respondentami najmłodszymi częściej uczestniczą osoby trzecie w tym samym, mniej więcej co oni wieku niż w wywiadach przeprowadzanych z osobami starszymi. W ogóle wśród respondentów młodszych (do 35 roku życia) ludzie zbliżeni wiekiem do badanego spotykani są częściej; w starszych grupach respondentów zaczynają przeważać ludzie od nich młodszy (por. zestawienie 4).
3. Związki między przynależnością społeczno-zawodową i miejscem zamieszkania respondenta a obecnością w czasie wywiadów różnych członków rodziny.
- a) Pewne związki zostały zauważone między zawodem respondenta, jego wykształceniem i typem zamieszkiwanej miejscowości a uczestnictwem w wywiadzie współmałżonka. Istnieje w tym wypadku wyraźna różnica między respondentami robotnikami i pracownikami umysłowymi z jednej strony a rolnikami z drugiej. Respondentom na wsi współmałżonkowie asystują częściej niż badanym w miastach. Wydaje się, że głównej przyczyny tego faktu należy szukać w typie pracy na wsi, gdzie mąż i żona są zwykle na miejscu<sup>43</sup>.
- b) Co prawda związek między zawodem respondenta a obecnością „rodziców” przy wywiadzie jest niewielki, ale zaobserwowano, że rolnikom częściej niż robotnikom i inteligentom towarzyszą „rodzice”. Wiąże się to na pewno z faktem, że u chłopów rodzina jest częściej niż w mieście wielopokoleniowa.
- c) Stwierdzono natomiast występowanie wyraźnego związku

nych z ludźmi starszymi wiekiem. Trzecia sprawa to znany fakt, że towarzyskie kręgi pozarodzinne ludzi młodych, zwłaszcza pracujących zawodowo lub uczących się, są o wiele szersze niż ludzi starych.

<sup>43</sup> Można również przypuszczać, o czym pisaliśmy już poprzednio, że pewien wpływ na obecność mężów lub żon w wywiadach mogą wywierać takie czynniki, jak brak przekonania chłopów o anonimowości badań, nieufność w stosunku do ankieterów itp., wreszcie model rodziny wiejskiej. Por. K. Zawistowicz-Adamska, *Społeczność wiejska*, s. 34 i nn.



między przynależnością społeczno-zawodową badanego a obecnością przy wywiadzie „dzieci”. Osoby trzecie zaliczone do tej kategorii najczęściej towarzyszą rolnikom, często robotnikom, a najrzadziej pracownikom umysłowym.

- d) Istnieje także powiązanie między przynależnością społeczno-zawodową badanego a asystowaniem mu osób z kategorii „obcy”. Robotnikom i pracownikom umysłowym „obcy” towarzyszą znacznie częściej niż rolnikom.
- e) Porównując pracowników fizycznych, pracowników umysłowych i rolników, można także stwierdzić, że najmniej jednolita pod względem przynależności społecznej towarzyszących osób jest grupa pracowników fizycznych, ponieważ osoby trzecie są tam nie tylko robotnikami, ale również pracownikami umysłowymi. Przy pracownikach umysłowych i rolnikach zdecydowaną większość stanowią osoby należące do tej samej kategorii społeczno-zawodowej, co respondent (por. zestawienie 4).
- f) Analizy pominięte w obecnym przeglądzie, wskazują również, że istnieje związek między wykształceniem respondenta a udziałem w wywiadach różnych kategorii osób trzecich. W wywiadach z respondentami posiadającymi wykształcenie co najmniej średnie rzadziej niż w wypadku badanych o niższym wykształceniu uczestniczą osoby należące do rodziny, a częściej do kategorii „obcy”.
- g) Stwierdzono występowanie związku między typem miejscowości zamieszkiwanej przez respondenta a obecnością przy rozmowie różnych kategorii osób towarzyszących. Na podkreślenie zasługuje fakt, że procent wywiadów, w których uczestniczył współmałżonek lub ktoś z rodziny badanego, jest prawie taki sam na wsi, jak i w małych miasteczkach, liczących do 20 000 mieszkańców. Procent ten jest stosunkowo wysoki, a obniża się w wielkich miastach <sup>44</sup>.

<sup>44</sup> Procent wywiadów przeprowadzonych w obecności współmałżonka w miasteczkach liczących do 20 000 mieszkańców wynosi tyle samo, co na wsi, tj. 26,1. Wraz ze wzrostem wielkości miasta spada odsetek wywiadów odbytych w asyście męża lub żony: w miastach liczących powyżej 100 000

Jak widać z powyższych ogólnych wniosków, istnieją związki bardzo widoczne zwłaszcza między obecnością osób postronnych a środowiskiem społecznym, w którym przeprowadzono wywiady. Z przeciwnymi sytuacjami w tym zakresie spotykamy się szczególnie w wielkich miastach i w środowiskach inteligentnych z jednej strony oraz na wsi i w małych miasteczkach z drugiej.

Przedstawione analizy dają zresztą nie tylko wgląd w sytuację przeprowadzania wywiadów socjologicznych w obecności osób trzecich w różnych środowiskach w Polsce. Pozwalają wyciągać pewne wnioski co do stosunków międzyludzkich — towarzyskich, kulturowych, obyczajowych itp. — obowiązujących w różnych kręgach społecznych. Wydaje się również, że niektóre wzory z tego zakresu będą się z biegiem czasu przekształcały (np. model rodziny wiejskiej w związku z modernizacją rolnictwa w Polsce) lub upowszechniały (np. inteligentni wzór człowieka „dobrze wychowanego” dzięki oddziaływaniu prasy i środkom masowego przekazu). Toteż można przypuszczać, że przyszłość wywiadu socjologicznego w Polsce będzie wyglądała inaczej.

Włączanie się osób trzecich  
do odpowiedzi respondentów  
przy różnego typu pytaniach

W analizach naszych staraliśmy się naświetlić problem, przy jakim typie pytań w kwestionariuszu do wywiadu było najwięcej włączeń się osób trzecich. Wydaje się, że jest to sprawa bardzo istotna zwłaszcza przy interpretacji materiałów uzyskanych drogą wywiadów. Gdyby bowiem okazało się, że w danym badaniu istnieje jedno lub więcej pytań, przy których osoby trzecie z reguły lub bardzo często włączały się do odpowiedzi respon-

— mieszkańców wynosi on 18,9. Procent wywiadów, w których uczestniczył ktoś z rodziny, na wsi wynosi 28,6, w miastach liczących do 20 000 ludności — 25,2, a w miastach powyżej 100 000 mieszkańców — 19,3. Na wsi procent wywiadów, w których brali udział „obcy”, wynosi 17,7, w miastach do 20 000 mieszkańców — 28,1, w miastach od 20 000 do 100 000 ludności — 34,6, w miastach powyżej 100 000 mieszkańców — 41,1.



denta, powinno zwrócić się specjalną uwagę na te właśnie pytania. Nie będą to bowiem wypowiedzi wylosowanego człowieka, lecz towarzyszących mu osób.

We wszystkich omawianych badaniach ankietarzy mieli obowiązek zaznaczać numery pytań, przy których włączały się poszczególne osoby trzecie. Dzięki temu można było sporządzić pełne listy pytań, wykazujące ilości włączeń się przy nich osób towarzyszących<sup>45</sup>. Na podstawie analizy pytań z czterech badań OBOPu, z Bełchatowa z 1963 r. i z Pajęczna, przy których zanotowano największą ilość włączeń, można sformułować kilka ogólniejszych wniosków. Wydaje się przede wszystkim, że włączanie się osób trzecich do poszczególnych odpowiedzi respondentów uzależnione jest od problemu postawionego w danym pytaniu. Stwierdziliśmy, że im bardziej jakiś problem był interesujący i zapewne często dyskutowany w środowisku, w którym przeprowadzano badania, i im bardziej był on problemem rzeczywistości istotnym i ważnym dla respondenta i jego otoczenia, oraz kiedy pytania były sformułowane ciekawiej i atrakcyjniej, tym częściej osoby trzecie starały się zabierać głos. Do tej kategorii można np. zaliczyć zadawane mieszkańcom Bełchatowa i Pajęczna na temat rozwoju i sytuacji ich miast, a także wiele pytań z badania OBOPu „Polacy o sobie i o innych narodach”. Któraż bowiem kobieta, przysłuchująca się wypowiedziom np. męża na temat, czy jej córka ma wyjść za mąż za Murzyna, Amerykanina, Rosjanina czy Chińczyka, wytrzymałaby i nie wypowiedziałaby o tym własnej opinii? (Pytanie 8 w badaniu „Polacy o sobie i o innych narodach”). A któż nie ma własnego zdania na temat wad i zalet Polaków? (Pytania 16 i 17 w tymże badaniu.) Samo sformułowanie tych pytań może sprowokować do dyskusji nawet najbardziej spokojne osoby trzecie. Np. kwestia dopuszczalności rozwodów, postawiona w badaniach przeprowadzanych na terenie małej społeczności lokalnej, jaką jest

<sup>45</sup> Treść tych pytań oraz ilość włączeń się osób trzecich do odpowiedzi respondentów została podana w załączniku 2. Jednostką obliczeniową był w tym wypadku nie jeden wywiad, tylko „włączanie się” przy danym pytaniu przez jedną osobę towarzyszącą.

Pajęczno, czyż nie budziła w tym środowisku niepokoju? Niektóre osoby towarzyszące, zwłaszcza ze starszego pokolenia, czuły się niejako zobowiązane do wypowiedzenia swojej opinii w tej sprawie. Osoby trzecie często zabierały też głos przy pytaniach, na które respondentom było trudno odpowiedzieć. Tutaj można zaliczyć pytania z badań w Bełchatowie i w Pajęcznie dotyczące np. podziału społeczeństwa na grupy. Oczywiście stopień trudności w tym wypadku nie jest jednakowy dla różnych grup. Osoby towarzyszące często włączały się również przy pytaniach w jakiś sposób żenujących i krępujących. Np. krępujące mogło być dla pewnych respondentów pytanie 14 w badaniu „Polacy o sobie i o innych narodach”, w którym proszono badanego o wyrażenie opinii o tym, jak powinien zachowywać się w czasie wojny najeźdźczej obywatel kraju, który uważa tę wojnę za niesłuszną. Żenujące mogło być też dla niektórych mężczyzn pytanie zadawane w Pajęcznie na temat ich obowiązków domowych; ich odpowiedzi były bardzo często poddawane korekturze przez asystujące im żony<sup>46</sup>. Pytania te zachęcały osoby trzecie nie tylko do wypowiadania własnych opinii, ale również do udzielania pomocy respondentowi w formie podpowiadania lub też korygowania (czasami niezbyt mile widzianego przez badanego) jego wypowiedzi.

Jak wiemy z dotychczasowego przeglądu, osobami towarzyszącymi respondentom w wywiadach są często współmałżonkowie i członkowie rodziny. Ze względu właśnie na „rodzinny” charakter tych wywiadów zrozumiałe jest, że osoby te chętnie włączały się przy pytaniach dotyczących spraw im najbliższych, np. wyboru zawodu dla dzieci, prac domowych, personaliów poszczególnych

<sup>46</sup> Tak np. pewna żona w Bełchatowie, towarzysząca swemu małżonkowi, przy pytaniu na temat rozrywek przypominała mu w formie wymówki, że lubi pić wódkę, a inna przy pytaniu o zamiary na przyszłość ostro skrytykowała męża za chęć kupna „motoru”, z którego to zamiaru respondent zwierzył się ankieterce. Żona badanego w Pajęcznie powiedziała: „No, nareszcie się dowiem, ile ty zarabiasz!”. Por. także K. Lutyńska, *Ankieta do ankietera*, s. 200 (przypis 15), 215–217.

członków rodziny itp. W części zresztą pytania te dotyczyły ich samych.

Osoby trzecie włączały się również stosunkowo często przy pytaniach dotyczących spraw, na których one same — według własnego przekonania — dobrze się znają lub o których mają dobre informacje. Były to np. pytania w trzech badaniach OBOPu na temat zainteresowań radiem, prasą i telewizją. Najwięcej włączeń zanotowano przy pytaniach trzech badań OBOPu na temat zainteresowań radiem, prasą i telewizją. Najwięcej włączeń zanotowano przy pytaniach dotyczących sprawy, które audycje w radio i w telewizji są najczęściej słuchane i lubiane. Osoby trzecie na ogół bowiem słuchały i patrzyły na te same audycje, co respondenci, z pewnością nieraz rozmawiały z badanymi na te tematy i uważały, że znają ich upodobania i gusty. Czuły więc potrzebę zabrania głosu zarówno po to, aby pochwalić się swymi wiadomościami, jak i po to, aby pomóc informatorowi.

Interesowano się również tym, czy osoby trzecie włączają się częściej przy pytaniach o sprawy osobiste, czy o sprawy ogólniejsze, czy przy pytaniach o opinie, czy przy pytaniach o fakty. Z analizy wyniknęło, że ilość włączeń w Bełchatowie przy pytaniach dotyczących spraw osobistych respondenta była prawie taka sama, jak przy pytaniach na temat spraw rozwoju i przemian miasta. Świadczyłoby to o dużym zainteresowaniu bełchatowian sprawami miejscowości, której są mieszkańcami. Z badań w Pajęcznie wynika natomiast, że osoby trzecie najczęściej włączały się przy pytaniach dotyczących spraw osobistych respondentów i ich życia rodzinnego. W badaniach OBOPu przeprowadzono analizy uwzględniające pytania o fakty i pytania o opinie (wyłącznie w samym kwestionariuszu do wywiadu bez metryczki). Z dokonanych w tym zakresie obliczeń wynika, że nie istnieją żadne różnice między ilością włączeń się osób trzecich przy pytaniach o fakty i pytaniach o opinie. W tym zakresie różnice istnieją tylko w poszczególnych badaniach.

\*

Na przedstawione w II części artykułu analizy i płynące z nich wnioski warto spojrzeć z punktu widzenia badacza planującego w Polsce badania, w których materiał będzie zbierany przy pomocy wywiadu kwestionariuszowego. Z dotychczasowych rozważań wynika zatem, że badacz, jeśli chce trzymać się dotychczasowych dyrektyw w sprawie obecności w czasie wywiadów osób trzecich, musi liczyć się z następującymi faktami:

1. W wywiadach będą uczestniczyły osoby postronne, ponieważ w polskich warunkach postulat przeprowadzania wywiadów wyłącznie z samym respondentem jest nierealny.
2. Osoby trzecie nie tylko będą obecne w czasie trwania wywiadów, ale będą włączały się do rozmowy ankietera z respondentem i podpowiadały badanemu przy odpowiedziach.
3. Obecność osób postronnych i ich włączanie się uzależnione jest od środowiska społecznego i lokalnego, w którym przeprowadzane są badania, od pewnych cech demograficznych badanych ludzi i od tego, kim są dla respondentów towarzyszące im osoby.
4. Włączanie się osób trzecich do odpowiedzi respondentów uzależnione jest także od treści pytania i postawionego w nim problemu.

### III. Wpływ obecności osób trzecich na odpowiedzi respondentów

#### Ogólne omówienie wybranych do analizy problemów

Najbardziej istotną sprawą przy rozpatrywaniu problemu osób trzecich jest zagadnienie ich wpływu na odpowiedzi respondentów. Staraliśmy się dociec, jak wielki jest ten wpływ, jaki jest jego rodzaj i kierunek, jakie i jak duże mogą być odkształcenia w wypowiedziach badanych spowodowane obecnością tych osób ewentualnie włączaniem się ich do wywiadów. Interesowaliśmy się również sprawą, którzy respondenci ze względu na posiadane cechy demograficzne czy społeczne są najbardziej na ten wpływ podatni. Bardzo istotne było także zbadanie kwestii,

czy i jaki był ten wpływ w zależności od tego, kim były dla badanych asystujące im osoby trzecie.

W badaniach naszych nie można było analizować różnic w odpowiedziach respondentów związanych z obecnością osób trzecich przy wszystkich pytaniach, które zawierały kwestionariusze do wywiadu. Pytań takich było bowiem bardzo wiele, np. kwestionariusz do wywiadu w Bełchatowie liczył ich 69. Do analizy można było zatem wybrać z nich tylko niektóre. Przy wyborze tym nie kierowano się ilością włączeń się osób trzecich przy poszczególnych pytaniach, ale problemem poruszonym w danym pytaniu. Chodziło bowiem o sprawdzenie pewnych hipotez na temat wpływu osób trzecich na wypowiedzi respondentów dotyczące określonej problematyki. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkie wybrane do analiz pytania były najlepsze dla zrealizowania naszych celów, lecz dysponowaliśmy tylko takimi pytaniami, które znajdowały się w kwestionariuszach do wywiadów w badaniach, przy okazji których zebraliśmy ankiety do ankietów.

Uwzględniono następujące problemy badawcze:

1. Ojczyzna i patriotyzm w opinii respondentów. Do analizy tego problemu wybrano kilka pytań z badań OBOPu „Polacy o sobie i o innych narodach”.
2. Rodzina i osobiste plany życiowe respondentów. Pytania wybrano z kwestionariusza bełchatowskiego z 1963 r.
3. Zadowolenie i niezadowolenie z różnych spraw życiowych i osobistych w opinii respondentów. Wzięto pod uwagę szereg pytań z badania OBOPu „Prasa — Radio — TV” oraz jedno pytanie z badań bełchatowskich z 1963 r.
4. Aktywność respondentów w życiu kulturalnym. Pytania do analizy wybrano z kwestionariuszy stosowanych w badaniach OBOPu „Prasa — Radio — TV” i z wywiadu bełchatowskiego z 1963 r.
5. Wpływ osób trzecich na odpowiedzi respondentów w związku z pytaniami sprawdzającymi wiedzę badanych na określone tematy. Wybrano cztery pytania z kwestionariusza bełchatowskiego z 1963 r.

6. Analiza odpowiedzi typu „nie wiem” w wywiadach przeprowadzanych w obecności innych osób. Wzięto pod uwagę pytania z kwestionariuszy wszystkich badań, w których była przewidziana odpowiedź „nie wiem”.
7. Skłonność respondentów do udzielania odpowiedzi „optymistycznych” lub „pesymistycznych” w zależności od tego, czy w wywiadzie uczestniczyły osoby trzecie. Uwzględniono tu pytania z różnych kwestionariuszy, w których można było udzielić takich odpowiedzi.
8. Skłonność respondentów do udzielania odpowiedzi „skrajnych” i „zdecydowanych” (np. odpowiedzi typu „tak”, „bardzo”, „z pewnością tak”, „zdecydowanie nie” itp.) lub odpowiedzi „pośrednich” i „niezdecydowanych” (np. „raczej tak”, „raczej nie” itp.) w zależności od tego, czy w wywiadzie uczestniczyły osoby trzecie. Do analizy tego problemu wybrano kilkanaście pytań z badań OBOPu i z badań bełchatowskich z 1963 r.; były to wszystko pytania skategoryzowane, w których występowały tego typu odpowiedzi.

Wykorzystano zatem materiały z czterech badań OBOPu oraz dane uzyskane w Bełchatowie w 1963 r. Analizy, które wykonano na materiałach OBOPu, były robione w celu sprawdzenia przypuszczenia, że istnieją zależności między rodzajem udzielanych przez respondentów odpowiedzi na poszczególne pytania a 1. obecnością osób trzecich, 2. włączaniem się tychże do wywiadu (czyli ich aktywnością), 3. stopniem pokrewieństwa lub znajomości osób towarzyszących w stosunku do respondentów. W ostatnim wypadku stosowano oba omówione już poprzednio podziały osób trzecich<sup>47</sup>.

<sup>47</sup> Można dodać, że w analizach, w których zastosowano podział osób trzecich na 3 kategorie: „współmałżonek”, „rodzina” i „obcy” — taki jak w tabeli 3, jednostką obliczeniową był jeden wywiad przeprowadzony w asyście osób towarzyszących. Natomiast w analizach, w których osoby trzecie zostały podzielone na 5 kategorii: „współmałżonek”, „rodzeństwo”, „rodzice”, „dzieci” i „obcy” — podstawową jednostką obliczeniową była jedna osoba (prócz badanego) obecna przy wywiadzie. Dane uzyskane w Bełchatowie w 1963 r. zostały opracowane w ten sam sposób, ale oprócz

Ojczyzna i patriotyzm  
w opiniach respondentów wypo-  
wiadanych w obecności osób  
trzecich

Analizie poddano następujące pytania z badania OBOPu „Polacy o sobie i o innych narodach”:

Pytanie 1: „Gdyby zdarzyło się Panu wyjechać na okres roku za granicę i życie płynęłoby tam przyjemnie i bez kłopotów, czy tęskniłby Pan za krajem?” Odpowiedzi: 1. „na pewno bym tęsknił”; 2. „sądzę, że tęskniłbym trochę”; 3. „przypuszczam, że bym nie tęsknił”; 4. „trudno mi powiedzieć”.

Pytanie 6: „Czy zdaniem Pana słuszne jest powiedzenie, że prawdziwy Polak i katolik to jedno?” Odpowiedzi: 1. „tak”; 2. „nie”; 3. „trudno mi powiedzieć”.

Pytanie 11: „Jak powinien postępować Polak mieszkający stale za granicą? Prosimy wskazać ten spośród przytoczonych przykładów postępowania, który uważa Pan za najsluszniejszy”. (Przykłady przytaczamy w skrócie:) 1. Pan A uznał kraj, w którym zamieszkał, za swoją ojczyznę, przejął jego obyczaje i język, nie uczył dzieci polskiego, nie interesował się Polską. 2. Pan B szukał wyłącznie towarzystwa innych Polaków, mówił tylko po polsku, posyłał dzieci do polskiej szkoły itp. 3. Pan C uważał, że jako emigrant posiada dwie ojczyzny; żył tak jak inni obywatele tego kraju, w którym mieszkał, ale z dziećmi rozmawiał po polsku i interesował się Polską. 4. Trudno mi powiedzieć.

Pytanie 13: „Mówi się, że człowiek ma różnego rodzaju obowiązki, które z obowiązków człowieka są ważniejsze?” Odpowiedzi: 1. „obowiązki wobec rodziny”; 2. „obowiązki wobec ojczyzny”; 3. „jedne i drugie są tak samo ważne”; 4. „to zależy od sytuacji”; 5. „nie zastanawiałem się nad tym”.

Pytanie 14: „Przypuśćmy, że jakiś kraj prowadzi wojnę przeciwko innemu narodowi o utrzymanie dotychczasowego stanu

tę sprawdzaliśmy także, czy istnieją jakieś związki między rodzajem odpowiedzi respondentów a obecnością i włączaniem się osób trzecich w zależności od różnych cech poszczególnych badanych i cech towarzyszących im osób.

posiadania (jak np. Francja w Algierze przed kilku laty). Jak powinien zachowywać się obywatel tego kraju, który nie uważa tej wojny za słuszną?” Odpowiedzi: 1. „robić wszystko dla jej wygrania zgodnie z zasadą: «dobry czy zły, ale to jest mój kraj»”; 2. „występować czynnie przeciwko wojnie, a nawet pomagać stronie przeciwnej, która jego zdaniem ma rację”; 3. „starać się nie występować ani po jednej, ani po drugiej stronie”; 4. „trudno mi powiedzieć”.

Z analizy odpowiedzi respondentów na te wszystkie pytania wynika, że nie ma prawie żadnych zależności między rodzajami odpowiedzi badanych a obecnością osób trzecich przy wywiadzie i ich włączaniem się do rozmowy. Różnice procentowe między odpowiedziami respondentów, którym asystowały osoby trzecie a odpowiedziami badanych, którzy byli sami, są bardzo małe, wynoszą od 2 do 5 punktów procentowych.

Globalne zestawienia nie pokazują jednak wszystkiego. Stwierdzono bowiem zależność między odpowiedziami respondentów a tym, kim dla badanego były towarzyszące mu przy wywiadzie osoby<sup>48</sup>. Np. na pytanie 6 („Czy prawdziwy Polak i katolik to jedno i to samo?”) odpowiedź twierdzącą, a więc najbardziej tradycyjną, wybrało 28,6% odpowiadających, którym podczas wywiadu nie towarzyszyły osoby trzecie, 29,3% badanych, którym asystowali ich żony lub mężowie, 42,5% informatorów, którym towarzyszył ktoś z rodziny, oraz 24,3% respondentów, przy których znajdował się ktoś z kategorii „obcy”. Stwierdzono następnie, że procentowo biorąc najwięcej osób odpowiedziało na to pytanie twierdząco (czyli w sposób tradycyjny) przy „rodzicach” (44,4%) i przy „dzieciach” (41,2%). Przy „rodzeństwie” odpo-

<sup>48</sup> Trzeba dodać, że zależności te występują przede wszystkim wtedy, kiedy porównujemy procenty. Współczynniki C obliczone dla wykazania zależności między rodzajem niektórych odpowiedzi na poszczególne pytania a obecnością przy wywiadach współmałżonka, „rodziny” i „obcego” w badaniu „Polacy o sobie i o innych narodach” są bardzo małe: pytanie 1: N = 502,  $\chi^2 = 3,1$ , C = 0,08; pytanie 6: N = 437,  $\chi^2 = 17,04$ , C = 0,20; pytanie 11: N = 520,  $\chi^2 = 3,25$ , C = 0,08; pytanie 13: N = 13: N = 464,  $\chi^2 = 12,6$ , C = 0,17; pytanie 14: N = 379,  $\chi^2 = 2,72$ , C = 0,08.

wiedzi twierdzących było już daleko mniej (30,4%), prawie tyle samo, co przy współmałżonku. Tak więc na pytanie to respondenci odpowiadali inaczej przy „obcym”, inaczej przy „rodzeństwie” i współmałżonku (tj. osobach z tego samego pokolenia, co oni sami), a inaczej przy „rodzicach” i „dzieciach”.

Przy pytaniu 11 drugą z kolei odpowiedź („na obczyźnie trzeba interesować się tylko Polską”), a więc odpowiedź typu najbardziej tradycyjno-patriotycznego, wybrało 36,7% respondentów, którzy byli tylko sam na sam z ankieterem, i 38,5% badanych, którym asystowały osoby postronne. Odpowiedź tę w obecności współmałżonka wybrało 41,5% respondentów, w obecności „rodziców” — 42,2%, w obecności „dzieci” — 40,0%, przy „rodzeństwie” — 26,1% i przy „obcym” — 34,1%. Odpowiedź głosząca, że „emigrant powinien uważać, iż posiada dwie ojczyzny”, a więc odpowiedź typu najbardziej „zdroworozsądkowego”, wybrało 54,2% badanych, którzy podczas wywiadu byli sami, 49,0% respondentów w obecności współmałżonka, 62,5% — przy „rodzeństwie”, 49,5% przy „dzieciach”, 40,0% przy „rodzicach” i 53,2% przy „obcym”. Zatem przy „rodzicach” i „dzieciach” częściej (podobnie zresztą jak i przy innych pytaniach tego cyklu) udzielano odpowiedzi typu tradycyjno-patriotycznego, a przy osobach z własnego pokolenia (jednak w tym wypadku za wyjątkiem małżonka) częściej pojawiały się odpowiedzi świadczące o tym, że badany kierował się przede wszystkim tzw. zdrowym rozsądkiem.

Przy pytaniu 14 (problem niesprawiedliwej wojny prowadzonej przez własny kraj) odpowiedź wymienioną w pierwszej kolejności („trzeba pomagać wygrać”), a więc odpowiedź typu nacjonalistycznego, wybrało 17,1% respondentów, którzy byli sami, i 19,6% badanych w obecności innych ludzi. Odpowiedź tę wybrało 19,1% badanych w obecności współmałżonka, 33,3% w obecności „rodziców”, 21,7% w obecności „rodzeństwa”, 14,4% w obecności „dzieci” i 19,5% w obecności „obcych”. Za czynnym sprzeciwem przeciwko niesłusznej wojnie (wśród przedstawionych respondentom do wyboru odpowiedzi najbardziej nonkonformistyczna i radykalna) wypowiedziało się 29,0% informato-

rów, którzy byli sami, 26,5% badanych w obecności współmałżonka, 34,8% przy „rodzeństwie”, 20,0% przy „rodzicach”, 20,8% przy „dzieciach” i 26,6% przy „obcych”. Za niewypowiedzianiem się po żadnej stronie, czyli za postawą bierności, opowiedziało się 21,8% odpowiadających sam na sam z ankieterem, 27,2% respondentów przy współmałżonku, 8,7% przy „rodzeństwie”, 28,9% przy „rodzicach”, 21,6% przy „dzieciach” i 21,4% przy „obcych”. A więc w odpowiedziach na to pytanie podejście „nacjonalistyczne” reprezentowano najczęściej przy „rodzicach”, odpowiedzi „nonkonformistyczne” deklarowano najczęściej przy współmałżonku, „rodzeństwie” i „obcych”, a zachowanie bierne najczęściej aprobowano przy „rodzicach” i „dzieciach”.

Z analizy odpowiedzi respondentów na pytania dotyczące omawianego problemu wynika zatem, że globalnie rzecz biorąc, wpływ obecności osób trzecich na odpowiedzi badanych nie jest duży. Uwidacznia się on właściwie dopiero wtedy, gdy analizujemy, kim dla danego respondenta była asystująca mu osoba trzecia. Jest on jednak wtedy istotny. Największa rozpiętość między odpowiedziami udzielanymi w obecności różnych osób sięga dwudziestu punktów procentowych.

Można również sformułować następujące wnioski dotyczące kierunku tego wpływu: 1. Przy „rodzicach” i przy „dzieciach” (ale zwłaszcza przy „rodzicach”) wypowiedzi badanych są bardziej „tradycyjno-patriotyczne” (najwięcej było odpowiedzi typu: „prawdziwy Polak i katolik to jedno i to samo”, „trzeba zawsze pomagać ojczyźnie, nawet jeśli prowadzona przez nią wojna jest niesłuszna” itp.). Wypowiedzi te są, jak się wydaje, formułowane w wyniku oddziaływania wzoru tradycyjnego patriotyzmu istniejącego w Polsce. Interesujące wydaje się to, że wielu badanych udzielało odpowiedzi zgodnie z tym wzorem właśnie przy „rodzicach” (prawdopodobnie po to, aby im pokazać, iż ten wzór szanują i cenią) i przy „dzieciach” (przypuszczalnie dlatego, aby im ten wzór przekazać). 2. Przy „rodzeństwie”, „obcych”, w niektórych pytaniach przy współmałżonkach, a więc przy ludziach z własnego pokolenia, badani częściej ujawniali swoje poglądy „zdroworozsądkowe” i „praktycznocyfiove” (np. odpowiedzi typu

„dwie ojczyzny” w pytaniu 11). Jest to przypuszczalnie związane z faktem, że w obecności ludzi z własnego pokolenia respondenci w mniejszym stopniu kierowali się tradycyjnymi wzorami, ale mówili to, co na dany temat rzeczywiście myśleli, względnie powtarzali opinie najczęściej spotykane wśród swoich rówieśników. 3. Można jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że dzieciom respondenci przekazywali tradycyjne wzory patriotyzmu, ale jednocześnie swymi wypowiedziami nie zachęcali do postępowania bardzo radykalnego.

Rodzina i osobiste plany życiowe  
respondentów w wypowiedziach  
udzielanych w obecności  
członków rodziny

Do analizy tego zagadnienia wybraliśmy pytania 1 i 13 z badania OBOPu „Polacy o sobie i o innych narodach” (zob. s. 184) oraz 40 i 47 z badań bełchatowskich.

Pytanie 40: „Czy ma Pan jakieś plany i zamierzenia życiowe na najbliższe lata?”

Pytanie 47: „Co Pan robi najchętniej w czasie wolnym po pracy i w niedzielę?”

Jak wynika z treści analizowanych w tym miejscu pytań z badań OBOPu oraz badań bełchatowskich, pytania te są bardzo różne. Wybrano je dlatego, że w skategoryzowanych odpowiedziach na oba pytania z badania „Polacy o sobie i o innych narodach”, jak i w wolnych odpowiedziach na dwa pytania z kwestionariusza bełchatowskiego była wymieniana rodzina. Chodziło bowiem o sprawdzenie hipotezy, czy przy tego typu pytaniach obecność członków rodziny respondenta ma wpływ na rodzaj jego odpowiedzi. Przypuszczano mianowicie, że wtedy, kiedy badanym asystowały osoby z rodziny, powinni oni częściej niż kiedy byli sami wiązać swoje plany życiowe z rodziną, częściej wspominać o spędzaniu wolnego czasu razem z dziećmi i z małżonkami itp.

Ogólnie można stwierdzić, że współzależność między rodzajem odpowiedzi respondentów a obecnością osób trzecich wystąpiła

jedynie między odpowiedziami na pytanie 13 z badania „Polacy o sobie i o innych narodach” i na pytanie 40 w badaniach bełchatowskich. Mianowicie, analizując odpowiedzi respondentów na pytanie 13 („które obowiązki uważa Pan za najważniejsze...”), stwierdzono, że odpowiedź „rodzina” udzieliło 17,4% badanych, którzy podczas wywiadu znajdowali się sami i 22,2% tych respondentów, którym towarzyszyły osoby trzecie (N = 1907). W badaniach bełchatowskich na pytanie 40 (plany i zamierzenia życiowe na najbliższe lata) plany związane wyłącznie z własną rodziną wymieniło 23,3% respondentów, którzy odpowiadali będąc sam na sam z ankieterem, i 28,3% badanych, którym asystowały inne osoby (N = 952). W odpowiedziach na dwa pozostałe wymienione powyżej pytania nr 1 z badania „Polacy o sobie i o innych narodach” i nr 47 z kwestionariusza bełchatowskiego różnice między rodzajem odpowiedzi respondentów a obecnością czy nieobecnością osób trzecich wahają się w granicach od 0,1 do 1,4 punktów procentowych. Różnice są więc tutaj niewielkie. Stwierdzono natomiast istnienie wyraźniejszych związków między rodzajem odpowiedzi respondentów na te pytania a tym, kim dla danego informatora były poszczególne osoby trzecie.

Na pytanie 1 w badaniu „Polacy o sobie i o innych narodach” odpowiedzi typu „bardzo tęskniłbym za krajem” udzieliło 51,5% badanych, którym nikt przy wywiadzie nie asystował. W obecności współmałżonka odpowiedź tę wybrało 57,2% respondentów, w obecności „dzieci” — 52,6%, w obecności „rodzeństwa” — 43,5%, przy „rodzicach” — 40,0%, przy „obcych” — 49,5%. Okazuje się zatem, że odpowiedzi „bardzo tęskniłbym za krajem” udzielano najczęściej w obecności współmałżonka i „dzieci”. Wydaje się, że można to tłumaczyć następująco: autor pytania postawił przed respondentem możliwość wyjazdu z kraju, a więc i możliwość rozłąki z najbliższą rodziną. Tęsknota za ojczyzną mogła zatem u niektórych badanych łączyć się z tęsknotą za współmałżonkiem, dziećmi lub wnukami. Deklaracja „wielkiej” tęsknoty za ojczyzną w niektórych wypadkach mogła być zatem rozumiana także jako deklaracja tęsknoty za najbliższą rodziną.

Inny przykład wpływu obecności najbliższej rodziny na respondenta dostarczają odpowiedzi na pytanie 13 w badaniu „Polacy o sobie i o innych narodach”. Pierwszą z możliwych odpowiedzi („najważniejszym obowiązkiem człowieka są obowiązki wobec rodziny”) wybrało 17,4% respondentów, którzy odpowiadali na te pytania będąc tylko sam na sam z ankierem, i 22,2% informatorów w obecności osób postronnych. Odpowiedzi tej udzieliło: 27,9% badanych przy współmałżonkach, 21,7% przy „rodzeństwie”, 20,0% przy „rodzicach”, 29,9% przy „dzieciach”, 17,2% przy „obcych”. Jak wynika z powyższych danych, procenty odpowiedzi typu „najważniejszym obowiązkiem człowieka jest rodzina” są najwyższe wtedy, kiedy respondent odpowiadał w obecności najbliższej rodziny, a zwłaszcza przy „dzieciach” i współmałżonku, a najniższe — przy „obcych”.

Wybrane do analizy pytania z kwestionariusza bełchatowskiego były — o czym już pisaliśmy — pytaniami wolnymi. Odpowiedzi na nie zostały podzielone w ten sposób, że wyodrębniono w nich te, w których badany sam wiązał swoje plany i zamierzenia życiowe z rodziną (w pytaniu 40) lub, opowiadając o tym, co robi najchętniej w czasie wolnym od pracy, wymieniał jakieś sprawy i czynności związane z domem i życiem rodzinnym (pytanie 47)<sup>49</sup>.

Z analizy odpowiedzi respondentów na pytanie 40 wynika, że istnieje związek między odpowiedziami respondentów widzących swe plany i zamierzenia życiowe w powiązaniu z rodziną a obecnością przy wywiadzie współmałżonka. W wywiadach przeprowadzonych przy współudziale żony lub męża procent tego typu odpowiedzi wynosi 33,3, a przy innych osobach trzecich — zarówno obcych jak i krewnych — około 26. Ujmowanie swych zamierzeń życiowych nie jako planów indywidualnych, ale jako

<sup>49</sup> Współczynnik Q obliczony dla stwierdzenia stopnia zależności między różnymi rodzajami odpowiedzi respondentów na pytanie 40 z kwestionariusza bełchatowskiego z 1955 r. a obecnością osób trzecich wynosi 0,17. (Jak o tym była mowa w tekście, odpowiedzi te podzielono na takie, w których informator wiązał swe plany życiowe tylko z rodziną, i na takie, w których była mowa wyłącznie o jego planach indywidualnych.)

planów związanych z całą rodziną, w obecności współmałżonków wystąpiło zarówno u respondentów obu płci, jak i u badanych o różnym poziomie wykształcenia. Nie wystąpiło ono natomiast wcale u respondentów najmłodszych i najstarszych wiekiem, wystąpiło przede wszystkim u ludzi w wieku średnim. (Wśród tych ostatnich swoje plany życiowe wiązało z rodziną 29,8% odpowiadających, kiedy byli tylko sami z ankierem, i 39,1% wtedy, kiedy asystowały im osoby trzecie.)

Wśród różnych odpowiedzi na pytanie 47 chęć spędzania wolnego czasu w towarzystwie rodziny i w domu zadeklarowało 23,6% odpowiadających tylko wobec samego ankiera, 23,0% badanych przy współmałżonku, 21,0% respondentów znajdujących się w towarzystwie członków rodziny i tylko 9,2% informatorów przy „obcych”. Nie stwierdzono w tym wypadku żadnych związków między rodzajem odpowiedzi respondentów w obecności osób trzecich a ich płcią, wiekiem i poziomem wykształcenia.

Na podstawie przedstawionych przykładowo danych można sformułować kilka bardziej ogólnych wniosków. Wydaje się przede wszystkim, że w tego typu pytaniach, co omawiane powyżej, zarówno w skategoryzowanych jak i w wolnych, których sama treść może budzić u pewnych respondentów określone skojarzenia z asystującymi mu przy rozmowie osobami, istnieją zawsze duże możliwości wpływu tych osób na odpowiedzi badanych. Sam widok niektórych osób postronnych mógł poszczególnym respondentom sugerować określoną odpowiedź; np. widok dziecka nasuwać myśl, iż będąc za granicą bardzo tęskniliby za krajem; obecność żony mogła zadziałać w tym kierunku, że badany przypominał sobie o różnych obowiązkach domowych, które jako mąż winien wypełniać, lub że wolny czas powinien spędzać w otoczeniu rodziny, a nie wśród kolegów itp. Wpływ osób trzecich na odpowiedzi respondentów mógł się więc przejawiać w ten sposób, że ich obecność po prostu przypominała badanemu o pewnych faktach albo też skłaniała go do wypowiadania opinii nie odzwierciedlających jego osobistych i indywidualnych przekonań, ale zgodnych z określonymi wzorami postępowania zwią-



zanymi z jego rolą społeczną, jaką pełni w domu. (Np. przy własnych dzieciach „należy” mówić o tęsknocie za krajem, żonie przy mężu „nie wypada” mieć indywidualnych planów życiowych itp.) Można tu również dodać, że wpływ na odpowiedzi respondentów takich osób trzecich, jak współmałżonek, przy tego typu pytaniach, co omawiane, może mieć szczególne znaczenie w sytuacjach, kiedy np. w danym małżeństwie dominującą postacią jest właśnie asystująca przy wywiadzie żona, kiedy małżonkowie mają akurat do siebie jakieś pretensje itp. Z tego też punktu widzenia wydaje się, że wpływ najbliższych członków rodziny, zwłaszcza współmałżonków, na odpowiedzi respondentów przy pytaniach zahaczających w sposób bardziej lub mniej bezpośredni o sprawy rodziny badanego może być dla wyników danych badań socjologicznych szczególnie silny. Pozostaje sprawą otwartą, które z wygłaszanych odpowiedzi — czy te, które ukierunkowuje obecność członków rodziny, czy też bardziej indywidualne i osobiste — są dla respondenta bardziej „realne”, tj. silniej zakorzenione, czy bardziej predyktywne dla rzeczywistego zachowania. Problem ten wymagałby specjalnych, pogłębionych badań.

Zadowolenie i niezadowolenie z różnych spraw życiowych i osobistych osiągnąć według ocen respondentów wypowiedzianych przy różnych osobach trzecich

Do analizy zostały wybrane dwa pytania z badań OBOPu „Prasa — Radio — TV” oraz jedno pytanie z kwestionariusza bełchatowskiego. Były to:

Pytanie A z badania „Prasa — Radio — TV”: „Czy biorąc ogólnie, jest Pan z życia zadowolony?” Odpowiedzi: 1. „tak”, 2. „raczej tak”, 3. „raczej nie”, 4. „nie”, 5. „trudno mi powiedzieć”.

Pytanie B z badania „Prasa — Radio — TV”: „Czy jest Pan w swoim życiu zadowolony lub niezadowolony z następujących spraw: a) z posiadanego wykształcenia, b) z zarobków i docho-

dów, c) ze stosunków rodzinnych, d) z mieszkania, e) z kolegów i znajomych, f) z sąsiadów”. Przy każdej z wymienionych wyżej spraw respondent miał do wyboru trzy odpowiedzi: 1. „zadowolony”, 2. „niezadowolony”, 3. „trudno mi powiedzieć”.

Pytanie 22 z kwestionariusza bełchatowskiego: „Jak ocenia Pan swoją obecną pracę? Czy jest Pan z niej zadowolony, czy nie?” Odpowiedzi: 1. „zadowolony”, 2. „niezadowolony”, 3. „trudno mi powiedzieć”.

Wszystkie te pytania dotyczyły jednego problemu: osobistego zadowolenia badanego z różnych spraw. Ogólnie można powiedzieć, że w zależności od tego, czy respondentom asystują osoby trzecie, czy nie, można zaobserwować określoną — bardzo nieznaczną, co prawda — tendencję odpowiadających do wyrażania swego zadowolenia lub niezadowolenia z poszczególnych spraw.

Różnice między odpowiedziami respondentów udzielanymi w obecności osób trzecich i bez udziału tych ostatnich są minimalne, ponieważ wahają się od 0,1 do 2,1 punktów procentowych<sup>50</sup>. Niemniej jednak można było stwierdzić, że w obecności tych osób występuje tendencja do tego, aby częściej wyrażać swoje niezadowolenie z osiągniętego wykształcenia, zarobków, mieszkania i z pracy zawodowej. W obecności osób trzecich respondenci byli częściej zadowoleni jedynie „ogólnie z życia”, z rodziny i z sąsiadów. Te dwa ostatnie można tłumaczyć tym, że wśród osób towarzyszących bardzo często byli członkowie rodziny i sąsiedzi, w obecności których nie wypadało przecież wyrażać swego niezadowolenia, skoro pytanie dotyczyło właśnie ich oceny. Prawdopodobnie gdyby to samo pytanie zadawano respondentom w ich miejscach pracy, gdzie osobami trzecimi są

<sup>50</sup> Zależności statystyczne mierzone współczynnikiem Q między rodzajem odpowiedzi respondentów a obecnością i włączaniem się osób trzecich są tutaj bardzo małe. Wahają się one od 0,0024 do 0,15. Najwyższe zależności wystąpiły między obecnością osób trzecich a odpowiedziami respondentów wyrażającymi swoje zadowolenie lub niezadowolenie z wykształcenia (Q = 0,12), z zarobków (Q = 0,12), z rodziny (Q = 0,13) oraz ze znajomych (Q = 0,15).



najczęściej ich koledzy, o wiele więcej badanych byłoby zadowolonych z kolegów, a o wiele mniej z rodziny i z sąsiadów.

Z dokonanych obliczeń wynika następnie, że zadowolenie respondentów z poszczególnych spraw uzależnione jest od faktu, kim były osoby trzecie. Stwierdzono bowiem występowanie różnic procentowych rzędu od 5 do 12 punktów między odpowiedziami udzielanymi w obecności różnych osób towarzyszących<sup>51</sup>. Przykładowo można przedstawić kilka uwag i wniosków, które nasunęły się w związku z przeprowadzonymi analizami.

Wydaje się przede wszystkim, że w wypadku omawianych pytań większe znaczenie ma podział osób trzecich nie na ludzi należących do różnych pokoleń, ale na współmałżonka i rodzinę badanego z jednej strony, a „obcych” z drugiej. Trzeba jednak zaznaczyć, że podział ten nie występuje w odpowiedziach na wszystkie z wymienionych pytań.

Stwierdzono następnie, że zawsze, kiedy pytano respondentów o ich opinie o osobach asystujących przy wywiadzie, odpowiedzi ich były bardziej pozytywne i czasami chyba niezgodne z tym, co odpowiadający myśleli w rzeczywistości.

W odpowiedziach udzielanych przy „obcych” zaobserwowano tendencje do ujawniania niezadowolenia zwłaszcza z takich spraw, jak wykształcenie, zarobki, praca zawodowa. Przy „obcych” istniała zatem tendencja do przedstawiania swojej pozycji społecznej w ogóle jako gorszej niż prawdopodobnie wygląda ona w rzeczywistości. Przypuszczalnie było to związane zarówno z niechęcią do mówienia „obcym” dobrze o własnej sytuacji materialnej, jak i z często obserwowaną w naszym kraju „modą” narzekania na wszystko. Przy rodzinie skłonność do przejawiania faktów i opinii z konieczności musiała być mniejsza, ponieważ najbliższa rodzina na ogół zna o wiele lepiej niż znajomi te sprawy, na temat których musieli wypowiadać się res-

<sup>51</sup> Zależności statystyczne między rodzajem odpowiedzi respondentów na pytania dotyczące zadowolenia lub niezadowolenia z różnych spraw a obecnością przy wywiadzie współmałżonka, „rodziny” i „obcego” są bardzo małe. Mierzone przy pomocy współczynnika C mieszczą się one w granicach od 0,03 do 0,12.

pondenci. Obecność zatem choćby jednego członka rodziny stanowi swego rodzaju naturalny hamulec w wygłaszaniu opinii zbyt- nio odbiegających od poglądów wypowiedzianych na ogół w środowisku badanego.

W związku z powyższymi uwagami warto podkreślić, że w wypadku omawianych pytań z dwojga złego obecność współmałżonka lub „kogoś z rodziny respondenta (zwłaszcza jeśli mieszkał on razem z badanym) była dla socjologa lepsza niż obecność „obcego”. Na podstawie tego, co zostało dotąd powiedziane, można przypuszczać, że w wywiadach przeprowadzanych w towarzystwie najbliższej rodziny respondent częściej wypowiadał opinie zgodne z tym, co rzeczywiście myślał, w mniejszym bowiem stopniu ulegał konwencjom i uprzedzeniom, jakie obowiązywały w stosunku z ludźmi spoza rodziny.

Ostatnio poruszona sprawa nie wygląda jednak tak prosto, jakby się wydawało. Nawet najbliższa rodzina badanego nie jest monolitem; rozmaicie przedstawia się stosunek respondentów do jej członków związanych różnymi stopniami pokrewieństwa i zażyłości. W rezultacie pewne opinie wypowiadano częściej przy jednych osobach z rodziny, a inne przy innych. Tak więc np. swoje niezadowolenie z osiągniętego wykształcenia badani wyrażali najczęściej przy „dzieciach” — być może dlatego, że aspiracje niektórych z nich mogły iść w kierunku uzyskania przez własne potomstwo wykształcenia wyższego niż osiągnęli je oni sami. Zadowolenie z rodziny najczęściej deklarowali respondenci przy współmałżonkach (80,4% badanych w wywiadach, w których uczestniczyli współmałżonkowie). Można dla porównania dodać, że odpowiedź taką dało 70,3% informatorów, którzy byli tylko sami z ankieterem i 74,8% tych, którzy odpowiadali przy innych. Tak więc wpływ obecności współmałżonka był w tym wypadku bardzo wyraźny. Jednocześnie o niezadowoleniu z rodziny respondenci najczęściej mówili w obecności „rodziców”, prawdopodobnie mając na myśli jakieś złe stosunki rodzinne, nieporozumienia czy konflikty znane członkom rodziny ze starszego pokolenia.

Przytaczając różnice w procentach odpowiedzi na różne py-

tania, staraliśmy się jednocześnie szukać ich przyczyn — głównie o charakterze psychologicznym. Słuszność interpretacji tego rodzaju jest zawsze trudna do sprawdzenia, niektóre z nich zresztą są — być może — błędne. Trzeba również zauważyć, że omawiane różnice w ogóle nie są duże i — co ważniejsze — mogą stanowić odbicie różnic występujących w rzeczywistości, z którymi może być związana również i obecność osób trzecich przy wywiadzie. Tak więc na przykład nie można wykluczyć możliwości, że osobom, które naprawdę są zadowolone z rodziny, częściej przy wywiadzie towarzyszą członkowie ich rodzin niż tym badanym, których stosunki z pozostałymi członkami rodziny układają się źle i którzy w konsekwencji są ze swojej rodziny niezadowoleni. Jednakże fakt, że obecność osób trzecich, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę poszczególne ich kategorie, wywiera pewien, niezbyt zresztą wielki wpływ na odpowiedzi respondentów na różne pytania, nie ulega, jak się wydaje, wątpliwości.

Aktywność respondentów w życiu kulturalnym na podstawie ich odpowiedzi wygłaszanych w obecności osób towarzyszących

Do analizy zostały wybrane następujące pytania:

Pytanie 8b w badaniu OBOPu „Oceniamy zmiany w Radio”: „Których spośród audycji (wymienionych w pytaniu 8a) słuchałby Pan chętnie, częściej, niż to przewiduje program?” (Audycje wymienione w pytaniu 8a zostały w naszej analizie podzielone na dwie grupy: 1. audycje poważne, do których zaliczono: Koncert Chopinowski, Studium Klasyczne, Teatr Poezji, Koncert Poetycki, Notatnik Kulturalny, Magazyn Literacki i Parnasik; 2. audycje o charakterze rozrywkowym i lżejszym od wymienionych poprzednio, do których zaliczono: Zespół Dziewiątka, Radiokabaret Trzy po Trzy, Podwieczorek przy Mikrofonie, Program z Dywanikiem, Zgaduj Zgadula i Matysiakowie.)

Pytanie 1 w badaniach OBOPu „Prasa — Radio — TV”: „Jak często czytuje Pan? a) gazety codzienne, b) tygodniki ilustro-

wane, c) czasopisma społeczno-literackie, d) czasopisma naukowe i zawodowe”. Na każde z tych pytań respondent mógł wybrać jedną z następujących odpowiedzi: 1. „wcale lub prawie wcale”, 2. „nieregularnie”, 3. „z numeru na numer, jak się ukazują”, 4. „codziennie lub prawie codziennie”.

Pytanie 55 z kwestionariusza bełchatowskiego: „Czy miał Pan okazję w ostatnich dwóch miesiącach przeczytać jakąś książkę?” Odpowiedzi: „tak”, „nie”.

Pytanie 47 z kwestionariusza bełchatowskiego: „Co Pan robi najchętniej w czasie wolnym po pracy i w niedziele?” (Odpowiedzi na to pytanie były już omawiane ze względu na to, czy badany wymieniał w swych odpowiedziach „rodzinę”, czy też nie wymieniał. W tym wypadku odpowiedzi respondentów zostały podzielone w ten sposób, że wśród nich wydzielono te wszystkie, w których informator podał, że w czasie wolnym od pracy czyta książki.)

Odpowiedzi na wszystkie te pytania analizowano z dwóch punktów widzenia: 1. Czy istnieje zależność między obecnością osób trzecich a przyznawaniem się respondentów do faktu, że wcale gazet i pism nie czytają? 2. Czy obecność osób trzecich, ich aktywność oraz to, kim one były dla respondentów, miała na nich taki wpływ, iż w swych odpowiedziach częściej, niż kiedy byli sami, wymieniali audycje cieszące się opinią poważniejszych?

Biorąc pod uwagę w ogóle duży odsetek wywiadów udzielanych w obecności osób trzecich, wydaje się, że odpowiedzi na te pytania posiadają znaczenie dla wszelkich badań dotyczących czytelnictwa i sprawy tzw. konsumpcji kulturalnej. Wiadomo powszechnie, że na odpowiedziach respondentów w tego typu badaniach w dużym stopniu może zaważyć ich mniejszy lub większy snobizm kulturalny. Powstaje problem, czy w obecności osób trzecich ten snobizm występuje silniej, czy też słabiej.

Z analizy odpowiedzi respondentów na pytania w obu badaniach OBOPu wynika, że zależności między rodzajem odpowiedzi a obecnością osób trzecich i ich aktywnością są minimalne, prak-

tycznie biorąc bez znaczenia<sup>52</sup>. Jako przykład można przedstawić procenty odpowiedzi respondentów, którzy na pytanie 1 w badaniu „Prasa — Radio — TV” przyznali się, że wcale nie czytają gazet i czasopism (zob. zestawienie 5).

Zestawienie 5

Procenty odpowiedzi respondentów „wcale nie czytam gazet i czasopism” na pytanie 1 w badaniu „Prasa—Radio—TV”

| Gazety i rodzaje czasopism      | Wywiady przeprowadzone     |                           |
|---------------------------------|----------------------------|---------------------------|
|                                 | tylko z samym respondentem | w obecności osób trzecich |
| Gazety                          | 18,7                       | 19,2                      |
| Tygodniki ilustrowane           | 30,9                       | 28,9                      |
| Czasopisma społeczno-kulturalne | 62,0                       | 60,0                      |
| Czasopisma naukowe i zawodowe   | 54,5                       | 54,3                      |

Na podstawie podanych w zestawieniu 5 procentów można więc stwierdzić, iż biorąc rzecz globalnie, obecność osób trzecich nie ma wpływu na deklaracje czytelnictwa gazet i czasopism. Wpływ taki jednak istnieje, gdy omawiane sprawy rozpatrzymy w powiązaniu z tym, kim dla danego respondenta są towarzyszące mu osoby trzecie. Procenty odpowiedzi informatorów, którzy oświadczyli, że wcale nie czytają gazet i czasopism, przedstawiono w zestawieniu 6<sup>53</sup>.

<sup>52</sup> Zależności statystyczne między rodzajem odpowiedzi respondentów na pytania dotyczące czytania gazet i pism a obecnością osób trzecich i ich włączaniem się, są minimalne. Wyrażone przy pomocy współczynnika Q wahają się one w granicach od 0,02 do 0,11. (Odpowiedzi respondentów na pytanie nr 1 z badania „Prasa — Radio — TV” w tej analizie zostały podzielone na dwie grupy: odpowiedzi badanych, którzy oświadczyli, że wcale nie czytają gazet i pism, i odpowiedzi informatorów, którzy powiedzieli, że czytają prasę codzienną i czasopisma stale lub sporadycznie).

<sup>53</sup> Zależności statystyczne między odpowiedziami respondentów deklarującymi czytanie lub nieczytanie gazet i pism a obecnością przy wywiadzie współmałżonka, „rodziny” i „obcego” wyrażone przy pomocy współczynnika C wynoszą: 0,12, 0,05, 0,15 i 0,12.

Zestawienie 6

Procenty odpowiedzi „wcale nie czytam” udzielanych w obecności osób trzecich różnych kategorii (na podstawie analizy odpowiedzi respondentów na pytanie 1 w badaniu „Prasa—Radio—TV”)

| Gazety i rodzaje czasopism      | Kategorie osób trzecich |           |        |
|---------------------------------|-------------------------|-----------|--------|
|                                 | Współmałżonek           | „Rodzina” | „Obcy” |
| Gazety                          | 15,6                    | 23,1      | 13,0   |
| Tygodniki ilustrowane           | 31,7                    | 28,1      | 26,0   |
| Czasopisma społeczno-kulturalne | 62,9                    | 62,0      | 48,1   |
| Czasopisma naukowe i zawodowe   | 53,2                    | 57,9      | 45,7   |

Jak wynika z danych tu przedstawionych, respondenci w obecności „obcego” najrzadziej przyznawali się do faktu, że w ogóle nie czytają gazet i czasopism. Wytłumaczenie tego jest chyba proste: Przy „obcych” bardziej niż przy „rodzinie” odczuwa się wstyd i skrępowanie, silniejsza jest chyba niechęć do przyznawania się do tych faktów, które odpowiadający odczuwał jako niekorzystne dla siebie, i prawdopodobnie żywsze są ambicje przedstawiania swojej osoby w jak najlepszym świetle. Jednocześnie „obcy” nie wiedział dokładnie, co respondent faktycznie czyta, a czego nie czyta wcale, w czym znowu dobrze orientowali się członkowie rodziny.

Trzeba tu jeszcze podkreślić, że istnieją niekiedy dość znaczne różnice w odpowiedziach informatorów na omawiane pytania w zależności od tego, jacy członkowie rodziny asystują przy wywiadzie. Duże znaczenie w tym zakresie miała przede wszystkim obecność „dzieci”. Tak np. przy „dzieciach” odpowiedzi „wcale nie czytam” udzieliło: 1. na pytanie o tygodniki ilustrowane aż 37,5% respondentów, 2. na pytanie o czasopisma społeczno-kulturalne — 67,2%, 3. na pytanie o czasopisma naukowe i zawodowe — 64,0% informatorów. (Por. dane w zestawieniu 6 w kolumnie „rodzina”). Warto także dodać, że przy „obcym” badani częściej mówili, iż czytają gazety i pisma „z numeru na numer” i „codziennie”, podczas gdy w obecności „dzieci” takie odpowiedzi zdarzały się znacznie rzadziej.

Przytoczone dane wskazują, jak różnorodny może być wpływ, wywierany na odpowiedzi respondentów przez obecność osób trzecich. Obecność „obcych” oddziaływa na badanego w kierunku podwyższania przez niego poziomu czytelnictwa, natomiast obecność zwłaszcza „dzieci” spełnia rolę czynnika kontrolującego. Przy osobach z rodziny, przede wszystkim zaś tych, które mieszkają razem z badanym, trudniej niż np. przy „obcych” podawać fakty niezgodne z rzeczywistością. Tak zatem okazuje się, że w badaniach nad konsumpcją kulturalną ludności przy zadawaniu pewnych pytań obecność członków rodziny respondenta można uznać za okoliczność dla socjologa pozytywną. W rezultacie oddziaływania tych sprzecznych tendencji między czytelnictwem osób odpowiadających w obecności osób trzecich i tych, którzy podczas wywiadu byli sami, nie ma niemal żadnych różnic (por. zestawienie 5). Jednak dokładniejsza analiza i interpretacja faktu, kim były osoby towarzyszące, pozwala wykryć zafałszowanie, które kryje się za jednakowymi rezultatami. Różnice procentowe nie są przy tym tutaj małe, gdyż sięgają one kilkunastu punktów.

Pytania w wywiadach, dotyczące tzw. konsumpcji kulturalnej ludności, zadawane są przez badaczy w różnego typu badaniach. Ze względu choćby na szerokie stosowanie takich pytań wydaje się, że sprawa wpływu osób trzecich na odpowiedzi respondentów jest w tym wypadku bardzo istotna. Z tego też powodu zainteresowało nas, czy te same tendencje, które wystąpiły przy analizie odpowiedzi w badaniach OBOPu, istnieją również i w innych badaniach przy pytaniach takich, jak np. przytoczone powyżej pytania 47 i 55 z kwestionariusza bełchatowskiego. Z analizy odpowiedzi na te pytania wynika, że istnieje pewien związek między obecnością osób trzecich a faktem, że respondenci wymieniają czytanie książek zarówno w czasie wolnym od pracy (pytanie 47), jak i w ciągu ostatnich dwóch miesięcy (pytanie 55)<sup>54</sup>. W odpowiedziach na oba te pytania procent ba-

<sup>54</sup> Współczynnik Q, obliczony dla stwierdzenia stopnia zależności między odpowiedziami respondentów, którzy przy pytaniu 55 z kwestionariusza bełchatowskiego z 1963 r. powiedzieli, że w ostatnich dwóch mie-

danych, którzy podali, że wcale nie czytali książek, jest nieco wyższy w wywiadach przeprowadzonych w obecności osób trzecich niż w wywiadach, podczas których badany był tylko sam z ankieterem. Różnice są zresztą niewielkie — wynoszą od 3 do 6 punktów procentowych. Tak np. analiza odpowiedzi badanych na pytanie 55 wskazuje, że w obecności osób postronnych 75,6% informatorów powiedziało, iż w ciągu ostatnich dwóch miesięcy w ogóle nie przeczytali żadnej książki, podczas gdy procent odpowiadających bez asysty innych ludzi wynosi tylko 70,0. W wolnych odpowiedziach na pytanie 47 procent osób, które nie wymieniły czytania książek jako jednego ze sposobów spędzania wolnego czasu, w obecności osób trzecich wynosi 71,4, a w obecności samego ankietera — 68,1. Wystąpiła tu więc tendencja inna niż poprzednio; generalnie biorąc, obecność osób trzecich w Bełchatowie spełniła rolę czynnika kontrolującego.

Wy tłumaczenie tego zjawiska być może związane jest z tym, że analizowane pytania w badaniach „Prasa — Radio — TV” i w badaniach bełchatowskich różniły się między sobą i ze względu na temat, i ze względu na typ możliwych do udzielenia odpowiedzi. Być może jednak przyczyną tego zjawiska był fakt, że ankietarami w Bełchatowie byli studenci z Łodzi, a więc ludzie młodzi, przewyższający swoim wykształceniem wielu respondentów, mieszkańcy wielkiego miasta itp. Wielu badanych mogło starać się, aby wobec nich „wypaść jak najlepiej”. Być może zresztą ankieter bełchatowski, przedstawiając się jako student UŁ, kojarzył się niektórym informatorom w ogóle z uczeniem się, a więc i z czytaniem książek. Respondenci indagowani przez ankietatorów społecznych w badaniach OBOPu prawdopodobnie rzadziej mieli tego typu skojarzenia.

Natomiast dalsze, bardziej szczegółowe analizy odpowiedzi informatorów na pytania 47 i 55 w Bełchatowie wykazały, że w badaniach tych, podobnie jak w badaniach „Prasa — Radio — TV”, przy osobach trzecich zaliczonych do kategorii „obcy” res-

siącach czytali jakąś książkę lub że nie czytali książek wcale, a obecnością osób trzecich, wynosi 0,14.

pondenci stosunkowo rzadziej niż w obecności członków rodziny przyznawali się, iż w ogóle książek nie czytają. Tak jak w badaniach OBOPu, tak i w Bełchatowie rolę czynnika kontrolującego spełniały przede wszystkim osoby z „rodziny”, a zwłaszcza współmałżonek. Np. w odpowiedzi na pytanie 55 do nieprzeczytania w ciągu ostatnich dwóch miesięcy żadnej książki przyznało się w obecności współmałżonka 80,0% badanych, w obecności „rodziny” — 74,7, a w obecności „obcego” — 72,4. Jednak w przeciwieństwie do badań OBOPu, których wyniki analizowaliśmy poprzednio, ten ostatni odsetek jest wyższy niż procent badanych, którzy w obecności samego ankietera przyznawali się do tego, że w ogóle nic nie czytają.

Jak wynika z przedstawionych danych, nie można sformułować prognozy, że zawsze, we wszystkich badaniach dotyczących konsumpcji kulturalnej obecność osób trzecich będzie spełniała rolę czynnika kontrolującego. Uzależnione jest to bowiem również i od innych spraw, takich jak np. poziom kulturalny i wykształcenie badanych, czy też od faktu, w jakiej roli w danym środowisku występują ankieterzy<sup>55</sup>. Można jednak powiedzieć, że — generalnie rzecz biorąc — obecność osób towarzyszących przy zadawaniu tego rodzaju pytań ma swoje znaczenie. Nie można tylko przewidzieć dokładnie kierunku tego oddziaływania. Natomiast możliwe jest sformułowanie przypuszczenia, że w badaniach nad konsumpcją kulturalną obecność osób z rodziny będzie spełniała rolę czynnika kontrolującego.

Drugi problem, który był analizowany w naszych badaniach, to sprawa wpływu obecności osób trzecich na wybór przez res-

<sup>55</sup> Można dodać, że mężczyźni w obecności osób trzecich o wiele bardziej niż kobiety krępowali się przyznać, że w czasie ostatnich dwóch miesięcy nie przeczytali żadnej książki, respondenci najstarsi wiekiem o wiele częściej niż młodzież i ludzie w wieku średnim mówili otwarcie przy osobach trzecich, że w ogóle nic nie czytali. Interesujące jest również, że wpływ obecności osób trzecich w tym zakresie ujawnił się tylko wśród respondentów posiadających większe wykształcenie. Stwierdzono bowiem, że im respondent miał wyższe wykształcenie, tym trudniej było mu, zwłaszcza w obecności „obcego”, przyznawać się do faktu, iż ostatnio nic nie czytał.

pondentów audycji typu poważnego. Analizy tej dokonano, opierając się na materiałach uzyskanych z odpowiedzi respondentów na pytanie 8b w badaniach OBOPu „Oceniamy zmiany w Radio” przeprowadzanych na wsi i w mieście. Analizy te wykazały jednak, że różnice procentowe w odpowiedziach respondentów udzielanych w obecności osób trzecich i bez tych osób, są minimalne. Tak np. procent wywiadów, w których respondenci wymieniali tytuły audycji poważnych w obecności osób postronnych, wynosi w mieście 15,0, a na wsi 11,0, podczas gdy w wypadkach, kiedy badani odpowiadali na to pytanie będąc sami, odpowiednie procenty i dla miasta, i dla wsi wynoszą 14,0. Jak z tego wynika, istnieją pewne różnice co do kierunku wpływu osób trzecich i na wsi, i w mieście. Ogólnie biorąc, można stwierdzić, iż w mieście obecność osób towarzyszących wpływała w ten sposób, iż respondenci nieco częściej wymieniali audycje poważne, niż kiedy byli sami. Natomiast na wsi przy osobach trzecich badani rzadziej wymieniali audycje poważne, niż wówczas, gdy byli tylko z ankieterem. Prawdopodobnie trzeba to wiązać z faktem, iż w miastach raczej częściej niż po wsiach ludzie uważają, że wymienianie audycji poważnych może dobrze świadczyć o zainteresowaniach i ogólnej kulturze indagowanych. Można więc uznać, że przy tego typu pytaniach wpływ obecności osób trzecich jest bardziej niepożądany w mieście niż na wsi<sup>56</sup>.

<sup>56</sup> Stwierdzono istnienie niewielkich zależności między tymi odpowiedziami a typem miejscowości, w której były przeprowadzane wywiady, i tym, kim były towarzyszące badanemu osoby. Tak np. w mieście respondenci wymieniali częściej audycje poważne w obecności współmałżonka (18,1% odpowiedzi w wywiadach udzielanych w obecności żon i mężów) niż w obecności „obcego” (11,2% odpowiedzi tego typu, w wywiadach, w których brali udział „obcy”). Zjawisko to nie wystąpiło zupełnie na wsi.

Wpływ osób trzecich na odpowiedź respondentów w związku z pytaniami sprawdzającymi wiedzę badanych na określone tematy

Do analizy wybrano pytanie 42 z kwestionariusza bełchatowskiego z 1963 r., które składało się właściwie z trzech pytań. Brzmiały one następująco: „W najbliższych latach w okolicach Bełchatowa wybudowana będzie kopalnia węgla i elektrownia. Czy mógłby powiedzieć Pan coś o tym więcej? a) Gdzie jest ten węgiel, pod jakimi miejscowościami? b) Ile mniej więcej ma kosztować wybudowanie kopalni i elektrowni, i w ogóle wszystko to razem? c) W którym roku elektrownia ma dostarczyć pierwszy prąd?”

Wszystkie te pytania miały na celu sprawdzenie wiedzy respondentów na temat planów industrializacji Bełchatowa i jego okolic i stopnia poinformowania badanych w tym zakresie. Przypuszczaliśmy, że w obecności osób trzecich wiedza respondentów o kopalni i elektrowni powinna być większa i lepsza, a wiadomości dokładniejsze między innymi z tego powodu, że osoby towarzyszące mogły indagowanym „podszeptać” właściwą odpowiedź. Dla sprawdzenia tego przypuszczenia podzielono wszystkie odpowiedzi na trzy grupy: do pierwszej zaliczono wszystkie odpowiedzi właściwe; do drugiej — odpowiedzi, w których respondenci podawali dane odbiegające od rzeczywistych; do trzeciej — odpowiedzi typu „nie wiem”.

Na podstawie przeprowadzonych analiz można było sformułować następujące wnioski. Nasze przypuszczenie zostało potwierdzone, ale w bardzo niewielkim stopniu, i to tylko w odpowiedziach na pytanie 42a. Przy tym pytaniu właściwie odpowiedziało 77,8% respondentów w obecności osób trzecich i 74,7% badanych pozostających sam na sam z ankieterem. Natomiast w pozostałych pytaniach procent odpowiedzi właściwych udzielonych przez badanych, którzy byli w towarzystwie innych, był o jeden do dwóch punktów procentowych niższy niż wtedy, kiedy byli sami<sup>57</sup>.

<sup>57</sup> Współczynniki Q obliczone dla wykazania zależności między właściwymi i niewłaściwymi odpowiedziami respondenta na pytania 42a, 42b,

Dane te można interpretować w różny sposób. Być może „pomoc” osób trzecich okazała się skuteczna tylko przy najłatwiejszym pytaniu 42a. Dwa drugie pytania (koszt wybudowania kopalni i elektrowni i rok uruchomienia elektrowni) wymagały podawania danych bardziej ścisłych.

Stwierdzono jednak, że zawsze w grupie wywiadów przeprowadzanych w asyście współmałżonków procent odpowiedzi dobrych to znaczy właściwych był wyższy niż wśród wywiadów, gdzie respondentom towarzyszyły inne osoby trzecie. Np. przy pytaniu 42a procent odpowiedzi właściwych udzielanych w asyście współmałżonka wynosi 81,0, odsetek odpowiedzi uzyskanych w obecności kogoś z członków rodziny — 76,8, a w obecności „obcego” — 77,6. W odpowiedziach na pytanie „w którym roku elektrownia dostarczy pierwszy prąd”, procent odpowiedzi dobrych udzielanych przy współmałżonku wynosi 38,0, przy „rodzinie” — 35,0, przy „obcym” — 30,7 itp. Można więc uznać, że przy tego typu pytaniach małżonek działał w stosunku do respondenta najbardziej pobudzająco i mobilizująco, a bardzo często po prostu mu podpowiadał. Działo się tak zwłaszcza wtedy, kiedy — co również wykazały analizy — respondentką była kobieta lub osoba mniej wykształcona. Prawdopodobnie jednak nawet bez podpowiadania badany czuł się bardziej pewny, będąc tylko w towarzystwie żony lub męża (czy też kogoś z rodziny), niż kiedy jego „rozmowie — egzaminowi” przysłuchiwał się znajomy lub kolega.

Warto odnotować jeszcze jedno spostrzeżenie: Stwierdzono mianowicie, że w odpowiedziach na pytanie 42c („w którym roku elektrownia ma dostarczyć pierwszy prąd”) w grupie badanych reprezentujących wyższy poziom wykształcenia, których w próbie było zresztą bardzo mało, procent odpowiedzi właściwych uzyskanych w obecności osób trzecich wyniósł 52,3, a odsetek tychże odpowiedzi udzielonych ankieterowi w cztery razy — 23,2. Różnica wynosi w tym wypadku 30 punktów procentowych, jest więc wyjątkowo duża. Można zatem przypuszczać, że przede wszy-

42c w kwestionariuszu bełchatowskim a obecnością osób trzecich przedstawiają się następująco: 0,19, 0,02 i 0,04.

stkim w środowiskach bardziej wykształconych przy pytaniach mających wyraźnie charakter egzaminacyjny u osób trzecich wystąpiła chęć zarówno udzielenia pomocy odpowiadającemu, jak i pochwalenia się swoją własną wiedzą na dany temat.

W analizie odpowiedzi na te pytania istotny okazał się poza tym podział osób trzecich przede wszystkim na współmałżonka i na osoby z kategorii „obcy”. W związku z tym wydaje się, że przy pytaniach typu egzaminacyjnego w wywiadach socjologicznych niewskazana jest ani obecność współmałżonka (ze względu na jego chęć podpowiadania i zapobieżenia ewentualnej kompromitacji badanego wobec ankietera), ani też obecność „obcego”, który może peszyć lub krępować odpowiadającego.

#### Analiza typu „nie wiem” w wywiadach przeprowadzonych w obecności innych osób

W analizie wykorzystano odpowiedzi respondentów na 19 pytań w pięciu omawianych badaniach, przy których to pytaniach istniała możliwość udzielenia odpowiedzi „nie wiem” lub „trudno mi powiedzieć”. Ponieważ większość z nich omówiono już poprzednio, ograniczymy się obecnie tylko do podania ich numerów. Były to: z badania „Oceniamy zmiany w Radio” pytanie 2; z badania „Polacy o sobie i o innych narodach” pytania 1, 6, 11, 14; z badania „Prasa — Radio — Telewizja” pytania 5, A, Ba, Bb, Bc, Bd, Be, Bf; z badań bełchatowskich pytania 22, 34, 40, 42a, 42b, 42c. (W kwestionariuszu bełchatowskim wymienione wyżej pytania nie były skategoryzowane.)

Wzięto pod uwagę trzy hipotezy: 1. Przy osobach trzecich — a przede wszystkim włączających się do wywiadu, przy współmałżonkach oraz „dzieciach” — w odpowiedziach respondentów powinno być mniej odpowiedzi typu „nie wiem”. Można bowiem przypuszczać, że osoby te pomagają informatorowi i podpowiadają mu, a także działają na niego mobilizująco, pobudzają go do myślenia i dopingują różnymi uwagami bądź krytycznymi, bądź też zachęcającymi (np.: „jak to, nie wiesz tego? to wstyd...”; „no, przypomnij sobie, przecież ty to na pewno wiesz...” itp.).

2. Przy osobach trzecich — zwłaszcza „aktywnych” i „obcych” — wśród odpowiedzi respondentów powinno być więcej odpowiedzi typu „nie wiem”, ponieważ osoby te działają na respondenta pesząco, krępują go, badany traci pewność siebie, są pewne sprawy, na temat których w obecności innych nie chciałby mówić, woli więc „zasłonić się” nic nie znaczącą odpowiedzią typu „nie wiem” itp. 3. Obecność osób trzecich, ich aktywność oraz to, kim one są dla respondentów, nie mają żadnego wpływu na to, czy odpowiadający umieją lub mogą dać jakąś konkretną odpowiedź na zadane im pytanie, czy też odpowiadają „nie wiem”.

Na podstawie dokonanych analiz można stwierdzić, że — ogólnie rzecz biorąc — obecność osób trzecich nie ma wpływu na fakt, że respondenci na zadawane im pytania odpowiadają „nie wiem”. Różnice procentowe między ilością odpowiedzi typu „nie wiem” w wywiadach przeprowadzanych w asyście osób trzecich i bez tej asysty wynoszą od jednego do ośmiu punktów procentowych<sup>58</sup>. Wielkość różnic zależy przy tym od rodzaju i typu pytania. Trudno w tym wypadku mówić o występowaniu jakiejś jednolitej tendencji.

Stwierdzono następnie, że na ogół w wywiadach przeprowadzonych w obecności osób trzecich zachowujących się aktywnie procentowo nieco mniej jest odpowiedzi typu „nie wiem”, niż w wywiadach, w których uczestniczyły tylko osoby towarzyszące biernie. W tym więc wypadku potwierdziło się przypuszczenie, że osoby aktywne podpowiadają respondentom lub samą swoją czynną postawą podczas trwania wywiadu działają na ba-

<sup>58</sup> Omawiając tę sprawę, warto dla przykładu podać parę danych z analizy odpowiedzi respondentów na pytania 42a, 42b, 42c z badań bełchatowskich. Otóż na pytanie „gdzie jest węgiel”, odpowiedzi „nie wiem” udzieliło 14,5% respondentów w obecności osób trzecich i 14,2% badanych, którzy byli tylko sam na sam z ankieterami ( $Q = 0,02$ ). Na pytanie o koszty wybudowania elektrowni odpowiedzi „nie wiem” udzieliło 66,7% badanych w obecności osób trzecich i 63,7% odpowiadających bez osób postronnych ( $Q = 0,06$ ). Na pytanie o rok dostarczenia prądu przez elektrownię odpowiedzi „nie wiem” dało od 51,2% respondentów w obecności osób trzecich i 42,7% informatorów, którzy znajdowali się tylko sami z ankieterami ( $Q = 0,09$ ).



danego mobilizująco. Niższy procent odpowiedzi typu „nie wiem” w obecności aktywnych osób trzecich stwierdzono w odpowiedziach respondentów na większość z analizowanych pytań. W niektórych pytaniach tendencja ta szczególnie rzuca się w oczy; np. w badaniu „Polacy o sobie i o innych narodach” we wszystkich rozpatrzonych powyżej pytaniach procent tych odpowiedzi był zawsze w tej sytuacji niższy<sup>59</sup>.

Istnieje również związek między odpowiedziami typu „nie wiem” a obecnością przy wywiadzie współmałżonka, różnych członków rodziny i „obcego”. Ogólnie biorąc, procent odpowiedzi „nie wiem” jest wyższy w grupie wywiadów przeprowadzanych w obecności „obcego” niż przy wywiadach odbytych przy udziale współmałżonka. W tym wypadku można zatem stwierdzić słuszność przypuszczenia, że obecność „obcego” krępuje i peszy respondenta, co w rezultacie zwiększa ilość odpowiedzi typu „nie wiem”. Trzeba tutaj dodać, że zwłaszcza w pytaniach o zadowolenie z różnych spraw życiowych oraz na temat czytania prasy i słuchania radia w obecności „obcego” respondenci szczególnie często nie umieli dać żadnej odpowiedzi.

Skłonność respondentów do udzielania odpowiedzi „pesymistycznych” lub „optymistycznych” w zależności od tego, czy w wywiadzie uczestniczyły osoby trzecie

W analizie tego zagadnienia wzięto pod uwagę następujące pytania:

Pytanie 4 z badania OBOPu „Oceniamy zmiany w Radio”: „Jak ogólnie ocenia Pan te zmiany [zmiany w programie I radia, o których była mowa w pytaniu poprzednim], czy są to zmiany

<sup>59</sup> W różnych badaniach w odpowiedziach na rozmaite pytania sprawa ta wygląda inaczej. Ogólnie jednak biorąc, różnice między obecnością osób trzecich i ich włączaniem się, mierzone w zależnościach statystycznych przy pomocy współczynnika Q, są minimalne. Wartości współczynnika Q powyżej 0,10 wystąpiły jedynie w następujących wypadkach: badania „Prasa — Radio — TV” — pytania: A (0,16), Bb (0,12), Bf (0,16), 1a (0,30 i 0,16), 1b (0,10); badania „Oceniamy zmiany w Radio” — pytanie 2 (0,13).

na lepsze, czy raczej na gorsze?” Odpowiedzi: 1. „Zdecydowanie na lepsze”. 2. „Raczej na lepsze”. 3. „Częściowo na lepsze, częściowo na gorsze”. 4. „Raczej na gorsze”. 5. „Zdecydowanie na gorsze”. 6. „Ani na lepsze, ani na gorsze”.

Pytanie 38 z badań w Bełchatowie: „Czy w ostatnich latach Pana warunki życiowe: uległy poprawie, pogorszyły się, nie uległy zmianie?”

Pytanie 39 z badań bełchatowskich: „Czego spodziewa się Pan w najbliższych latach? Polepszenia warunków życiowych, pogorszenia warunków życiowych, nie oczekuję żadnych poważnych zmian”.

Odpowiedzi respondentów zostały tu podzielone na dwie grupy: 1. odpowiedzi, w których respondenci przejawili tendencję do oceniania faktów lub wyrażania opinii w sposób pozytywny, optymistyczny; 2. odpowiedzi, z których wynika, że odpowiadający mają tendencję do ocen negatywnych, pesymistycznych. Przedstawione powyżej trzy pytania dotyczą dwóch różnych problemów i nie można ich rozpatrywać łącznie.

Analiza odpowiedzi respondentów na temat zmian w programie I Polskiego Radia prowadzi do wniosku, że w odpowiedzi na to pytanie ogólnie dominująca tendencja do pozytywnej oceny tych zmian była silniejsza wtedy, kiedy w wywiadzie uczestniczyły inne osoby, a zwłaszcza osoby aktywne lub „obcy”<sup>60</sup>.

Z analizy odpowiedzi na oba pytania w kwestionariuszu bełchatowskim wynika, że ogólnie biorąc — czy respondenci odpowiadali w towarzystwie osób trzecich, czy też bez udziału tych osób — procent odpowiedzi pozytywnych był prawie jednakowy. (Np. w pytaniu 38 odsetek odpowiedzi „w ostatnich latach warunki życiowe uległy poprawie” zarówno w grupie wywiadów, gdzie były osoby trzecie, jak i w grupie wywiadów, gdzie tych osób nie było, był jednakowy, wynosił 44,6; w odpowiedzi na

<sup>60</sup> Istnieją jednak w tym zakresie pewne różnice między wywiadami przeprowadzanymi na wsi i w mieście. Stwierdzono np., że głównie na wsi respondenci oceniali zmiany w programie radiowym jako zmiany „na lepsze” o wiele częściej wtedy, kiedy przy wywiadzie był obecny ktoś z kategorii „obcy” niż wówczas, gdy rozmowie ankietera z badanym przysłuchiwał się współmałżonek lub ktoś z rodziny.

pytanie 39: „czego spodziewa się Pan w najbliższych latach” — procent odpowiedzi optymistycznych udzielonych w towarzystwie osób trzecich wynosił 62,7 i był o 2 punkty procentowe niższy niż odsetek takich odpowiedzi uzyskanych wtedy, kiedy respondent był sam.) Natomiast procent odpowiedzi pesymistycznych zawsze był wyższy w obecności osób trzecich. (Tak np. w pytaniu 38 odpowiedź „w ostatnich latach warunki materialne uległy pogorszeniu” w obecności osób trzecich udzieliło 28,4% respondentów, podczas gdy w grupie wywiadów przeprowadzanych wyłącznie z samym badanym procent tych odpowiedzi wynosił tylko 22,5.)<sup>61</sup> Trzeba tu dodać, że procentowo najwięcej odpowiedzi pesymistycznych udzielano w wywiadach przeprowadzanych w obecności „obcego”, a najmniej w obecności współmałżonka i członków rodziny. (Tak np. w odpowiedziach na pytanie 38 30,6% respondentów w obecności „obcego” uznało, że ich warunki materialne uległy pogorszeniu; przy współmałżonku taką odpowiedź dało tylko 26,7% odpowiadających, a w obecności kogoś z rodziny — 26,2%. Na pytanie 39: „czego oczekuje Pan w przyszłości” — odpowiedzi „pogorszenia” udzieliło 11,1% osób, którym asystował „obcy”, 6,2% badanych, którym towarzyszył współmałżonek oraz 7,3% respondentów, przy których był ktoś z rodziny.)

Jak wynika z przedstawionych danych, respondenci w obecności osób trzecich oceniali zarówno przeszłość, jak i przyszłość bardziej pesymistycznie niż wtedy, kiedy byli sami. Warto dodać, że i przeszłość, i przyszłość w nieco ciemniejszych barwach widzieli w obecności osób trzecich, a zwłaszcza w obecności „obcego”, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, także badani reprezentujący różne poziomy wykształcenia, przede wszystkim zaś respondenci w wieku średnim.

<sup>61</sup> Przy tej analizie pominięto odpowiedzi „pośrednie”, tj. takie, w których respondent nie oceniał danej sprawy ani zdecydowanie pozytywnie, ani zdecydowanie negatywnie. Obliczone przy pomocy współczynnika Q zależności między odpowiedziami typu „pesymistycznego” i „optymistycznego” a obecnością osób trzecich przedstawiają się następująco: pytanie 38 —  $Q = 0,11$ ; pytanie 39 —  $Q = 0,09$  (oba pytania z kwestionariusza bełchatowskiego).

Skłonność respondentów do udzielania odpowiedzi „skrajnych” i zdecydowanych lub „pośrednich” i „niezdecydowanych” w zależności od tego, czy w wywiadzie uczestniczyły osoby trzecie

W niektórych pytaniach skategoryzowanych badacz daje respondentowi możliwość wyboru różnych odpowiedzi; jedne z nich są zdecydowane, inne mniej zdecydowane. Wybór takiej lub innej odpowiedzi zależny jest od różnych czynników, między innymi np. od usposobienia danego respondenta, od tego, czy ma on zdanie na dany temat bardziej lub mniej wyrobione itp. Może on być też niekiedy związany obecnością w czasie wywiadu osób trzecich. Do analizy tego zagadnienia wybrano pytanie A z badania „Prasa — Radio — Telewizja” oraz pytanie 4 z obu badań OBOPu „Oceniamy zmiany w Radio”. Oba te pytania były już przytaczane wyżej przy okazji omawiania innych problemów (por. s. 192 i 208). Odpowiedzi na te pytania zostały podzielone na: 1. „zdecydowane” lub „skrajne” („tak”, „nie”); 2. „niezdecydowane” lub „pośrednie” („raczej tak”, „raczej nie”, „i tak, i tak” oraz „ani tak, ani tak”).

W pytaniu A z badania „Prasa — Radio — Telewizja” proszono respondentów o odpowiedź na temat: „czy jesteś zadowolony w ogóle z życia” (por. s. 192). Możliwości było pięć. Jak wynikało z analizy, respondenci w obecności osób trzecich nieco częściej dawali na to pytanie odpowiedzi „pośrednie” („raczej tak” i „raczej nie”), niż kiedy byli sami. (W obecności osób trzecich procent respondentów, którzy dawali odpowiedzi „niezdecydowane”, wynosi 43,1, a wobec samego ankietera — 38,7.) Oznaczałoby to, że przy osobach trzecich respondenci częściej wahali się niż wtedy, kiedy byli sami; być może przyczyniały się do tego przede wszystkim te osoby, które włączały się do rozmowy, wywoływały dyskusję itp. Odpowiedzi „pośrednich” procentowo najmniej było w obecności „obcego” (32,9%), a najwięcej przy „rodzeństwie” (58,7%). Przy współmałżonku odpowiedzi „niezdecydowanych” było 42,8%, przy „rodzicach” — 43,4, przy „dzieciach” — 50,8%. Dane te oznaczają, że przy „obcym” częściej niż przy współmał-

żonku i członkach rodziny dawano oceny „zdecydowane” i „skrajne”.

Podobne wnioski nasuwają się przy analizie odpowiedzi respondentów na pytanie o ocenę zmiany programu I w radio (pytanie 4) w badaniach „Oceniamy zmiany w radio” (wieś i miasto łącznie). Z analizy tej wynika, że respondenci nieco częściej udzielają odpowiedzi „niezdecydowanych” w obecności osób trzecich (13,9%), iż kiedy są sami (12,7%). Odpowiedzi tego typu spotykane były najczęściej w obecności współmałżonka (17,0%), członków rodziny (14,8%), zwłaszcza przy „rodzeństwie” i przy „dzieciach”, a najrzadziej przy „obcych” (9,3%)<sup>62</sup>. Można jeszcze dodać, że zawsze w obecności osób trzecich aktywnych procent odpowiedzi „pośrednich” był wyższy niż w obecności osób trzecich nie włączających się do wywiadu.

Z przedstawionych danych wynika, że istnieje pewien, niewielki zresztą związek między udzielaniem przez respondentów odpowiedzi „skrajnych” i „pośrednich” a obecnością osób trzecich, ich włączaniem się do wywiadów i faktem, kim one były dla danego respondenta: czy należały do rodziny czy też do znajomych. Asystujący w wywiadach współmałżonkowie i członkowie rodziny, zwłaszcza ci, którzy zabierali głos, mieli, ogólnie rzecz biorąc, większy wpływ na wybieranie przez badanych odpowiedzi „niezdecydowanych” niż osoby spoza rodziny informatorów. Związane jest to chyba z faktem, że respondenci przebywający w otoczeniu członków rodziny byli przez nich bardziej niż przez „obcych” inspirowani w kierunku udzielenia określonej odpowiedzi. Niektórym badanym inspiracje te i doradzanie ze strony osób trzecich przypuszczalnie utrudniały dokonanie jednoznacznego wyboru i skłaniały do udzielania odpowiedzi pośrednich.

<sup>62</sup> Istnieją jednak pewne różnice między rodzajem odpowiedzi na to samo pytanie w badaniach prowadzonych na wsi i w mieście. Tak np. na wsi najwięcej odpowiedzi pośrednich udzielono przy „dzieciach” (80,8%) i przy współmałżonku (76,4%). W mieście natomiast odpowiedzi tego typu dawano najczęściej przy „rodzicach” (84,6%), a znacznie rzadziej przy współmałżonku (69,0%).

Przytoczone dane w obu ostatnich podrozdziałach tej części artykułu wskazują na jeszcze jedną okoliczność. Otóż zaznaczający się niewielki wpływ obecności osób trzecich dotyczy nie tylko zwiększania się proporcji ocen skrajnych w ogóle, lecz także proporcji ocen skrajnych jednego rodzaju — bądź optymistycznych, bądź pesymistycznych. W rezultacie można więc wytłumaczyć występowanie tego niewielkiego wpływu tendencjami do częstszego udzielania odpowiedzi pesymistycznych bądź optymistycznych w obecności różnych kategorii osób trzecich.

\*

Z przedstawionych w drugiej części artykułu rozważań wynikało, że ogólnie biorąc zależność między odpowiedziami respondentów a obecnością w czasie wywiadów osób trzecich jest bardzo słaba. Stwierdzono natomiast, że w odpowiedziach na niektóre z wyróżnionych pytań tematycznie do siebie zbliżonych wystąpiły pewne tendencje do odpowiadania w określony sposób. Zaobserwowano również, że istnieją pewne związki między rodzajem odpowiedzi respondentów a tym, czy towarzyszące osoby wtrącały się do rozmowy, oraz tym, kim one były. Związki te i tendencje nie występują zresztą zawsze w jednolity sposób — uzależnione są one przede wszystkim od środowiska społecznego, w którym prowadzone były badania, od cech respondentów, a także od problemu postawionego w danym pytaniu.

#### IV. Wnioski i uwagi końcowe

Z rozważań przedstawionych w niniejszym szkicu można wysnuć dwa główne wnioski: 1. Obecność osób trzecich w wywiadach socjologicznych przeprowadzanych w polskim społeczeństwie jest nieunikniona i zasadniczo nie do wyeliminowania. 2. Wpływ obecności osób trzecich na odpowiedzi respondentów, generalnie rzecz biorąc, nie jest silny. Nie oznacza to jednak, że omawiany tu problem jest dla badacza nieistotny. Wpływ ten może być bowiem nawet bardzo znaczny w zależności od tego, kim jest respondent, kim są dla niego i jak się zachowują osoby

trzecie, oraz od rodzaju problematyki poruszanej w wywiadzie. W konsekwencji socjolog powinien się liczyć z tym wpływem i brać go pod uwagę w badaniach.

W świetle naszych analiz postulat przeprowadzania wywiadów tylko z samym respondentem w masowych badaniach w Polsce okazuje się nierealny. Wybrane przez nas dziewięć badań miały bardzo różny charakter. Różniły się one problematyką, przeprowadzały je i firmowały inne instytucje, ankieterami byli i studenci, i ankieterzy płatni, i ankieterzy społeczni. Niektóre z nich obejmowały swym zasięgiem całą Polskę (badania OBOPu), inne znów tylko jedną niewielką miejscowość (badania katedr socjologicznych UŁ). Jednak niezależnie od tych różnic, a także mimo instrukcji zalecających przeprowadzanie rozmów tylko z samym respondentem, osoby trzecie uczestniczyły, przeciętnie biorąc, w niemal co drugim wywiadzie.

Stawia to pod znakiem zapytania możliwość realizacji omawianych zaleceń w instrukcjach dla ankieterów. Dążąc do tego, aby wywiady odbywały się rzeczywiście w odosobnieniu, badacz może tylko formułować w sposób bardziej rygorystyczny swoje żądanie dotyczące odsunięcia osób trzecich od udziału w rozmowie badanego z ankieterem. W większości badań nie ma on jednak możliwości, aby skontrolować, czy to żądanie, w praktyce nieraz bardzo kłopotliwe dla ankietera, będzie faktycznie zrealizowane. W wielu badaniach rygorystyczne przestrzeganie tego żądania pociągnęłoby za sobą znaczne utrudnienia przy przeprowadzaniu wywiadów. W rezultacie część wywiadów albo nie odbyłaby się wcale (co z kolei może spowodować deformację próbki), albo też odbyłaby się w nieprzychylniej atmosferze<sup>63</sup>.

Postulat przeprowadzania wywiadów w odosobnieniu jest być może realny w badaniach specjalnych z wybranymi grupami

<sup>63</sup> Następująca wypowiedź żony respondenta, zanotowana przez ankieterkę domagającą się, aby wyszła ona z pomieszczenia, w którym odbywał się wywiad, dobrze ilustruje całe zagadnienie: „Pani, niech pani nie mówi, żebyśmy wyszli. Gdzie ja wyjdę z dzieckiem... A ten człowiek [sąsiad] też chciałby słyszeć ... Ludzie mówili, że jacyś po domach chodzą i pytają ... to my chcemy wiedzieć...”

osób. W badaniach masowych praktycznie jest nie do przeprowadzenia. W związku z tym nasuwa się pytanie, jakie wnioski praktyczne można sformułować w wyniku dokonanych analiz. Wnioski te muszą dotyczyć przede wszystkim spraw związanych z krytyką, interpretacją i ewentualnie korygowaniem otrzymanych wyników, z czym socjolog powinien się liczyć już przy planowaniu badań. Ogólnie można ująć to w sposób następujący:

Badacz powinien wiedzieć, które wywiady odbyły się w obecności osób trzecich, jakie to były osoby, jak się zachowywały i przede wszystkim — przy których pytaniach włączały się do rozmowy. Ta wiedza jest dla niego konieczna, aby po zebraniu materiałów, w fazie krytyki i selekcji mógł dokonać kontroli otrzymanych wyników. Wiedząc, że odpowiedzi na niektóre zwłaszcza pytania są narażone na wpływ związany z obecnością osób trzecich, powinien dokonać zestawień, które uwidocznia, czy wpływ ten rzeczywiście wystąpił, w jakich szedł kierunkach i jaki był jego zakres. Istotne jest przy tym (na co, jak się wydaje, wskazuje nasza analiza), aby proponowane zestawienia kontrolne uwzględniały, że obecność i aktywność osób trzecich należących do różnych kategorii wywiera różny wpływ na respondentów. Tego rodzaju zestawienia umożliwią badaczowi dokonanie interpretacji otrzymanych wyników i wprowadzenie niezbędnych korektur.

Przy dokonywaniu tych interpretacji i ewentualnych zmian, a także przy planowaniu i przygotowywaniu badań pomocne mogą być zwłaszcza pewne szczegółowe wnioski, które zostały sformułowane w niniejszym szkicu<sup>64</sup>. Tak więc należy spodziewać się większego udziału osób trzecich w wywiadach przeprowadzanych głównie w niektórych środowiskach. Z dokonanych analiz wynika bowiem, że procent wywiadów, które odbyły się w obecności osób trzecich, jest najwyższy w przypadku ludzi mniej wykształ-

<sup>64</sup> Mówiąc o przygotowaniu badań, mamy na myśli głównie badania próbne czy nawet pilotaż kwestionariusza. Niektóre przewidywania co do obecności osób trzecich i ich roli można by sprawdzić już w badaniach próbnych, co następnie mogłoby być wykorzystane dla przygotowania odpowiednich instrukcji dla ankieterów.

conych, w środowiskach robotniczych, na wsi i w małych miasteczkach. W związku z tym socjolog planujący badania na próbie ogólnopolskiej powinien liczyć się z tym, że wśród respondentów posiadających niższe wykształcenie lub wśród mieszkańców wsi procent wywiadów przeprowadzonych w obecności innych osób będzie wyższy niż wśród inteligentów. W konsekwencji, może się spodziewać, że ewentualny wpływ osób trzecich ważyć będzie w większym stopniu na wynikach uzyskanych w wywiadach we wspomnianych środowiskach, gdyż zakres tego wpływu będzie tam najszerszy. Nie znaczy to oczywiście jednak, że w innych środowiskach będzie on bez znaczenia i można nie brać go pod uwagę.

Pewne nieobojętne dla badacza hipotezy, dotyczące siły wpływu osób trzecich, można sformułować także, biorąc pod uwagę zamieszczone w artykule wnioski dotyczące rodzaju tych osób uczestniczących w wywiadach w różnych środowiskach i ich zachowania, a także — co wydaje się ważniejsze — analizując zadawane pytania. Przeprowadzone analizy wykazują, że osoby trzecie włączają się najczęściej: 1. przy pytaniach „atrakcyjnych”, poruszających problemy aktualnie nurtujące daną zbiorowość, 2. przy pytaniach dotyczących bezpośrednio osób towarzyszących lub ich oceny, 3. przy pytaniach odnoszących się do wartości ważnych dla wszystkich lub niektórych osób uczestniczących w wywiadzie (np. wartości rodzinne, narodowe, „dobre imię” badanego jako członka określonej grupy itp.), 4. po odpowiedziach naruszających normy moralne (takie jak np. prawdomówność) lub nie respektujących naukowego celu wywiadu, który czasem może być ważniejszy dla pewnych zwłaszcza osób trzecich niż dla personalnie zaangażowanego respondenta.

Istotne zatem wydaje się to, aby socjolog układający kwestionariusz do wywiadu zdawał sobie sprawę z tego, które z pytań w prowadzonych przez niego konkretnych badaniach będą najbardziej narażone na wpływ osób towarzyszących. Orientację co do tej sprawy można zdobyć przed rozpoczęciem właściwych badań poprzez badania próbne, wolne rozmowy prowadzone z różnymi przedstawicielami danej zbiorowości, obserwacje dokonywane w terenie i wykorzystywanie różnego typu materiałów

pomocniczych. W ten sposób, jak się wydaje, będzie można wyróżnić pytania najbardziej podatne na wpływy osób trzecich. Badania próbne, obserwacja itd. pozwolą również na zorientowanie się w takich sprawach, jak np. ogólna sytuacja mieszkaniowa, materialna i rodzinna badanych ludzi, przestrzegane w danym środowisku tradycje i zwyczaje towarzyskie, poziom kulturalny, dominujący model rodziny i inne. Wszystkie te sprawy bowiem, jak stwierdziliśmy, mają decydujące znaczenie dla kwestii obecności i aktywności osób trzecich, a więc i wywierania przez nie wpływu.

Wysuwając hipotezy odnoszące się do wpływu różnych osób trzecich ze względu na rodzaj pytań, należy się zastrzec, że pytania uwzględnione w niniejszym opracowaniu bynajmniej nie wyczerpują wszystkich możliwości w tym zakresie. W analizowanych badaniach nie zadawano pytań tzw. intymnych, a więc dotyczących np. sfery życia erotycznego, politycznego czy bezpośrednio konfliktów rodzinnych. Sytuacja tych, a zapewne i innych jeszcze pytań, byłaby odmienna od sytuacji pytań, które zostały tu analizowane. Stąd też naszych wniosków nie można uważać za wyczerpujące.

Jak podkreślaliśmy wielokrotnie, globalny wpływ obecności osób trzecich na wyniki merytoryczne badań nie jest duży. Wynika on z uczestnictwa w wywiadzie różnych kategorii osób trzecich: współmałżonka, „dzieci”, „rodziców”, „rodzeństwa” i „obcych”<sup>65</sup>. Oddziaływanie tego uczestnictwa może iść w różnych kierunkach. W niektórych wypadkach zaobserwowaliśmy przy tym, że w ostatecznym rezultacie wpływ ten może wcale

<sup>65</sup> Warto tu jeszcze raz przypomnieć, że kategoria „obcy” nie jest kategorią jednolitą. „Obcy” w mieszkaniach prywatnych, zwłaszcza na wsi i w miasteczkach, to przeważnie sąsiad lub bliski znajomy respondenta, należący do jego własnego środowiska i nieraz znający go prawie tak samo dobrze jak członkowie rodziny. „Obcy” w miejscu pracy lub w miejscach publicznych (np. park, kawiarnia), zwłaszcza w środowiskach inteligenckich, to ludzie, których respondent może stosunkowo mało znać, nie mieć do nich zaufania, obawiać się ich, to osoby, w stosunku do których obowiązują go określone konwencje towarzyskie (np. zwierzchnik, kolega itp.).

się nie uwidaczniać (por. zestawienie 5), gdyż różnokierunkowe oddziaływania znoszą się nawzajem. Nie oznacza to, iż giną zupełnie. Dzięki nim niektórzy ludzie bez wątpienia odpowiadali inaczej niż wtedy, gdyby byli badani w odosobnieniu lub w obecności innych osób trzecich, i w rezultacie ich odpowiedzi inaczej zostały zaklasyfikowane przez badacza. W tej sytuacji wpływ cech poszczególnych respondentów (np. płeć, wiek czy wykształcenie) w ostatecznych wynikach uwidacznia się w słabym stopniu. Słabsze są także zapewne korelacje, ponieważ zacierają się związki statystyczne. Jest to oczywiście sytuacja niekorzystna dla badacza. Powinien on jednak między innymi i z tego względu zanalizować otrzymane wyniki pod kątem ustalenia wpływu na nie obecności różnych kategorii osób trzecich, starając się przy tym uzyskać obraz zależności w badanej dziedzinie nie zaciemniony oddziaływaniem ubocznych czynników.

W przypadkach, o których mowa, analogicznych do tych, które analizowaliśmy w związku z pytaniami dotyczącymi zwłaszcza zagadnienia czytelnictwa, opinii oceniających zadowolenie z różnych spraw życiowych, stosunku do rodziny i ojczyzny, socjolog może skorygować wnioski dotyczące zależności między zjawiskami. Korekty mogą także odnosić się do globalnych wyników charakteryzujących zbiorowość czy daną grupę. W korektach tych trzeba oprzeć się z reguły na określonych założeniach dotyczących psychologicznych procesów występujących u respondentów podczas wywiadu po zadaniu jakiegoś pytania w obecności różnych osób. Takie analizy są niewątpliwie trudne do przeprowadzenia i muszą posiadać hipotetyczny charakter. Są one jednak łatwiejsze wtedy, gdy dokonuje ich osoba badająca główne merytoryczne zagadnienie, tj. badacz właściwy. Badacz ten dysponuje bowiem szerszą wiedzą i materiałami odnoszącymi się do zagadnienia będącego zasadniczym przedmiotem studiów.

Mówiąc o ewentualnych korektach, trzeba przypomnieć jeszcze o jednej sprawie, pozostającej w związku z dyrektywą, która zaleca unikania obecności osób trzecich. Założeniem tej dyrektywy jest przekonanie, że obecność tych osób zawsze wy-

wiera wpływ negatywny na wyniki. Nasza analiza wykazuje, że przekonanie to nie zawsze jest słuszne. Niekiedy respondent może po prostu nie wiedzieć o tym, czego właśnie chce się dowiedzieć badacz, a o czym np. doskonale wie jego żona. Niekiedy, jak np. w analizie pytań dotyczących konsumpcji kulturalnej, obecność osób trzecich z najbliższej rodziny stanowi czynnik kontrolujący. Respondenci bowiem nie chcą w ich obecności zmyślać, ponieważ mogą się obawiać, że osoby te zarzucą im kłamstwo lub nieścisłość. Dotyczy to przede wszystkim dzieci badanych<sup>66</sup>. Oddziaływanie obecności osób trzecich z punktu widzenia wartości wyników nie jest więc zawsze negatywne. Tej okoliczności nie może nie mieć na uwadze badacz, który w konsekwencji powinien starać się zanalizować, czy i jakie było to oddziaływanie w jego własnym badaniu.

Wnioski, które przedstawiliśmy tutaj, to przede wszystkim postulaty pod adresem socjologów, wymagające dodatkowych zabiegów badawczych. Nie można było niestety w wyniku przeprowadzonych analiz sformułować gotowych recept, których zastosowanie umożliwiłoby socjologowi osiągnięcie bardziej pewnych rezultatów bez podejmowania dodatkowych wysiłków. Wynika to częściowo stąd, że zagadnienie roli osób trzecich okazało się bardziej skomplikowane niż się wydawało na początku badań. Przedstawienie sprecyzowanych dyrektyw oraz wskazówek dotyczących korektury wniosków jest zresztą możliwe. Wymaga to jednak dalszych badań metodologicznych. Musiałyby to zresztą być badania, w których wpływ osób trzecich byłby analizowany przy zachowaniu kontroli takich czynników, jak cechy respondentów, cechy i role ankieterów, miejsce wywiadu, stosunek ankietera do respondenta i wiele innych, które także mogą wpływać na odpowiedzi badanych osób.

<sup>66</sup> Pewną rolę odegrać tu mogą także stosunki między respondentem a daną osobą trzecią, zresztą bardzo trudne do uchwycenia podczas trwania wywiadu. Pozytywne oddziaływanie osób trzecich wynikać może także stąd, iż jeśli są one przychylnie ustosunkowane do badań, wpływają w tym samym kierunku na respondenta.

## Aneks

## TREŚĆ DZIESIĘCIU PYTAŃ, PRZY KTÓRYCH ZANOTOWANO NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ WŁĄCZEŃ SIĘ OSÓB TRZECICH DO WYWIADÓW

Treść pytań podajemy w wersji bardzo skróconej, bez skategoryzowanych odpowiedzi. Obok każdego pytania podano w nawiasach ilość włączeń się osób trzecich w liczbach absolutnych.

| Numer pytania                                      | Treść pytania i ilość włączeń się osób trzecich                                                                                                                                                                                                                                                       |
|----------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Badania OBOPu „Polacy o sobie i o innych narodach” |                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| 12                                                 | Gdyby pana córka chciała wyjść za mąż za: Rosjanina, Amerykanina, Francuza, Czarnego Afrykanina, Chińczyka, Japończyka, Izraelczyka, Niemca z NRD, Niemca z NRF — jakie zajęłby pan stanowisko? (243)                                                                                                 |
| 17                                                 | Które z wymienionych 11 ujemnych cech charakteru występują najczęściej wśród Polaków? (165)                                                                                                                                                                                                           |
| 16                                                 | Które z wymienionych 11 dodatnich cech charakteru występują najczęściej wśród Polaków? (162)                                                                                                                                                                                                          |
| 8                                                  | Który naród lub narody najbardziej się panu podobają? (126)                                                                                                                                                                                                                                           |
| 9                                                  | Który naród lub narody najmniej podobają się panu (112)?                                                                                                                                                                                                                                              |
| 3                                                  | Na czym przede wszystkim polega miłość do ojczyzny? (110)                                                                                                                                                                                                                                             |
| 10                                                 | W jakim kraju poza Polską mieszkałby pan najchętniej? (101)                                                                                                                                                                                                                                           |
| 11                                                 | Jak powinien postępować Polak mieszkający stale za granicą: A — uznać kraj, w którym zamieszkał za swoją ojczyznę i nie interesować się Polską; B — interesować się przede wszystkim Polską w myśl zasady, że ojczyzny nie można zmienić; C — uznać, że jako emigrant posiada się dwie ojczyzny? (86) |
| 14                                                 | Jak powinien postępować obywatel kraju, który uważa, że prowadzona przez jego ojczyznę wojna jest niesłuszna? (71)                                                                                                                                                                                    |
| 4                                                  | Wymienić nazwisko człowieka, którego można postawić jako przykład miłości do ojczyzny. (69)                                                                                                                                                                                                           |

## Badanie „Oceniamy zmiany w Radio” (wieś i miasto łącznie)

|    |                                                                                                    |
|----|----------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 8a | Jakich z niżej wymienionych audycji „Wieczoru Literacko-Muzycznego” słucha pan i jak często? (311) |
| 5a | Czy słucha pan niżej wymienionych audycji codziennych i tygodniowych? (237)                        |
| 15 | Które z niżej wymienionych audycji rozrywkowych wieczornych lubi pan szczególnie? (176)            |

| Numer pytania | Treść pytania i ilość włączeń się osób trzecich                                                 |
|---------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 14            | Co sądzi pan o nocnym programie Polskiego Radia? (119)                                          |
| 6             | Czy uważa pan, że w „Popołudniu z Młodością” jest za dużo czy za mało muzyki, jakiej itp.? (83) |
| 8             | Czy słucha pan audycji „Wieczór Literacko-Muzyczny”? (77)                                       |
| 8b            | Które wśród audycji „Wieczoru Literacko-Muzycznego” słuchałby pan chętniej częściej? (77)       |
| 5             | Czy słucha pan audycji „Popołudnie z Młodością”? (74)                                           |
| 2             | Czy zmiany wprowadzone w programie I są duże czy małe? (73)                                     |
| 7             | Czy forma audycji „Popołudnie z młodością” jako całość odpowiada panu, czy nie? (73)            |

## Badanie „Prasa, Radio, TV” (wieś)

|    |                                                                                              |
|----|----------------------------------------------------------------------------------------------|
| 8  | Jakie audycje radiowe interesują pana najbardziej, najmniej? (126)                           |
| 17 | Które z audycji TV są dla pana tak ciekawe, że zawsze pan je ogląda? (110)                   |
| 20 | Jakich audycji TV powinno być więcej? (106)                                                  |
| 6  | Jakie artykuły w gazetach interesują pana najbardziej, najmniej? (65)                        |
| 22 | Czego TV powinna dostarczać odbiorcom? (53)                                                  |
| 19 | Czy zdaniem pana w programie TV nastąpiły jakieś zmiany na gorsze, na lepsze lub wcale? (50) |
| 18 | Które audycje TV nie interesują pana? (45)                                                   |
| 7  | Jakie artykuły w czasopismach interesują pana najbardziej, najmniej? (35)                    |
| 11 | Wymienić przykładowo kilka książek przeczytanych w ostatnim roku. (33)                       |
| 5  | Z jakich radiostacji pan korzysta? (33)                                                      |

## Badania przeprowadzone w Bełchatowie w 1963 r.

|    |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
|----|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 29 | Jacy członkowie rodziny mieszkają z panem? (102) [Było to pytanie, przy którym — według instrukcji dla ankierów — włączanie się osób trzecich było pożądane.]                                                                                                                                                             |
| 42 | W najbliższych latach w okolicach Bełchatowa wybudowana będzie kopalnia węgla i elektrownia. a) Pod jakimi miejscowościami jest węgiel? b) Jakie będą koszty budowy kopalni i elektrowni? c) W którym roku elektrownia ma dostarczyć pierwszy prąd? d) Proszę powiedzieć coś więcej o nowych budowach i ich planach. (77) |



| Numer pytania | Treść pytania i ilość włączeń się osób trzecich                                                             |
|---------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 7             | Czy inne części Bełchatowa (poza tą, gdzie pan sam mieszka) mają swoje nazwy? (39)                          |
| 53            | Jak pan uważa, kto w Bełchatowie najbardziej przyczynia się do podniesienia kultury? (39)                   |
| 41            | Jak pan uważa, czy w życiu Bełchatowa i jego mieszkańców nastąpią w najbliższych latach jakieś zmiany? (38) |
| 51            | Czy w Bełchatowie można się równie dobrze zabawić jak w większych miastach? (38)                            |
| 34            | Czy w ciągu ostatnich lat zmieniło się coś w Bełchatowie? (35)                                              |
| 52            | Czy w Bełchatowie można tak samo kulturalnie spędzić czas jak w większych miastach? (35)                    |
| 40            | Czy ma pan jakieś plany i zamierzenia życiowe na najbliższe lata? (33)                                      |
| 44            | Czy budowa kopalni i elektrowni będzie miała jakiś wpływ na pana warunki i plany życiowe? (32)              |

#### Badania przeprowadzone w Pajęcznie

|    |                                                                                |
|----|--------------------------------------------------------------------------------|
| 61 | Co zmieniło się w Pajęcznie od czasu ustanowienia powiatu? (56)                |
| 44 | Czy ludność Pajęczna można podzielić na jakieś grupy? (48)                     |
| 28 | Kto u pana w domu wykonuje różne prace domowe? (47)                            |
| 49 | Czy ludzie w Pajęcznie bardziej różnią się między sobą niż ludzie na wsi? (41) |
| 47 | Jak można podzielić polskie społeczeństwo? (37)                                |
| 15 | Jacy członkowie rodziny mieszkają razem z panem? (34)                          |
| 40 | Czy rozwód jest dopuszczalny? (31)                                             |
| 45 | Jakie grupy społeczne można wydzielić w Pajęcznie? (31)                        |
| 37 | Jakie szkoły potrzebne są w Pajęcznie? (30)                                    |

## Część II:

# PROBLEM OCENY WIARYGODNOŚCI DANYCH Z WYWIADÓW W RÓŻNYCH SYTUACJACH SPOŁECZNYCH

Luba Sołoma

## ANALIZA PORÓWNAWCZA WARTOŚCI DANYCH ZDOBYTYCH PRZY POMOCY RÓŻNYCH TECHNIK

### Cel i metoda badań

Jednym ze źródeł niepokoju, jaki towarzyszy socjologowi prowadzącemu badania empiryczne przy pomocy technik opartych na procesie komunikowania się<sup>1</sup>, jest niepewność, czy udało mu się zdobyć wypowiedzi szczere<sup>2</sup>. Niepokój pojawia się już na etapie planowania badań; kiedy to trzeba przewidzieć, jaką technikę należy zastosować, aby zdobyć informacje, na których

<sup>1</sup> O specyfice technik opartych na wzajemnym komunikowaniu się i procesach im towarzyszących pisze J. Lutyński w szkicu *Ankieta i jej rodzaje na tle podziału technik otrzymywania materiałów*, [w:] *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. II, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 17—24.

<sup>2</sup> Jako „szczerą” traktujemy tu taką wypowiedź, która rzeczywiście wyraża postawę badanego, jego wiedzę o rzeczywistości i gotowość do określonego zachowania się. Chodzi głównie o eliminację wypowiedzi subiektywnie nieprawdziwych, tj. takich, w których respondent świadomie wprowadza badacza w błąd. Por. *Metody badań socjologicznych*, red. S. Nowak, Warszawa 1965, s. 61—64. Zaprzeczeniem tak pojętej wypowiedzi szczerzej będzie wypowiedź, której treść jest niezgodna z tym, co w momencie jej wygłaszania rzeczywiście czuł czy sądził respondent. Por. Z. Gostkowski, *O założeniach i potrzebie empirycznych badań nad technikami i procedurami badawczymi w socjologii*, [w:] *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. I, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 44.